

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Kłek

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Grabowska

Przy udziale oskarżycieli prywatnych: M. K. (1) i R. B. (1)

po rozpoznaniu w dniach: 28.06.2016r., 22.07.2016r., 27.09.2016r., 07.03.2017r., 27.03.2017r., 13.04.2017r., 19.05.2017r., 13.06.2017r., 27.06.2017r., 21.09.2017r., 05.12.2017r., 11.01.2018r., 29.03.2018r., 14.06.2018r. i 15.11.2018r. sprawy:

1. **R. N. (1) s. J. i G. z domu P. ur. (...) w L.**

2. **M. K. (2) s. J. i A. z domu S. ur. (...) w P.**

oskarżonych o to, że:

1. w okresie od dnia 17.09.2015r. do końca października 2015 r. R. N. (1) jako starosta (...) oraz M. K. (2) jako wicestarosta odpowiedzialni są za rozpowszechnianie nieprawdziwych i godzących w dobre imię M. K. (1) i R. B. (1) informacji, co zniesławiło ich publicznie i naruszyło ich dobra osobiste a w szczególności:

- R. N. (1) wraz M. K. (2) spowodowali swoimi słowami pojawienie się w mediach całych serii nieprawdziwych i bardzo niekorzystnych dla M. K. (1) i R. B. (1) artykułów i audycji, a ponadto odpowiedzialni są za zapoczątkowanie pojawienia się na stronach internetowych licznych obraźliwych komentarzy - R. N. (1) wraz M. K. (2) wypowiadali się, rozpowszechniali i tolerowali tego typu wypowiedzi na Radach Powiatu, Zarządach Powiatu, Komisjach Powiatowych, a także wśród pracowników Szpitala (...) w K. oraz sterowali opinią publiczną, aby zniesławić M. K. (1) i R. B. (1), przy czym pomówienia te polegały na przypisaniu M. K. (1) i R. B. (1) określonego postępowania i czynów, które nie miały miejsca, i które poniżyły ich w oczach opinii publicznej oraz naraziły na utratę zaufania potrzebnego i niezbędnego na ich stanowiskach, w tak szczególnych zawodach, jakim jest zawód lekarza oraz menadżera służby zdrowia.

w tym :

- na sesjach Rady Powiatu, które odbyły się dnia 16.09.2015r., dnia 23.09.2015r., a także na wrześniowo - październikowych zebraniach Zarządu Powiatu oraz na wrześniowej Powiatowej Komisji (...), a w szczególności na konferencji prasowej dnia 17.09.2015r. R. N. (1) wraz z M. K. (2) sugerowali, że dyrektor M. K. (1) i dyrektor R. B. (1) podlegali naciskom w sprawie szpitalnych przetargów oraz, że były one przez nich poustawiane, twierdzili, że były przez nich wyprowadzane ze szpitala pieniądze w milionowych kwotach, oraz, że swoją działalnością przyczynili się do upadku szpitala, czym narazili jednostkę na straty finansowe, a pacjentów powiatu (...) na niebezpieczeństwo, twierdzili, że zarządzający szpitalem (...) prowadzili politykę oraz interesy sprzeczne z dobrem szpitala, że spółką, która podpisywała umowy ze szpitalem, twierdzili, że dyrektorzy M. K. (1) i R. B. (1) odpowiadają za 7-mio miesięczny wynik ujemny szpitala, który wyniósł 1 milion 700 tysięcy złotych, publicznie zasugerowali możliwość popełnienia przestępstwa przez M. K. (1) i R. B. (1) oraz nazwali te działania podłością,
- dnia 16 września 2015r. w trakcie konferencji w Starostwie Powiatowym R. N. (1) i M. K. (2) zarzucali M. K. (1) i R. B. (1) następujące informacje, które były nieprawdziwe i godziły w ich dobre imię: rażące nieprawidłowości

w prowadzeniu szpitala, złe zarządzanie szpitalem, działania szkodliwe dla szpitala, działania w sprzeczności interesów wobec szpitala, złe wyniki finansowe, podejmowanie decyzji szkodliwych dla interesów szpitala, spowodowanie swoimi decyzjami ujemnego wyniku dla szpitala, „robienie polityki” na szpitalu, działalność w „sferze różnego rodzaju szarości” przy wydawaniu publicznych pieniędzy

- dnia 11 października 2015r. w trakcie wywiadu w Telewizji (...), R. N. (1) zarzucał M. K. (1) i R. B. (1) następujące informacje, które były nieprawdziwe i godziły w ich dobre imię: sprzeczność i konflikt interesów w zarządzaniu szpitalem z interesami innej spółki, działalność na szkodę szpitala, brak kontroli i nadzoru nad publicznymi pieniędzmi, dowolność wydawania pieniędzy publicznych, brak zainteresowania losami i finansami szpitala, wyprowadzenie pieniędzy z Powiatu, co jest niedopuszczalne, podpisywanie umów wbrew prawu, pogłębianie starty finansowej szpitala, oszustwa finansowe, oszustwa w raportach, zatajanie finansowego stanu rzeczywistego przed organem właścicielskim, działalność wbrew dobru szpitala, nie przestrzeganie procedur Ustawy prawo zamówień publicznych, niedbalstwo i braki w dokumentacji przetargowej, kreowanie dokumentów, wiele innych spraw budzących wątpliwości, które będą wyjaśniały inne instytucje, przedkładanie interesu prywatnego nad interesem publicznym, „robienie doświadczeń na reanimowanym organizmie, który się do tego nie nadaje”, rozliczanie pieniędzy w szpitalu „pod stołem”,
- dnia 12 października 2015r. w trakcie wywiadu w (...) Telewizji (...), R. N. (1) zarzucał M. K. (1) i R. B. (1) następujące informacje które były nieprawdziwe i godziły w ich dobre imię: wyraźny konflikt interesów wobec szpitala, z każdym dniem jest „więcej spraw dotyczących rozliczeń”, które wychodzą, brak spełniania procedur PZP przy wydatkowaniu pieniędzy publicznych, nieprzestrzeganie reguł ustawy PZP, samowola wobec Starosty przy przygotowywaniu architektonicznej koncepcji rozwoju szpitala, spowodowanie finansowej straty szpitala, utrata kontroli nad zarządzanym szpitalem, nagromadzenie dużej ilości negatywnych spraw, wiele niedobrych elementów w zarządzaniu szpitalem, brak transparentności i przejrzystości w zarządzaniu szpitalem, fałszowanie raportów finansowych, duża niekompetencja, sprzeczność i konflikt interesów, duża kwota nieuzasadnionych nadwykonań, spowodowanie straty finansowej szpitala w K.

tj. o czyn z art.212§1 i 2 kk w zw. z art.12 kk

3. ***G. D. s. B. i H. z domu K. ur. (...) w B.***

oskarżonego o to, że

2. dnia 09 października 2015r. w wywiadzie (...), G. D. zarzucał M. K. (1) i R. B. (1) następujące informacje, które były nieprawdziwe i godzą w ich dobre imię: nie ma śladu po dokumentacji PZP z procedury na koncepcję rozbudowy szpitala, stwierdzenie braku dokumentacji przewidzianej pzp, nie została nigdy rozpoczęta procedura pzp, ominięcie drogi zamówień publicznych przy wydatkowaniu 50 tyś PLN, brak zleceń i podstawy na wydatkowanie 50 tyś publicznych pieniędzy,

tj. o czyn z art.212§1 i 2 kk

3. w dniach 17-25.09.2015r. jako lekarz naczelny szpitala w K. na spotkaniach z pracownikami Szpitala (...) w K. publicznie przekazał i powtarzał załodze nieprawdziwe i zniesławiające M. K. (1) oraz R. B. (1) informacje, mówiące o ich celowym i zorganizowanym wspólnym działaniu, które „wyprowadziło milionową kasę” ze szpitala, przekazywał bezpodstawne, niesłuszne i nieprawdnie informacje o ustawianiu przetargów, wydawaniu pieniędzy bez stosowania ustawy pzp, fałszowaniu raportów finansowych, antydatowaniu aneksów oraz ich podpisywaniu, a także innych umów i dokumentów w nieprawny sposób, w tym przez samych siebie, z obu stron, które to działania spowodowały utratę reputacji oraz zniszczenie wizerunku M. K. (1) oraz R. B. (1), przy czym ich znieważiło i zniesławiło publicznie naruszając ich dobra osobiste.

tj. o czyn z art.212§1 kk w zw. z art.12 kk

I. Oskarżonych R. N. (1), M. K. (2) i G. D. uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów,

II. na podstawie art.632 pkt 1 kpk zasądza od oskarżycieli prywatnych M. K. (1) i R. B. (1) tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz:

- R. N. (1) kwoty po 1440 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści) złotych od każdego z oskarżycieli prywatnych,

- M. K. (2) kwoty po 1440 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści) złotych od każdego z oskarżycieli prywatnych,

- G. D. kwoty po 1440 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści) złotych od każdego z oskarżycieli prywatnych.

Sygn. akt II K 166/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

Szpital (...) w K. jest podmiotem utworzonym przez Powiat (...). Dyrektora Szpitala (...) w K. powołuje Zarząd Powiatu w K.. Nadzór nad szpitalem w szczególności co do prawidłowości gospodarowania mieniem i środkami publicznymi, a także całości gospodarki finansowej, sprawuje Powiat (...) jako podmiot tworzący.

W 2015 r. starostą (...) był R. N. (1), zaś wicestarostą M. K. (2). W skład Zarządu (...) wchodził także M. K. (3), A. K. (1) i W. K..

W maju 2015 r. M. K. (1) rozpoczął pełnienie obowiązków dyrektora (...) Szpitala (...), zastępując dotychczas pełniącego te obowiązki M. T.. Po przeprowadzeniu konkursu w lipcu 2015 r. M. K. (1) objął stanowisko Dyrektora Szpitala (...) w K.. Na swojego zastępcę – dyrektora do spraw medycznych w lipcu 2015 r. M. K. (1) powołał lekarza ortopedę R. B. (2). W tym czasie R. B. (2) pełnił jednocześnie funkcję wiceprezesa Spółki (...). Spółka ta współpracowała ze szpitalem w K. od 2010 r.

W dniu 28 września 2010 r. została zawarta umowa nr (...) r. pomiędzy Szpitalem (...) w K. reprezentowanym przez Dyrektora M. K. (1) a Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej (...) Spółka z o.o. w O., na podstawie której Spółka była zobowiązana do wykonywania świadczeń zdrowotnych przez lekarzy ortopedów w Szpitalu (...) w K. w Oddziale (...) Ogólnej i Urazowo – Ortopedycznej polegające na kompleksowym zabezpieczeniu Oddziału w obsadę lekarzy ortopedów w godzinach normalnej ordynacji tj. minimum 39 godzin tygodniowo. Umowa określała wynagrodzenie świadczeniodawcy Spółki (...), które składało się z miesięcznego wynagrodzenia ryczałtowego w wysokości 2 000 zł oraz wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 25 % wartości za punkt wykonanej procedury, określonej w umowie Szpitala z Narodowego Funduszu Zdrowia z wyłączeniem procedur medycznych ortopedycznych – artroskopie kolana, na które procedury zawarto odrębną umowę Nr (...) w dniu 15 grudnia 2009 r. Ustalono, iż wynagrodzenie będzie płacone na podstawie rachunku wystawionego Szpitalowi przez Spółkę w terminie 7 dni po zakończeniu miesiąca kalendarzowego. Szpital zobowiązany był zapłacić Spółce należność za wykonane usługi w terminie do 20 dnia po zakończeniu miesiąca kalendarzowego. Umowę w imieniu Spółki (...) podpisał W. M..

Umowa Szpitala ze Spółką (...) była aneksowana. Aneksem nr (...) z dnia 13 lutego 2012 r. strony wprowadziły z dniem 1 lutego 2012 r. zmiany do umowy poprzez skreślenie punktu dotyczącego miesięcznego wynagrodzenia ryczałtowego w wysokości 2000 zł. Aneksem Nr (...) z dnia 16 grudnia 2013 r. przedłużono obowiązywanie umowy nie dłużej niż do dnia 31.03.2014 r. Aneksem nr (...) z dnia 6 lutego 2014 r. wprowadzono z dniem 1 lutego 2014 r. zmiany dotyczące wynagrodzenia Spółki poprzez określenie, iż za wykonane czynności określone w niniejszej umowie Spółka otrzyma wynagrodzenie prowizyjne w wysokości brutto równej 20 % uzyskanego przez szpital przychodu z tytułu procedur medycznych ortopedycznych z wyłączeniem artroskopii kolana, na które zawarto odrębną umowę nr (...) r. w dniu 15 grudnia 2009 r. Aneksem nr (...) z dnia 18 marca 2014 r. przedłużono obowiązywanie umowy do czasu udzielenia w trybie i na zasadach określonych w art. 26 i art. 27 ustawy z dnia 15.04.2011 o działalności leczniczej

zamówienia na świadczenia zdrowotne objęte umową , jednak nie dłużej niż do dnia 31.03 2015 r. Aneksy nr (...) zostały podpisane przez Dyrektora Szpitala (...) oraz za Spółkę (...) przez Prezesa Zarządu W. M. i członka zarządu R. B. (2). Aneksem nr (...) z dnia 23 marca 2015 r. przedłużono obowiązywanie umowy do czasu udzielenia w trybie i na zasadach określonych w art. 26 i art. 27 ustawy z dnia 15.04.2011 o działalności leczniczej zamówienia na świadczenia zdrowotne objęte umową , jednak nie dłużej niż do dnia 31.07. 2015 r., utrzymano postanowienia aneksu nr (...) i aneksu nr (...). Aneks został podpisany przez Dyrektora Szpitala (...) oraz za Spółkę (...) ortopedzi” Prezesa Zarządu W. M. i Wiceprezesa Zarządu R. B. (2). Aneksem nr (...) z dnia 20 lipca 2015 r. przedłużono z dniem 1 sierpnia 2015 r. obowiązywanie umowy do czasu udzielenia w trybie i na zasadach określonych w art. 26 i art. 27 ustawy z dnia 15.04.2011 o działalności leczniczej zamówienia na świadczenia zdrowotne objęte umową , jednak nie dłużej niż do dnia 31.12.2015 r., utrzymano postanowienia aneksu nr (...) i aneksu nr (...). Aneks został podpisany przez Dyrektora Szpitala (...) oraz za Spółkę (...) Prezesa Zarządu W. M. i Wiceprezesa Zarządu R. B. (2). Aneksem nr (...) z dnia 1 września 2015 r. w związku z przekroczeniem limitu świadczeń z zakresu procedur urazowo- ortopedycznych określonych w umowie szpitala z NFZ wprowadzono zmianę, zgodnie z którą w okresie od 01.09.2015 r. do 31.12.2015 r. w ramach umowy w zakresie operacji na kręgosłupach oraz w zakresie endoprotez stawów biodrowych miały być wykonywane tylko zabiegi ratujące życie . Aneks wszedł w życie 1 września 2015 r. Podpisany został przez Dyrektora szpitala (...) oraz za Spółkę (...) Prezesa Zarządu W. M. (umowa nr (...) r. o udzielenie zamówienia na świadczenie zdrowotne wraz z aneksami k. 481- 493).

M. K. (1) w maju i czerwcu 2015 r. zatrudnił nowe osoby w administracji Szpitala (...) na podstawie umowy zlecenia na stanowisku specjalisty do spraw rozliczeń z NFZ , A. K. (2) jako główną księgową szpitala oraz M. K. (4) jako specjalistę do spraw zamówień publicznych. Na potrzebę zatrudnienia osób na tych stanowiskach wskazywał przeprowadzony wcześniej raport z audytu szpitala.

M. K. (4) został zatrudniony w Szpitalu powiatowym w K. na podstawie umowy o pracę z dnia 10.06.2015 r. na czas nieokreślony od dnia 15.06.2015 r. na stanowisku st. specjalista do spraw zamówień publicznych w wymiarze 1 etatu. W dniu 3 sierpnia 2015 r. została zawarta między M. K. (4) a Szpitalem (...) w K. umowa o zakazie konkurencji, na mocy której pracownik został zobowiązany po ustaniu stosunku pracy nie prowadzić na terenie Powiatu (...) działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności prowadzonej przez pracodawcę określonej w dokumentach statutowych pracodawcy. Zakaz konkurencji obowiązywał pracownika przez okres trwania stosunku pracy oraz przez okres 1 roku od ustania stosunku pracy . Zgodnie z umową pracownikowi przysługiwało przez okres trwania zakazu konkurencji odszkodowanie w wysokości 50% miesięcznej stawki wynagrodzenia zasadniczego należnego za ostatni miesiąc pracy, odszkodowanie miało być wypłacone w 12 równych miesięcznych ratach. Aneksem do umowy o pracę zawartej w dniu 10 czerwca 2015 r. z dnia 3 sierpnia 2015 r. pomiędzy M. K. (4) a Szpitalem (...) w K. strony ustaliły , iż w przypadku rozwiązania umowy o pracę pracownikowi przysługiwać będzie jednorazowa odprawa w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego pracownika. Umowy w imieniu Szpitala (...) w K. podpisał Dyrektor M. K. (1) . Umowy te nie były opiniowane przez radcę prawnego Szpitala (umowa o pracę z dnia 10.06.2015 r., umowa o zakazie konkurencji z dnia 3 .08.2015 r. , aneks do umowy o pracę – akta osobowe M. K. (4) stanowiące załącznik do sprawy IV P 6/16 Sądu Pracy w K.)

W dniu 15 czerwca 2015 r. w Szpitalu (...) w K. została zatrudniona A. K. (2) na czas określony od dnia 15 czerwca 2015 r. do 30.09.2015 r. na stanowisku głównej księgowej w wymiarze czasu pracy pół etatu . W tym czasie pracowała w Spółce (...) oraz w banku w O.. W dniu 31 lipca 2015 r. została rozwiązana ta umowa o pracę za porozumieniem stron. Umową o pracę z dnia 31.07.2015 r. A. K. (2) została zatrudniona w szpitalu na czas nieokreślony na stanowisku Głównej Księgowej w wymiarze czasu pracy jednego etatu. W dniu 31 lipca 2015 r. została zawarta między A. K. (2) a Szpitalem (...) w K. umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy , na mocy której pracownik został zobowiązany po ustaniu stosunku pracy nie prowadzić na terenie Powiatu (...) działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności prowadzonej przez pracodawcę określonej w dokumentach statutowych pracodawcy. W umowie strony ustalił, iż nie jest działalnością konkurencyjną w szczególności zatrudnienie , powołanie do władz, działalnie na podstawie stosunku prawnego , pełnienie funkcji w organach , prokura w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Ortopedzi z siedzibą w O. (lub podmioty powiązane z tym (...)). Zakaz konkurencji miał obowiązywać przez okres 1 roku od

ustania stosunku pracy. Postanowiono, iż pracownikowi będzie przysługiwać przez okres trwania zakazu konkurencji odszkodowanie w wysokości 50% miesięcznej stawki wynagrodzenia zasadniczego należnego za ostatni miesiąc pracy, odszkodowanie będzie wypłacone w 12 równych miesięcznych ratach. Aneksem nr (...) do umowy o pracę zawartej w dniu 31 lipca 2015 r. z dnia 3 sierpnia 2015 r. pomiędzy A. K. (2) a Szpitalem (...) w K. strony ustaliły, iż w przypadku rozwiązania umowy o pracę pracownikowi przysługiwać będzie jednorazowa odprawa w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego pracownika. Umowy w imieniu Szpitala (...) w K. podpisał Dyrektor M. K. (1). Umowy te nie były opiniowane przez radcę prawnego Szpitala. W okresie zatrudnienia w Szpitalu (...) w K. A. K. (2) pełniła jednocześnie funkcję prokurenta w Spółce (...) (umowy o pracę, umowa o zakazie konkurencji z dnia 31.07.2015 r., aneks do umowy o pracę – akta osobowe A. K. (2) stanowiące załącznik do sprawy IV P 6/16 Sądu Pracy w K.).

Analogiczna umowa o zakazie konkurencji została zawarte przez Dyrektora Szpitala (...) w K. z J. G. (1) (zeznania J. G. (1))

Umowy o zakazie konkurencji oraz aneksy do umów o pracę zawarte z A. K. (2), M. K. (4) i J. G. (1) zostały dostarczone do działu kadr szpitala w dniu 16 września 2015 r. przez A. K. (2) i przekazane pracownicy tego działu J. L. (1) wraz z poleceniem dołączenia ich do akt osobowych (zeznania J. L. (1)).

W dniu 3 sierpnia 2015 r. została zawarta pomiędzy Szpitalem (...) w K. a Spółką (...) umowa najmu pomieszczeń, sprzętu i aparatury medycznej przeznaczonych do realizacji i świadczeń medycznych z zakresu ortopedii oraz świadczenia usług pielęgnacji pooperacyjnej podpisana przez Dyrektora Szpitala (...) z jednej strony oraz za Spółkę (...) Prezesa Zarządu W. M. i Wiceprezesa Zarządu R. B. (2) z drugiej strony.

Umowa regulowała zasady współpracy Spółki (...) – najemcy jako podmiotu leczniczego ze Szpitalem (...) w K. w zakresie warunków i podziału obowiązków przy realizacji zabiegów operacyjnych z zakresu ortopedii dla pacjentów komercyjnych (nie ubezpieczonych w NFZ oraz w ramach systemu ubezpieczeń zdrowotnych w państwach członkowskich UE/EFTA). Umowa została zawarta na czas określony od dnia 3 sierpnia 2015 r. do 30 września 2015 r. Umowa ta została zawarta na wzór umowy istniejącej w Szpitalu Miejskim w O.. Umowa była opiniowana przez radcę prawnego szpitala w K., która wprowadzała w niej zmiany.

Umowa najmu pomieszczeń z dnia 3 sierpnia 2015 r. została zawarta bez opinii rady Społecznej Szpitala oraz bez wymaganej zgody Zarządu Powiatu w K..

W załączniku nr 2 umowy określono wysokość opłat skalkulowaną dla poszczególnych rodzajów zabiegu operacyjnego i tak dla zabiegu operacyjnego na kręgosłupie piersiowo-łędźwiowo – krzyżowym techniką małoinwazyjną przy uwzględnieniu hospitalizacji do 4 dni, badań (lab. Rtg) operacji i implantu cena dla pacjenta komercyjnego wynosiła 16 000 zł, przychód szpitala określono na 4 000 zł, wynagrodzenie Spółki (...) za świadczenie medyczne z uwzględnieniem kosztu implantu 12 000 zł. W wycenie kosztów operacji komercyjnych brał udział R. B. (2) i A. K. (2).

W dniu 24 sierpnia 2015 r. zawarto umowę na planowaną hospitalizację i zabieg operacyjny w Szpitalu (...) w K. pomiędzy pacjentem O. G. zamieszkałą w Rosji a Szpitalem (...) w K. reprezentowanym przez M. K. (1). Pacjent zobowiązany był do zapłaty szpitalowi wynagrodzenia w kwocie 16 000 zł przed wykonaniem przedmiotu umowy. W dniu 24 sierpnia 2015 r. wystawiono fakturę VAT na kwotę 16 000 zł, która została opłacona. Kwotę 12 000 zł otrzymała Spółka (...) a 4000 zł stanowiło przychód Szpitala. Koszt zużycia leków i materiałów do zabiegu z dnia 25.08.2015 r. poniesiony przez Szpital (...) w K. wyniósł 4 938, 27 zł (w tym za implant 3 861 zł), koszt pobytu pacjentki O. G. na Oddziale (...) Urazowo Ortopedycznej Szpitala wyniósł 1378,99 zł. (umowa z dnia 3 sierpnia 2015 r. na najem pomieszczeń, sprzętu i aparatury medycznej k. 493- 501, Umowa z dnia 24 sierpnia 2015 r. na planową hospitalizację i zabieg operacyjny O. G. k. 502-504, faktura Vat k. 505).

Na posiedzeniu Rady Powiatu w dniu 26 sierpnia 2015 r. M. K. (1) przedstawiając informacje o działalności Szpitala informował radnych, iż planuje się wykonywanie operacji komercyjnych dla pacjentów z zagranicy(protokół posiedzenia Rady Powiatu z dnia 26 sierpnia 2015 r. k. 126-139).

W sierpniu 2015 r. na polecenie Dyrektora M. K. (1) M. K. (4) specjalista do spraw zamówień publicznych przeprowadził procedurę dotyczącą realizacji zamówienia na koncepcję rozbudowy Szpitala (...) w K.. Wartość zamówienia nie przekraczała 30 tysięcy Euro wobec czego zamówienie było realizowane zgodnie z art. 4 pkt 8 ustawy Prawo zamówień publicznych w trybie bezprzetargowym. Jedynym kryterium wyboru była cena przedstawiona przez oferentów. Pismem z dnia 5.08.2015 r. M. K. (4) wystąpił z zaproszeniem do składania ofert w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na wykonanie dokumentacji projektowej , inwentaryzacji i projektu koncepcyjnego rozbudowy szpitala Powiatowego w K. , zakreślając termin składania ofert do dnia 11.08.2015 r. Zaproszenie do składania ofert zostało skierowane do trzech wykonawców : (...) architekt M. B. w O. , (...) architekt T. L. w O., (...) w O. . Po wpłynięciu ofert M. K. (4) sporządził notatkę służbową z przeprowadzonego zapytania ofertowego ,w której dokonał zestawienia ofert trzech wykonawców wskazując, iż najkorzystniejszą pod względem ekonomicznym jest oferta złożona przez (...) architekt T. L. w O., a następnie przygotował pismo – zlecenie wykonania dokumentacji projektowej kierowane do wybranego wykonawcy (zeznania M. K. (4), wydruki nadesłane przez M. K. (4) k. 635- 641)

Szpital (...) w K. zleceniem z dnia 13 sierpnia 2015 r. zlecił T. L. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) arch. T. L. w O., wykonanie projektu rozbudowy Szpitala (...) w K.. Zlecenie nie zostało wysłane pocztą , ale zostało odebrane osobiście przez Dyrektora Szpitala (...) w K. M. K. (1).

(...) arch. T. L. w O. po otrzymaniu zlecenia wykonało projekt koncepcyjny, zaprezentowało i przekazało w Starostwie Powiatowym w K. w dniu 10 września 2015 r. Zgodnie z protokołem przekazania w tym dniu przekazano tylko 4 plansze – odbiór pokwitował R. B. (2) (protokół przekazania plansz k. 526) .

Na początku października 2015 r. do Szpitala (...) w K. wpłynęła fakturę na kwotę 49 200 zł z dnia 01.10.2015 r. wystawiona przez (...) arch. T. L. w O. za projekt koncepcyjny rozbudowy Szpitala (...) w K.. Szpital pismem z dnia 06.10. 2015 r. zwrócił oryginał faktury odmawiając zapłaty ze wskazaniem , iż szpital nie posiada żadnej dokumentacji na zlecenie pisemne wykonania przedmiotowego projektu koncepcji rozbudowy szpitala , nie dysponuje żadnym zapytaniem ofertowym czy protokołem potwierdzającym wybór oferty. W toku wymiany korespondencji architekt T. L. przesłał Szpitalowi kopię zlecenia z dnia 13.08.2015 r. sporządzonego przez M. K. (4) w dniu 11 sierpnia 2015 r. a podpisanego przez Dyrektora Szpitala (...). Wynikało stąd , iż zleceniem nr 1996/2015 r. zlecono wykonanie dokumentacji projektowej , inwentaryzacji i projektu koncepcyjnego rozbudowy Szpitala (...) w K. . Termin realizacji zlecenia określono na 31.10.2015 r., zaś przedmiot zamówienia miał zostać zrealizowany za kwotę brutto 49 200 zł (kopia zlecenia z dnia 13.08.2015 r. k. 529). Następnie przy piśmie z dnia 8 lutego 2016 r. pełnomocnik T. L. przesłał kopię oferty z dnia 11.08.2015 r. dotyczącej wykonania projektu koncepcyjnego rozbudowy Szpitala w K. przesłanej w nawiązaniu do zapytania , jaką złożył na wykonanie inwentaryzacji i projektu koncepcyjnego rozbudowy szpitala za cenę 49 200 zł brutto (kopia oferty z dnia 11.08.2015 r. k. 518). W dniu 14 kwietnia 2016 r. zostało zawarte porozumienie pomiędzy Szpitalem (...) w K. a T. L. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) arch. T. L. w O.. Zgodnie z zawartym porozumieniem wykonawca zobowiązał się przekazać zamawiającemu ponownie projekt w wersji elektronicznej na płycie CD . W ramach ugody pozasądowej zamawiający z tytułu zlecenia zobowiązał się do dokonania zapłaty na rzecz wykonawcy 10 000 zł brutto.

M. K. (4) odchodząc z pracy w dniu 17.09.2015 r. nie przekazał nikomu dokumentacji z przeprowadzonego postępowania ofertowego dotyczącego koncepcji rozbudowy szpitala. Dokumentacji tej nie odnaleziono w Szpitalu w miesiącu wrześniu – październiku 2015 r. ani do chwili obecnej (faktura nr (...) z dnia 01.10.2015 r. wystawiona przez (...) arch. T. L. w O. k. 506, porozumienie z dnia 14 kwietnia 2016 r. między Szpitalem (...) w K. a (...) arch. T. L. w O. k. 507, kopia plansz z koncepcją rozbudowy Szpitala (...) w K. k. 508-511, protokół przekazania 4 plansz projektu rozbudowy Szpitala (...) w K. k. 526, podpisany przez R. B. (2), korespondencja dotycząca zapłaty za projekt k. 512-530).

W dniu 9 września 2015 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu w K., na którym zarząd zapoznał się ze sprawozdaniem finansowym Szpitala (...) w K. za 7 miesięcy wraz z informacją na temat zatrudnienia i należności oraz zobowiązań . Z rachunku zysków i strat wynikało , że strata Szpitala (...) w K. za okres od 01.01.2015 r. do 31.07 2015

r. wynosiła 1 213 818,26 zł. (protokół z posiedzenia Zarządu Powiatu w K. z dnia 09.09.2015 r. k 14- - 154 , załączniki do protokołu : rachunek zysków i strat k. 428 , zobowiązania i należności szpitala k. 427)

W dniu 7 października 2015 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu w K., na którym zarząd zapoznał się ze sprawozdaniem finansowym Szpitala (...) w K. na dzień 31.08.2015 r. wraz z informacją na temat zatrudnienia i należności oraz zobowiązań . Z rachunku zysków i strat wynikało , że strata Szpitala (...) w K. za okres od 01.01.2015 r. do 31.08. 2015 r. wynosiła 1 421 060,55 zł, należności Szpitala (...) w K. według stanu na dzień 31.08.2015 r. wynosiły 1 774 546, 63 zł (protokół z posiedzenia Zarządu Powiatu w K. z dnia 07.10.2015 r. k. 182- 192, załączniki do protokołu : rachunek zysków i strat k. 420 , zobowiązania i należności szpitala k. 421)

Z danych z NFZ wynikało, że nadwykonania na oddziale ortopedii i traumatologii narządów ruchu w miesiącu czerwcu 2015 r. wynosiły 205 577,32 zł w lipcu 2015 r. 133 424,72 zł

Nadwykonania na oddziale Ortopedii narastały od początku 2015 r. i wynosiły narastająco na koniec miesiąca czerwca 2015 r. - 717 474,68 zł , na koniec miesiąca lipca 2015 r. - 850 899, 40 zł. W miesiącu maju i czerwcu 2015 r. oddział wewnętrzny był zamknięty , nie wykonywano żadnych zabiegów, w związku z czym niewykonania w miesiącu maju 2015 r. na oddziale wewnętrznym wynosiły 1872 zł , natomiast niedowykonania w miesiącu czerwcu 2015 r. wyniosły 289 859 zł.

Na początku września do Starostwa Powiatowego w K. został przekazany raport podpisany przez Dyrektora Szpitala (...) oraz główną księgową A. K. (2) dotyczący nadwykonań, z którego wynikało że nadwykonania (niedowykonania) na oddziale chorób wewnętrznych Szpitala wynosiły „0”. Raport ten odbiegał od informacji z NFZ dotyczących nadwykonań (tabele z NFZ dotyczące leczenia szpitalnego w zakresie nadwykonań i niewykonań za rok 2015 r. informacja działu usług medycznych k. 534-537, raport nad wykonania Szpital powiatowy w K. k. 538, raport nad wykonania narastająco Szpital (...) w K. k. 539, raport z nadwykonań podpisany przez M. K. (1) i A. K. (2) k. 793-795).

Pismem z dnia 07.07.2015 r. kierowanym do Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w O. przez Dyrektora Szpitala (...) w K. M. K. (1) , zwrócił się z prośbą o zapłatę wypracowanych nadlimitów w poszczególnych umowach w okresie od 01.01.2015 r. do 30.06.2015 r. (w zakresie Oddziału chirurgii Urazowo Ortopedycznej dotyczyło 13 322 pkt – pismo k. 531- 532) .

Pismem z dnia 19 sierpnia 2015 r. (21 sierpnia 2015 r. wpłynęło do szpitala) zastępca dyrektora d /s medycznych (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w O. W. S. w odpowiedzi na pismo z dnia 07.07.2015 r. poinformował , iż w ramach wskazanych w piśmie umów : poprzez zmianę struktury opłacono świadczenia zrealizowane w ramach zakresu anestezjologii i intensywnej terapii oraz przesunięto świadczenia z pakietu onkologicznego chirurgii ogólnej na pakiet podstawowy chirurgii ogólnej , opłacono świadczenia w zakresach świadczenia zabiegowe oraz świadczenia dla pacjentów pierwszorazowych poprzez dokonanie zmiany struktury , opłacono świadczenia w zakresie badania endoskopowego - gastroscopia i badania endoskopowego – kolonoskopia. Z uwagi na brak wolnych środków w planie finansowym Oddział nie może opłacić świadczeń zrealizowanych ponad limit w ramach wskazanych w piśmie umów oraz pozostałych świadczeń ponad limitowych nie wyszczególnionych powyżej w umowach a zrealizowanych w ramach umów wymienionych w pierwszej części pisma (pismo z 07.07.2015 r Dyrektora Szpitala (...) w K. M. K. (1) k. 531,pismo NFZ (...) Oddział Wojewódzki w O. z dnia 19.08.2015 r. k. 533). M. K. (1) razem z A. K. (2) i J. G. (1) jeździli do (...) Oddziału (...) w O. , gdzie w rozmowie z Dyrektorem Oddziału uzyskali zapewnienia zapłaty za nadwykonania w granicach mieszczących się w puli jaka jest zagwarantowana w ramach kontraktu z NFZ na szpital w K.. Nadwykonania zostały opłacone przez NFZ pod koniec roku 2015 r.

W dniu 14 września 2015 r. Zarząd Powiatu podjął uchwałę w związku z zamiarem odwołania M. K. (1) ze stanowiska Dyrektora Szpitala o zwróceniu się do Rady Społecznej Szpitala o przedstawienie opinii w sprawie rozwiązania z nim stosunku pracy. (protokół nr (...) r. z posiedzenia zarządu powiatu w K. w dniu 14 września 2015 r k. 155-158).

W dniu 16 września 2015 r. Zarząd Powiatu podjął uchwałę o odwołaniu M. K. (1) ze stanowiska Dyrektora Szpitala (...) z dniem 16 września 2015 r. Jednocześnie kolejną uchwałą został powołany na stanowisko dyrektora na okres od

dnia 16 września do czasu wyłonienia kandydata w drodze postępowania konkursowego J. G. (2). (protokół nr (...) r. z posiedzenia zarządu powiatu w K. w dniu 16 września 2015 r k. 159-165, uchwały k. 423, 424,)

Po odwołaniu M. K. (1) z funkcji Dyrektora w Szpitalu (...) w K. (w okresie od 17 do 25 .09.2015 r.) zostały zorganizowane dwa spotkania : jedno z ordynatorami oddziałów w dniu 17.09.2015 r., drugie ze związkami zawodowymi działającymi przy Szpitalu w dniu 18.09.2015 r. W obydwu spotkaniach uczestniczył Starosta R. N. (1). Brak dokumentacji potwierdzającej obecność poszczególnych osób, podczas spotkań nie sporządzono protokołów.

Na spotkaniu w dniu 17 września 2015 r. z ordynatorami i kadrą kierowniczą szpitala był obecny J. G. (2) jako nowo powołany do pełnienia funkcji Dyrektora Szpitala, R. B. (2) pełniący jeszcze funkcję zastępcy dyrektora szpitala, ordynator oddziału ortopedii A. D., lekarz naczelny i ordynator oddziału anestezjologii G. D., przełożona pielęgniarek E. W.. Na początku zebrania była obecna również A. K. (2). Na zebraniu tym starosta R. N. (1) informował o odwołaniu M. K. (1) z funkcji dyrektora szpitala i o przyczynach odwołania, w szczególności o wysokich nadwykonaniach na ortopedii , co do których nie ma pewności , czy zostaną zapłacone przez NFZ. G. D. nie podnosił się na tym spotkaniu zarzutów wobec byłego Dyrektora M. K. (1) oraz zastępcy Dyrektora R. B. (1).

G. D. w dniu 18.09.2015 r. przebywał na urlopie szkoleniowym , nie brał udziału w spotkaniu Starosty ze związkami zawodowymi.

(informacja szpitala Powiatowego w K. k. 739 -740 , kopia wniosku urlopowego G. D. k. 779 g)

Po odwołaniu M. K. (1) R. B. (1) zrezygnował ze stanowiska zastępcy dyrektora. Ze Szpitala odeszli również A. K. (2), M. K. (4) i J. G. (1).

M. K. (1) jeszcze przez swoim odwołaniem w dniu 10 września 2015 r. podpisał rozwiązanie umowy o pracę z M. K. (4) i A. K. (2) za porozumieniem stron z dniem 17 września 2015 r. Dzień wcześniej złożył wypowiedzenie J. G. (1). M. K. (4) i A. K. (2) wypłacono jednorazową odprawę w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia.

Na początku października 2015 r. A. K. (2) i M. K. (4) wezwali Szpital (...) w K. do wypłaty należności wynikającej z umowy o zakazie konkurencji. Wobec odmowy wypłaty tych należności przez Szpital (...) wystąpili z pozwem do Sądu Pracy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kętrzynie IV Wydział Pracy z dnia 29 listopada 2016 r. sygn. akt IV P-upr 6/16 w sprawie z powództwa M. K. (4) i A. K. (2) przeciwko Szpitalowi (...) w K. o odszkodowanie należne pracownikowi za okres zakazu konkurencji Sąd powództwo oddalił. Apelacje powodów od tego wyroku zostały oddalone przez Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 marca 2017 r. w sprawie IV Pa 19/17 upr. Sąd Okręgowy stwierdził w szczególności , iż brak jest przeciwwskazań , aby postanowienia umów dotyczące wynagrodzenia i innych świadczeń związanych z pracą mogły być przez pryzmat zasad współzycia społecznego ocenione jako nieważne w części przekraczającej granice godziwości a zatem w sytuacji ich nadmiernej wysokości. Sąd uznał, iż ocena ważności postanowień umów o zakazie konkurencji jest dopuszczalna na podstawie art. 353¹kc jak i art. 58par 2 kc i nie podważa wyrażonej w art. 353¹kc zasady swobody umów. Ocena postanowień o zakazie konkurencji powinna uwzględniać realia przedsiębiorstwa oraz przede wszystkim czy istniała potrzeba zawierania tego rodzaju umowy. Umowy te zostały zawarte w określonych okolicznościach czasowych i faktycznych. Okoliczności te wskazują , iż nie istniała potrzeba zawierania spornych umów, a ich celem było osiągnięcie tylko dodatkowej korzyści majątkowej. Umowy zawarte przez powodów miały czerpać z szeroko rozumianych środków publicznych , racjonalny pracodawca dysponujący własnymi środkami nie zawarłby umów z powodami , albowiem były to działania niecelowe. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 9 sierpnia 2005 III UK OSNP2006/11-12/192) Sąd Okręgowy wskazał, iż ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę – co należy odnieść również do umowy o zakazie konkurencji- może być w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego , polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści. Ponadto wskazał, iż okoliczności zawarcia umów o zakazie konkurencji oraz relacja czasowa z rozwiązaniem stosunku

pracy powodów oraz ówczesnego dyrektora nosi w sobie takie nasycenie złej woli, iż można uznać, że nawet w braku wyraźnych postanowień umownych, wyłączałoby uprawnienie do odszkodowania, bądź też by zgłoszone roszczenie nie zasługiwało na ochronę w świetle art. 8 kp.

W związku z odwołaniem M. K. (1) z funkcji dyrektora Szpitala (...) w K. starosta R. N. (1) wypowiadał się odnośnie przyczyn odwołania i sytuacji szpitala na konferencjach prasowych, sesjach Rady Powiatu oraz w wywiadach udzielonych w (...) Telewizji (...) oraz w Telewizji (...). Sporadycznie swoją opinię w tym zakresie przedstawiał także Wicestarosta M. K. (2). Wypowiedzi Starostów były przytaczane w prasie i prezentowane w (...) Telewizji (...) oraz w Telewizji (...).

W dniu 17 września 2015 r. w Starostwie Powiatowym w K. odbyła się konferencja z udziałem Starosty R. N. (1) oraz Wicestarosty M. K. (2), na której przedstawiono przyczyny odwołania M. K. (1) z funkcji Dyrektora Szpitala (...) w K..

Zgodnie z wypowiedzią Starosty przytoczoną prasie „ (...) (Nr 20 z dnia 01.10.2015 r. w artykule „ Dyrektor Szpitala odchodzi w atmosferze skandalu” F. J. „powodem była utrata zaufania w związku z zarządzaniem szpitalem. Kwestie, które się pojawiły, a które uważam za szkodliwe dla szpitala to sprzeczność interesów i niezadawalające wyniki, szczególnie na oddziale ortopedii. Spółka, która świadczy usługi dla szpitala na ortopedii, a której wiceprezesem jest lek. R. B. (1), zastępca dyrektora ds. leczenia miała zapewne istotny wpływ na to, że ortopedia w tym okresie powoduje w tej chwili największe Nadwykonania, co z kolei ma istotny wpływ na ujemny wynik szpitala. W ciągu minionych 7 miesięcy ujemny wynik szpitala wyniósł 1 milion 700 zł. Ten szpital potrzebuje stabilizacji, potrzebuje dobrego planu i nie może podlegać żadnej dyskusji kwestia kontroli publicznych pieniędzy, które wydajemy na szpital. W tym roku przeznaczaliśmy 5,5 miliona złotych i gdyby nie te pieniądze to szpital by już nie funkcjonował” (Nr 20 z dnia 01.10.2015 r. „ Dyrektor Szpitala odchodzi w atmosferze skandalu” XV sesja Rady powiatu pod znakiem oskarżeń i paragrafów. F. J.)

Zgodnie z informacją przedstawioną w (...) „ 17 września br podczas konferencji prasowej starosta R. N. (1) przedstawił powody odwołania M. K. (1) z funkcji dyrektora (...) szpitala. Stwierdził m.in., że na początku września wyszło na jaw, że nie wszystkie decyzje podejmowane przez byłego dyrektora M. K. były zgodne z interesem szpitala. Starosta dodał, że bierze na siebie pełną odpowiedzialność za szpital. ... Zaakcentował, że musi być pełna przejrzystość w sprawie wydawania publicznych pieniędzy. (Życie Kętrzyńskie” k. 389 Numer 24 września – 7 października 2015 r. „ Dyrektor Kętrzyńskiego Szpitala odwołany” red. A. T.)

(...) zawierające wypowiedzi Starosty na tej konferencji wyemitowała również Telewizja (...) (nagranie telewizji (...), protokół oględzin k. 1055) .

Zgodnie z wypowiedzią Redaktor „ władze powiatu zapewniają, że decyzja o odwołaniu dyrektora podyktowana jest złym zarządzaniem finansami, a dokładnie problemem są interesy szpitala ze spółką, która podpisywała umowy ze szpitalem i nadwykonania na ortopedii. Po przeszło pół roku dług szpitala wyniósł milion siedemset tysięcy. W związku ze stwierdzonymi przez powiat nieprawidłowościami, starosta rozważa złożenie doniesienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa”.

W programie tym zostały przedstawione wypowiedzi R. N. (1) o treści :

- „ powód główny to jest ogólnie mówiąc utrata zaufania, a już może bliżej ... są kwestie zarządzania szpitalem. Kwestie, które się pojawiły, które uważam za szkodliwe dla szpitala to są kwestie sprzeczności interesów i kwestie wyników, które ostatnio zostały zaprezentowane, a które w zasadzie są niezadawalające z paru powodów”

- „ no jedna rzeczą to jest na pewno to, że spółka która świadczy usługi dla szpitala na ortopedii, której wiceprezesem jest pan doktor B.. Z drugiej strony pan doktor B. jest u nas zastępcą do spraw leczenia, a ortopedia w tym okresie, w tej chwili to są największe nadwykonania skutkujące ujemnym wynikiem szpitala.... J. się nad tym zastanawiam bo to rzeczywiście wygląda w tej chwili w ten sposób, że te nadwykonania które się pojawiły na ortopedii wpłynęły bardzo znacząco na ujemny wynik szpitala i to można traktować w ten sposób. Natomiast nie chciałbym tego w tej chwili

rozstrzygać , bo to są kwestie , które będą podlegać analizie . N. może polegać żadnej dyskusji kontrola publicznych pieniędzy , które my wydajemy na ten szpital i które ten szpital mają podnieść .

- J. muszę mieć bardzo dobry wgląd w przejrzystość , jeśli chodzi o koszty szpitala i sposób zarządzania szpitalem, tego nie było. To doprowadziło do sytuacji , gdzie musieliśmy się rozstać .

- J. bardzo poważnie rozważam kwestie złożenia zawiadomienia do prokuratury.

Również w (...) Telewizji (...) zostały przedstawione wypowiedzi R. N. (1) z konferencji prasowej z dnia 17 września 2015 r. (nagranie (...) nr 269/2015 r. z data 20.09.2015 r. , protokół oględzin k. 1058)

W nagraniu tym Redaktor przedstawił , iż Starosta (...) poinformował lakonicznie, że w szpitalu miało dochodzić do nieprawidłowości.

Nagranie zawiera wypowiedź R. N. (1) o treści :

- „Powód główny to jest ogólnie mówiąc utrata zaufania , a już może bliżej ... są kwestie zarządzania szpitalem. Kwestie, które się pojawiły , które uważam za szkodliwe dla szpitala to są kwestie sprzeczności interesów i kwestie wyników , które ostatnio zostały zaprezentowane , a które w zasadzie są niezadawalające z paru powodów”

„ no jedna rzeczą to jest na pewno to , że spółka która świadczy usługi dla szpitala na ortopedii , której wiceprezesem jest pan doktor B.. Z drugiej strony pan doktor B. jest u nas zastępcą do spraw leczenia, a ortopedia w tym okresie , w tej chwili to są największe nadwykonania skutkujące ujemnym wynikiem szpitala....”

Na konferencji prasowej w dniu 17 września 2019 r. wypowiadał się także M. K. (2). J. wypowiedź zaprezentowana w (...) Telewizji (...) (nagranie (...) nr 269/2015 r. z datą 20.09.2015 r., protokół oględzin k. 1058) brzmiała :

„Jeżeli z jednej strony aneksu podpisuje się dyrektor szpitala reprezentując szpital , a jeżeli z drugiej strony podpisuje się wicedyrektor szpitala reprezentując spółkę , to odcienie szarości. N. ma zgody zarządu na robienie polityki na tym szpitalu, bo robienie polityki na tym szpitalu doprowadziło ten szpital do takiej sytuacji w jakiej on jest i to jest pierwsze , a drugie nie ma zgody zarządu na jakiegokolwiek odcienie szarości przy wydawaniu publicznych pieniędzy.”

Podobnie wypowiedź wicestarosty M. K. (2) na konferencji z dnia 17 września 2015 r. została przedstawiona w „Gazecie w K.” z dnia 2-8 października 2015 r. w artykule „Prokurator sprawdzi niejasności w szpitalu” red. M. S. (1) (k. 307) :

„Jeżeli z jednej strony aneksu podpisuje się dyrektor reprezentujący szpital, a z drugiej podpisuje się wicedyrektor reprezentujący spółkę , to nie ma zgody zarządu na jakiegokolwiek odcienie szarości przy wydawaniu publicznych pieniędzy”.

W dniu 23 września 2015 r. na sesji Rady Powiatu w K. Starosta R. N. (1) przedstawił powody odwołania M. K. (1). Zgodnie z zapisem w protokole z posiedzenia Rady Powiatu Starosta

„poinformował wraz z odwołaniem Dyrektora M. K. (1) odeszły 4 osoby , nie spodziewał się , że taka sytuacja będzie miała miejsce , co groziło zamknięciem szpitala w ciągu dwóch miesięcy. W związku z czym trzeba było przerwać działania ówczesnego Dyrektora .

Nadwykonania wynoszą ok. 1 120 000 zł i nie ma pewności , że NFZ zwróci środki finansowe.

Odnosząc się do nowej koncepcji szpitala poinformował, że została ona wykonana z inicjatywy Dyrektora M. K. (1) i odbiega od rzeczywistości.

5 elementów, które m.in. zaważyły na odwołaniu dyrektora to :

1. Sprzeczność interesów : (...) spółką (...) i szpitalem

2. Ortopedia (endoprotezy i zabiegi na kręgosłup) – płatność lekarzom za zabiegi niezależnie od zapłaty przez NFZ i kosztów zabiegu
3. Zabiegi planowane wykonywane pacjentom spoza powiatu (...) na koszt szpitala
4. Brak realizacji zadań w zakresie planu naprawczego
5. Niewiarygodność informacji”

(protokół z sesji Rady Powiatu z dnia 23.09. 2015 r, k. 118)

Wypowiedzi Starosty na Radzie Powiatu w dniu 23 września 2015 r. zostały przedstawione także w Tygodniku (...) w artykule „Gruba Kasa wyprowadzona ze szpitala . Zbada to prokurator” R. M..

W artykule tym zostały przedstawione wypowiedzi R. N. (1) :

„ - To co się działo w szpitalu groziło jego zamknięciem już za kilka miesięcy – mówił starosta – Patrzyłem na wyniki finansowe szpitala i zastanawiałem się , gdzie ma granice podłość ludzka.” .

Po komentarzu Redaktora - Co miał na myśli R. N. (1) ? na przykład to , że po okresie sprawowania funkcji dyrektora przez M. K. (1) , (...) szpital wykazał nadwykonania usług medycznych na kwotę ponad 1 milion 121 tysięcy złotych. Nadwykonania czyli koszty nie mające pokrycia w przychodach . Jak do tego doszło –

„ W szpitalu były wykonywane drogie zabiegi ortopedyczne- mówi R. N. (2) większość z nich , na kwotę ponad miliona złotych na pacjentach z poza powiatu (...)”.

Starosta dodał, że kiedy zapytał o przyczyny takiego stanu rzeczy główną księgową szpitala, ta nie potrafiła mu na to odpowiedzieć .

- Trzeba było to wszystko natychmiast przerwać – dodał starosta.

Z komentarza autora artykułu wynika, że – (...) Szpital miał podpisaną umowę o świadczenia usług za spółką , której współwłaścicielem i prezesem był R. B. (1) powołany przez K. zastępcą dyrektora ds. medycznych, znany w regionie ortopeda. W szpitalu miały być wykonywane z jego udziałem drogie zabiegi, które nie były pokrywane ze środków z Narodowego Funduszu Zdrowia. Kolejny wątek stanowią przetargi prowadzone przez szpital pod rządami K. i B. , a które także wzbudziły wątpliwości Starosty.

- „ Można mieć do mnie pretensje, że zabrakło nad tym wszystkim odpowiedniej kontroli- mówił R. N. (3) przyszło mi jednak do głowy, że szef tak dużej firmy jaka jest szpital powiatowy, może działać w ten sposób.

Starosta zaznaczył też , że K. miał wyznaczonych pięć celów do zrealizowania . Zdaniem N. nie zrealizował żadnego z nich .

W swojej wypowiedzi Starosta odniósł się także do zaprezentowanej niedawno koncepcji rozbudowy szpitala, która została przygotowana przez M. K. (1).

„ N. była ona w żaden sposób dostosowana do realiów: ani do naszych potrzeb, ani do możliwości finansowych- powiedział R. N. (1).

Na koniec starosta zapewnił też , że na dzień dzisiejszy funkcjonowanie Szpitala (...) w K. nie jest zagrożone.

(k. 378 „Gruba kasa wyprowadzona ze szpitala . Zbada to prokurator” Tygodnik (...) 24-30 września 2015 r. R. M.)

W „ (...) Nr (...) z dnia 01.10.2015 r. w artykule „ Dyrektor Szpitala odchodzi w atmosferze skandalu. XV sesja Rady Powiatu pod znakiem oskarżeń i paragrafów” F. J. znalazł się komentarz dotyczący sesji Rady Powiatu w K. z

dnia 23 września 2015 r. Przedstawiona została wypowiedź R. N. (1). „ Szpital (...) w K. przeżywa ciągle trzęsienie ziemi. W ostatnim okresie podjęliśmy decyzję o odwołaniu dyrektora K.. Odeszły z nim też wszystkie osoby, które z nim przyszły. Zaczęło się od wyniku finansowego szpitala . W sierpniu podczas briefingu zorganizowanego przed szpitalem mówiliśmy o jego przyszłości. N. spodziewałem się wówczas ludzkiej podłości. To co się szykowało w szpitalu groziło jego zamknięciem. Do tego doszła sprawa nadwykonań, dlatego tymi rzeczami jak również innymi zajmie się prokuratura i wskaże winnych – stwierdził R. N. (1) starosta (...).

Nagranie dotyczące sesji Rady powiatu z dnia 23 września 2015 r. zostało także zaprezentowane w Telewizji (...) (nagranie telewizji (...)kkjHY) . Zgodnie z komentarzem redaktora „Pojawił się (na sesji) temat Szpitala (...) w K.. N. przedstawił obecną sytuację oraz wyjaśnił powody odwołania M. K. (1) z funkcji Dyrektora szpitala. Poinformował, że składa doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Na nagraniu znajduje się wypowiedź R. N. (1) o treści : „i to będzie podlegało sprawdzeniu” (w dalszej części wypowiedź nie zrozumiała) .

W nagraniu tym zostały zaprezentowane także wypowiedzi M. K. (2) o treści :

- „ ale tam są nowe sprawy odkrywane i chcemy jednym zawiadomieniem a nie kilkoma”

- „ jest to ewidentny konflikt interesów jeżeli ktoś podpisuje z jednej strony jest zarządzający szpitalem a z drugiej strony jest elementem spółki , która na rzecz szpitala , prywatny podmiot świadczy usługi , biorąc pieniądze ze szpitala, nie licząc się zupełnie z limitami które narzuca na nas kontrakt”

Nagranie to zawiera również wypowiedź radnej T. P. - „ to jest prokurator” „ tam wypływają nasze pieniądze „ ktoś ... wyprowadza pieniądze”.

W wywiadzie dla (...) Telewizji (...) - nagranie (...) z datą 29.09.2015 r. przedstawiona je wypowiedź R. N. (1).

W odpowiedzi na stwierdzenie redaktora : panie starosto mówienie o ustawianych przetargach w szpitalu o sprzeczności interesów nie może być nie pokryte faktami

R. N. (1) stwierdził : „tak ja nie mówiłem , że tam były ustawiane przetargi , ja mówiłem , że mam uzasadnione podejrzenia co do tego. I to sprawdzimy to będzie precyzyjnie sprawdzone.”

W wywiadzie dla (...) Telewizji (...) z dnia 12 października 2015 r. (nagranie (...) nr 272/190 z datą 13.10.2015 r. , protokół oględzin k. 1059) Starosta R. N. (1) wyjaśniał swoje stanowisko i zarzuty dotyczące funkcjonowania szpitala Powiatowego w K.. Nagranie zawiera wypowiedzi R. N. (1) :

„Poszło o to, że z jednej strony pan dyrektor był, jest współwłaścicielem firmy i interesem firmy jest wykonywanie jak największej liczby zabiegów. Dodatkowo kontrakt jest był czy jeszcze tak ustawiony, że firma nie przejmuje się w ogóle czy NFZ zapłaci czy nie zapłaci i jej interesem jest wykonywanie jak największej liczby zabiegów. I w tym momencie jeśli ktoś współwłaściciel firmy jednocześnie jest dyrektorem szpitala czy zastępcą dyrektora to jest to oczywisty konflikt interesów i to taki wyraźny.

„Dyrektor K. zatrudnił dyrektora B. i wiedział o tym, zresztą też mamy raporty , wiemy dokładnie , znamy liczby jeśli chodzi o to jak z tym kontraktem było , jakie były koszty tego kontraktu czy to co my mówimy nadwykonania”

„Rzeczywiście jest tak ,że my z każdym dniem , może nie z każdym dniem ale jest sporo więcej różnych spraw które wyszły po odejściu dyrektora K.”.

„Dotyczących rozliczeń z firmami choćby tego też tej koncepcji rozbudowy szpitala , gdzie nie było umowy nie było żadnych spełnionych procedur przy tego typu transakcjach”

„W dokumentach , które szpital prowadzi w przypadku postępowań przetargowych powinien być ślad , że na przykład wystąpiono z zapytaniami czy ogłoszono przetarg. N. ma takiego śladu”.

„... (Szpital) nie ma płynności finansowej. M. to finansujemy i w związku z tym musimy mieć jasne i przejrzyste informacje, komunikacje na temat tego co robimy w szpitalu, jakie koszty i dlaczego. A tego nie było, tego zabrakło i pójsie w tym momencie , w takiej sytuacji szpitala w kierunku dużych nadwykonań , drogich nadwykonań na ortopedii, to jest po prostu droga, to by kosztowało szpital bardzo drogo i obawiam się , że mogło by dojść w ciągu kilku miesięcy do utraty kontroli i upadłości”.

„ Nagromadziło się dużo spraw i to co zobaczyliśmy po odejściu dyrektora K. ... to tylko utwierdziło mnie w słuszności odjętych decyzji... wiele elementów zarządzania szpitalem było niedobrych N. możemy sobie pozwolić na takie rzeczy. Ten szpital musi być zarządzany transparentnie. N. ma żadnego powodu, żebyśmy my nie widzieli tych liczb , nie widzieli przejrzystości . J. już pomijam fakt, który też wyszedł po odejściu dyrektora K., że raporty finansowe niektóre były zafalszowane.”

„J. nie wiem , jeśli to było przez błąd to jest duża niekompetencja . A jeśli to było świadomie no to tym bardziej dyskwalifikuje kierownictwo szpitala”.

„ (stwierdził to) po tym , że my mamy w tej chwili rzeczywiste dane bezpośrednio ze szpitala i one się nie zgadzają z danymi z raportów, które otrzymaliśmy od dyrektora”

„Wniosek do prokuratury dotyczy generalnie sprzeczności , konfliktu interesów, wielkiej dużej kwoty nadwykonań, które spowodowały stratę szpitala i paru jeszcze innych rzeczy , które wynikły w trakcie”

Podczas wywiadu w dniu 11 października 2015 r. - spotkania R. N. (1) i R. B. (1) w (...) Telewizji (...) (nagranie telewizji (...), protokół oględzin k 1055v i n. R. N. (1) wypowiadał się odnośnie funkcjonowania Szpitala i nieprawidłowości m.in. w następujących wypowiedziach :

„N. jest prawdą kiedy B. został dyrektorem zarząd powiatu wiedział , że jest on współwłaścicielem firmy z O. , nie dotyczyło to tylko B., ale także głównej księgowej , nastąpiło pomieszenie pewnych interesów. Kontrakt ze spółką polegał na tym, że im więcej wykonań ze spółką tym lepiej dla spółki, natomiast im więcej wykonań szczególnie nadwykonań w K. tym gorzej dla szpitala. I tu jest pierwszy konflikt interesów. ... To jest w ogóle nie do pomyślenia , żeby ktoś był klientem , dostawcą firmy i był tam współwłaścicielem , a tu w firmie pracował jako zastępca dyrektora. Dla mnie to była sytuacja porażająca. Jeśli sięgnęliśmy do sytuacji kiedy były takie duże nadwykonania okazało się , że gro nadwykonań , że inaczej większość straty szpitala to nadwykonania. Szpitala, który nie ma pieniędzy, to jest nie do przyjęcia i tyle.”

„ M. zetknęli się z sytuacją , która jest dla mnie niedopuszczalna ... W związku z tym jest zawiadomienie do Prokuratury . Tam są rzeczy, których dyrekcja szpitala nie miała prawa podpisać. Tam są umowy których Dyrekcja szpitala nie miała prawa podpisać. ... Oprócz tego , że pogłębiała się strata szpitala to oszukiwano nas w raportach ... Raporty, które otrzymaliśmy na początku września były niezgodne ze stanem rzeczywistym, który ja teraz znam i to sprawdzimy. J. nie wiem o co chodzi , ale na pewno nie chodzi o dobro szpitala”

„Odnośnie koncepcji rozbudowy szpitala – ja nie wiem w ogóle czy ona będzie potrzebna , a ktoś zleca , mało tego nie przestrzega żadnych procedur. Tam nie ma postępowań , nie ma umowy, nie ma niczego”.

„Trzeciego sierpnia została podpisana umowa na wynajem pomieszczeń Pańskiej spółce , nie ma ani opinii rady społecznej , ani zgody zarządu, jakim prawem pytam się . Takie działania ... to są działania, które mnie zszokowały, po prostu ktoś stracił jakby poczucie swojego obowiązku , swoje poczucie realności , za co odpowiada”.

„Wiele dokumentów pojawiło się 16 września w momencie odwołania dyrektora , między innymi te aneksy , jeśli chodzi o umowy o pracę i sześć miesięczne odprawy. Ale również niektóre umowy, które nas po prostu zaskoczyły , bo nie wiedzieliśmy o nich . Tym bardziej, że takich umów nie podpisuje się bez opinii rady społecznej, czy bez zgody zarządu jako organu jako właściciela szpitala”

„M. się umówili na przygotowanie planu naprawczego szpital i nie został podjęty w ogóle”.

„J. uważam, że w szpitalu nie ma żadnego powodu, żeby pieniądze były rozliczane na stole. Żeby one (były) bardzo przejrzyste. I wtedy nikt nie będzie miał wątpliwości. ... Bo czasem ze względów społecznych potrzebujemy, żeby w tym szpitalu było lepiej niż ekonomia na to pozwala. Tylko my to musimy wiedzieć, my musimy ten model wypracować i tyle. A nie robić się tego typu doświadczenia na reanimowanym organizmie. Organizmie, który się nadaje do reanimacji a nie do takich doświadczeń.”

Odnośnie faktury dotyczącej przygotowania koncepcji rozbudowy Szpitala wypowiadał się G. D. powołany przez J. G. (2) na zastępcę dyrektora Szpitala.

W nagraniu (...) Telewizji (...) została przedstawiona następująca wypowiedź G. D. dotycząca koncepcji rozbudowy Szpitala (Nagranie (...) nr (...) z datą 06.10.2015 r.) „Po dotarciu do dokumentów, a w zasadzie stwierdzeniu ich braku stwierdziliśmy, że Szpital (...) w K. nie rozpoczął żadnej procedury przetargowej na wyłonienie takiego projektu. N. poszło to drogą zamówień publicznych. Słowo projekt oznacza nie tylko plansze, ale również szczegóły techniczne. Jeśli ograniczymy się do sformułowania, że projekt to tylko cztery tablice, to dwanaście i pół tysiąca złotych za jedną tablicę to w mojej ocenie laika, jeśli chodzi o projektowanie to trochę dużo. N. wiem kto był inicjatorem zlecenia bo takiego zlecenia nie było. Przynajmniej nie mamy żadnych fizycznych dokumentów, kto był zarządzającym w szpitalu w tym czasie to pani wie. Dokument podpisany pod fakturę, że te cztery plansze otrzymałem podpisał mój zastępca, mój poprzednik, przepraszam Pan Dyrektor do spraw medycznych.”

„Czyli Pan Doktor B. był moim poprzednikiem”.

„W sytuacji kiedy jesteśmy zobligowani do liczenia dosłownie każdej złotówki bo sytuację finansową szpitala (...) zna, tego typu wydatek jest znaczący. Jeżeli będziemy musieli to zapłacić to pewnie zapłacimy, ale czy taki wydatek jest nam teraz tak potrzebny”.

Wypowiedź G. D. dotycząca koncepcji rozbudowy szpitala została przedstawiona także w Tygodniku (...) z 8 – 14 października 2015 r. (k. 377) w artykule „Kosztowna transakcja bez zlecenia? 49 tysięcy za ... 4 plansze” R. M.. Zgodnie z tym artykułem wypowiedź G. D. brzmiała:

„ Po przeanalizowaniu dostępnych dokumentów stwierdziliśmy, że Szpital nie rozpoczął żadnej procedury przetargowej na wyłonienie takiego projektu – mówi G. D., aktualny zastępca dyrektora (...) szpitala. Poza tym słowo projekt oznacza nie tylko kolorowe plansze, ale także a może przede wszystkim szczegóły techniczne.

Na innych sesjach rady Powiatu w K., które odbyły się we wrześniu i październiku 2015 r., na posiedzeniach Zarządu Powiatu oraz posiedzeń Komisji (...), Pomocy (...) i (...) Obywateli w tym okresie R. N. (1) i M. K. (2) nie podnosili zarzutów zniesławiających M. K. (1) czy R. B. (1).

W dniu 30 września 2015 r. starosta R. N. (1) złożył w Prokuraturze Rejonowej w Kętrzynie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia szeregu przestępstw w Szpitalu (...) w K.. Postępowanie w tym przedmiocie było prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Olsztynie pod sygnaturą V Ds106/15 i zakończyło się umorzeniem śledztwa postanowieniem z dnia 10.05.2017 r.

Oskarżeni R. N. (1), M. K. (2) i G. D. nie byli dotychczas karani sędownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie :

- wyjaśnień oskarżonych : R. N. (1) k. 251-253, 611-612, 614, 621, 623, 682v- 683, 717, 718, 966, 967, 1106v – 1107, 1108, M. K. (2) k. 393 v- 394, 609 v-610, 967 v, 1109, G. D. k. 253, 966-967

- zeznań świadków - oskarżycieli prywatnych w części w jakiej Sąd dał im wiarę M. K. (1) k. 254v- 257, 394 v- 400, 607v-613, 1107 – 1108, 1109, R. B. (2) k. 612v-614

- zeznań świadków w części w jakiej Sąd dał im wiarę: E. W. k. 621v-623, J. G. (2) k. 926-929, A. K. (2) k. 679-683 , M. K. (4) k. 627- 628 , J. G. (1) k. 683-684 , D. I. (1) k. 623v-624, , A. H. k. 624v - 626, D. P. k. 626-627,
- zeznań świadków A. D. k. 619-621, K. H. k. 715- 717, I. D. k. 717 v- 718 , J. L. (2) k. 718v - 719 J. P. k. 677- 678, D. A. k. 674v-676, M. K. (3) k. 676- 677, B. R. k. 721, A. T. k. 1067 v-1068, M. S. (1) k. 1068v-1069, F. J. k. 887v- 890, R. M. k. 1007 v- 1009,
- protokołów posiedzeń Komisji (...), Pomocy (...) i (...) Obywateli k. 84- 101,
- protokołów posiedzeń Zarządu Powiatu k. 140- 245
- protokołów sesji Rady Powiatu k. 102- 139,
- artykuł „Zmiana na stanowisku dyrektora (...) szpitala k. 249,
- pismo gazety (...) k. 289,
- kopie artykułów z gazety (...) k. 290- 295,
- pismo „Telewizji (...) k. 297,
- pismo „Gazety w K.” k. 301,
- kopie artykułów „Gazety w K.” k. 302- 307,
- pismo (...) k. 375,
- kopie artykułów (...)– k. 376- 383,
- pismo (...) – k. 388,
- egzemplarze wydań (...) k. 389,
- pismo „ Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. k. 390,
- załączniki do protokołów posiedzeń Zarządu Powiatu k. 416 – 428 , w tym rachunek zysków i strat Szpitala (...) w K. z dnia 21.09.2015 r. k. 420 , zobowiązania i należności Szpitala (...) w K. z dnia 22.09.2015 r. k. 421, uchwała o odwołaniu M. K. (1) z dnia 16.09.2015 r. k. 423, uchwała o powołaniu J. G. (2) k. 424, zobowiązania i należności Szpitala (...) w K. z dnia 19.08.2015 r., rachunek zysków i strat Szpitala (...) w K. z dnia 19.08.2015 r. k. 428,
- informacja ze Szpitala (...) w K. k. 478- 480 ,
- umowa nr (...) r. o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne zawarta między Szpitalem (...) w K. a Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej (...) Spółka z o.o. w O. wraz z aneksami – k. 481-492,
- umowa najmu pomieszczeń , sprzętu i aparatury medycznej z dnia 03.08.2015 r. zawarta między Szpitalem (...) w K. a Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej (...) Spółka z o.o. w O. k. 493- 501,
- umowa na planowaną hospitalizację i zabieg operacyjny w Szpitalu (...) w K. zawarta między Szpitalem (...) w K. a O. G. k. 502- 504 wraz z fakturą k. 505,
- faktura z dnia 01.10.2015 r. wystawiona przez (...) architektonicznych arch. T. L. w O. na kwotę 49 200 zł k. 506,
- porozumienie z dnia 14 kwietnia 2016 r. między Szpitalem (...) w K. a T. L. k. 507,

- kopie plansz z koncepcją rozbudowy Szpitala (...) w K. k. 508- 511,
- korespondencja między Szpitalem (...) w K. a T. L. k. 512- 531, w tym protokół przekazania plansz k. 526, oferta z dnia 11.08.2015 r. k. 518, zlecenie nr 1996/2015 r. na wykonanie koncepcji rozbudowy Szpitala (...) w K. z dnia 13.08.2015 r. k. 529,
- pismo Dyrektora Szpitala (...) w K. z dnia 07.07.2015 r. do NFZ w O. o wypłatę nad limitów w okresie od 01.01.2015 r. do 30.06.2015 r.
- pismo zastępcy dyrektora ds. medycznych (...) Oddziału (...) z dnia 19 sierpnia 2015 r. dotyczące opłacenia świadczeń ponad limitowych,
- informacja o nadwykonaniach w Szpitalu (...) w K. za 2015 r. k. 534- 537,
- raport nadwykonania w Szpitalu (...) w K. za okres od stycznia do września 2015 r. ,
- raport nadwykonania narastająco w Szpitalu (...) w K. za okres od stycznia do września 2015 r. k. 539,
- wykaz pacjentów spoza powiatu (...) k. 540,
- pismo Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. k. 545, 546,
- oferta cenowa na meble medyczne k. 617-618,
- wydruki nadesłane przez M. K. (4) dotyczące postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na wykonanie projektu koncepcyjnego rozbudowy szpitala k. 635-641,
- e- mail I. D. wraz z załącznikiem– szczegółowy opis przedmiotu zamówienia k. 709- 714,
- informacja Starostwa Powiatowego w K. k. 734 – 735,
- informacja Szpitala (...) w K. k. 739-740,
- kopia książki nadawczej Szpitala (...) w K. k. 741-742, 778-779,
- umowa na hospitalizację i zabieg z O. G. k. 743-748, 779a- 779 g
- kopia kalendarza z wpisami dotyczącymi spotkań w dniach 17.09.2015 r. i 18.09.2015 r. w Szpitalu (...) w K., k. 741-742, 779h-779i
- wniosek urlopowy G. D. na dzień 18.09.2015 r. k. 751,
- e- maile wysłane przez M. K. (1) na skrzynkę e – mailową szpitala zawierające projekt umowy zawartej z O. G. k. 752-775,
- płyty nadesłane przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w K. z nagraniami (...) k. 780,
- pismo Dyrektora Wydziału (...) Urzędu wojewódzkiego w O. k. 788-789,
- potwierdzenie zapłaty z dnia 30.09.2015 r. ,
- koszty zużycia leków i materiałów do zabiegu z dnia 25.08.2015 r. k. 791
- wyliczenie kosztów pobytu na oddziale (...) Urazowo Ortopedycznej O. G. k. 792,
- raport z nadwykonań Szpitala (...) w K. podpisany przez M. K. (1) i A. K. (2) k. 793-795,

- wydruk z systemu D. Usług Medycznych Szpitala (...) w K. k. 796-799,
- odpis z KRS Spółki (...) k. 800- 802,
- postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie V Ds. 106/15 Prokuratury Okręgowej w Olsztynie k. 804-818, 1081-1096,
- pismo (...) Centrum (...) w K. k. 837,
- pismo ze Starostwa Powiatowego w K. k. 899,
- informacja ze Szpitala (...) w K. z załącznikami k. 950 -952,
- pismo ze Szpitala (...) w K. wraz z wydrukiem skorygowanego planu finansowego szpitala za 2015 r. k. 953- 965,
- pismo z Telewizji (...) wraz z nagraniami materiału filmowego k. 975-975,
- Tygodnik (...) nr 38 i nr 42 k. 1006,
- protokół oględzin nagrań k. 1054- 1061,
- informacje z K. k. 1014, 1015, 1042,
- akta osobowe M. K. (4) stanowiące załącznik do akt IV P upr. 6/16 Sądu Pracy w K. w tym , umowa o pracę z 10.06.2015 r. , opis stanowiska , umowa o zakazie konkurencji , aneks do umowy o pracę , rozwiązanie umowy o pracę z dnia 10.09.2015 r. , świadectwo pracy, wezwanie do zapłaty z dnia 12.10.2015 r.
- akta osobowe A. K. (2) stanowiące załącznik do akt IV P upr. 6/16 Sądu Pracy w K. w tym umowa o pracę z 11.06.2015 r. , umowa o pracę z dnia 31.07.2015 r. , umowa o zakazie konkurencji z dnia 31.07.2015 r. , aneks nr (...) do umowy o pracę z dnia 31.07.2015 r. , rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dnia 10.09.2015 r. , świadectwo pracy , wezwanie do zapłaty z dnia 12.10.2015 r.
- z akt IV P upr 6/16 Sądu Pracy w K. wyrok z dnia 29.11.2016 r. k. 226, uzasadnienie wyroku k. 234-237, wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie IV Pa 19/17 z dnia 20.03.2017 r. k. 270 , uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie k. 274-282.

Oskarżeni R. N. (1) i M. K. (2) stanęli pod zarzutem popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że :

1. w okresie od dnia 17.09.2015r. do końca października 2015 r. R. N. (1) jako starosta (...) oraz M. K. (2) jako wicestarosta odpowiedzialni są za rozpowszechnianie nieprawdziwych i godzących w dobre imię M. K. (1) i R. B. (1) informacji, co zniesławiło ich publicznie i naruszyło ich dobra osobiste a w szczególności:

- R. N. (1) wraz M. K. (2) spowodowali swoimi słowami pojawienie się w mediach całych serii nieprawdziwych i bardzo niekorzystnych dla M. K. (1) i R. B. (1) artykułów i audycji, a ponadto odpowiedzialni są za zapoczątkowanie pojawienia się na stronach internetowych licznych obraźliwych komentarzy - R. N. (1) wraz M. K. (2) wypowiadali się, rozpowszechniali i tolerowali tego typu wypowiedzi na Radach Powiatu, Zarządach Powiatu, Komisjach Powiatowych, a także wśród pracowników Szpitala (...) w K. oraz sterowali opinią publiczną, aby zniesławić M. K. (1) i R. B. (1), przy czym pomówienia te polegały na przypisaniu M. K. (1) i R. B. (1) określonego postępowania i czynów, które nie miały miejsca, i które poniżyły ich w oczach opinii publicznej oraz naraziły na utratę zaufania potrzebnego i niezbędnego na ich stanowiskach, w tak szczególnych zawodach, jakim jest zawód lekarza oraz menadżera służby zdrowia.

w tym :

- na sesjach Rady Powiatu, które odbyły się dnia 16.09.2015r., dnia 23.09.2015r., a także na wrześniowo - październikowych zebraniach Zarządu Powiatu oraz na wrześniowej Powiatowej Komisji (...), a w szczególności na konferencji prasowej dnia 17.09.2015r. R. N. (1) wraz z M. K. (2) sugerowali, że dyrektor M. K. (1) i dyrektor R. B. (1) podlegali naciskom w sprawie szpitalnych przetargów oraz, że były one przez nich poustawiane, twierdzili, że były przez nich wyprowadzane ze szpitala pieniądze w milionowych kwotach, oraz, że swoją działalnością przyczynili się do upadku szpitala, czym narazili jednostkę na straty finansowe, a pacjentów powiatu (...) na niebezpieczeństwo, twierdzili, że zarządzający szpitalem (...) prowadzili politykę oraz interesy sprzeczne z dobrem szpitala, ze spółką, która podpisywała umowy ze szpitalem, twierdzili, że dyrektorzy M. K. (1) i R. B. (1) odpowiadają za 7-mio miesięczny wynik ujemny szpitala, który wyniósł 1 milion 700 tysięcy złotych, publicznie zasugerowali możliwość popełnienia przestępstwa przez M. K. (1) i R. B. (1) oraz nazwali te działania podłością,
- dnia 16 września 2015r. w trakcie konferencji w Starostwie Powiatowym R. N. (1) i M. K. (2) zarzucali M. K. (1) i R. B. (1) następujące informacje, które były nieprawdziwe i godziły w ich dobre imię: rażące nieprawidłowości w prowadzeniu szpitala, złe zarządzanie szpitalem, działania szkodliwe dla szpitala, działania w sprzeczności interesów wobec szpitala, złe wyniki finansowe, podejmowanie decyzji szkodliwych dla interesów szpitala, spowodowanie swoimi decyzjami ujemnego wyniku dla szpitala, „robienie polityki” na szpitalu, działalność w „sferze różnego rodzaju szarości” przy wydawaniu publicznych pieniędzy
- dnia 11 października 2015r. w trakcie wywiadu w Telewizji (...), R. N. (1) zarzuczał M. K. (1) i R. B. (1) następujące informacje, które były nieprawdziwe i godziły w ich dobre imię: sprzeczność i konflikt interesów w zarządzaniu szpitalem z interesami innej spółki, działalność na szkodę szpitala, brak kontroli i nadzoru nad publicznymi pieniędzmi, dowolność wydawania pieniędzy publicznych, brak zainteresowania losami i finansami szpitala, wyprowadzenie pieniędzy z Powiatu, co jest niedopuszczalne, podpisywanie umów wbrew prawu, pogłębianie starty finansowej szpitala, oszustwa finansowe, oszustwa w raportach, zatajanie finansowego stanu rzeczywistego przed organem właścicielskim, działalność wbrew dobru szpitala, nie przestrzeganie procedur Ustawy prawo zamówień publicznych, niedbalstwo i braki w dokumentacji przetargowej, kreowanie dokumentów, wiele innych spraw budzących wątpliwości, które będą wyjaśniały inne instytucje, przedkładanie interesu prywatnego nad interesem publicznym, „robienie doświadczeń na reanimowanym organizmie, który się do tego nie nadaje”, rozliczanie pieniędzy w szpitalu „pod stołem”,
- dnia 12 października 2015r. w trakcie wywiadu w (...) Telewizji (...), R. N. (1) zarzuczał M. K. (1) i R. B. (1) następujące informacje które były nieprawdziwe i godziły w ich dobre imię: wyraźny konflikt interesów wobec szpitala, z każdym dniem jest „więcej spraw dotyczących rozliczeń”, które wychodzą, brak spełniania procedur PZP przy wydatkowaniu pieniędzy publicznych, nieprzestrzeganie reguł ustawy PZP, samowola wobec Starosty przy przygotowywaniu architektonicznej koncepcji rozwoju szpitala, spowodowanie finansowej straty szpitala, utrata kontroli nad zarządzanym szpitalem, nagromadzenie dużej ilości negatywnych spraw, wiele niedobrych elementów w zarządzaniu szpitalem, brak transparentności i przejrzystości w zarządzaniu szpitalem, fałszowanie raportów finansowych, duża niekompetencja, sprzeczność i konflikt interesów, duża kwota nieuzasadnionych nadwykonań, spowodowanie straty finansowej szpitala w K.

tj. o czyn z art.212§1 i 2 kk w zw. z art.12 kk

G. D. został oskarżony o to, ze :

- dnia 09 października 2015r. w wywiadzie (...), G. D. zarzuczał M. K. (1) i R. B. (1) następujące informacje, które były nieprawdziwe i godzą w ich dobre imię: nie ma śladu po dokumentacji PZP z procedury na koncepcję rozbudowy szpitala, stwierdzenie braku dokumentacji przewidzianej pzp, nie została nigdy rozpoczęta procedura pzp, ominięcie drogi zamówień publicznych przy wydatkowaniu 50 tys PLN, brak zleceń i podstawy na wydatkowanie 50 tys publicznych pieniędzy, tj. o czyn z art.212§1 i 2 kk

- w dniach 17-25.09.2015r. jako lekarz naczelny szpitala w K. na spotkaniach z pracownikami Szpitala (...) w K. publicznie przekazał i powtarzał załodze nieprawdziwe i zniesławiające M. K. (1) oraz R. B. (1) informacje, mówiące o ich celowym i zorganizowanym wspólnym działaniu, które „wyprowadziło milionową kasę“ ze szpitala, przekazywał bezpodstawne, niesłuszne i nieprawdnie informacje o ustawianiu przetargów, wydawaniu pieniędzy bez stosowania ustawy pzp, fałszowaniu raportów finansowych, antydatowaniu aneksów oraz ich podpisywaniu, a także innych umów i dokumentów w nieprawny sposób, w tym przez samych siebie, z obu stron, które to działania spowodowały utratę reputacji oraz zniszczenie wizerunku M. K. (1) oraz R. B. (1), przy czym ich znieważało i zniesławiało publicznie naruszając ich dobra osobiste tj. o czyn z art.212§1 kk w zw. z art.12 kk

Oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów .

Oskarżony **R. N. (1)** wyjaśnił, iż jego działania w związku z odwołaniem M. K. (1) z funkcji Dyrektora Szpitala (...) w K. nie wykroczyły poza nadzór nad jednostką. Zarzuty wobec Dyrektora Szpitala (...) odnosiły się do tego, że w nieuprawniony sposób dysponował majątkiem publicznym, podpisał umowę dzierżawy majątku publicznego bez uprawnienia, świadomie w raporcie finansowym oszukiwał Zarząd Powiatu. Oskarżony stwierdził, że jego wypowiedzi opierały się na faktach, które miały odniesienie w dokumentach. Fakty prowadziły do złego dysponowania pieniędzmi publicznymi.

Wyjaśnił, że M. K. (1) został powołany na dyrektora w maju (2015 r.) do chwili rozstrzygnięcia konkursu. W lipcu (2015 r) został powołany po rozstrzygnięciu konkursu. Na przełomie września wyszły na jaw sprawy, zorientował się, że są świadomie łamane raporty finansowe. Potem wyszły następne rzeczy jak umowa o dzierżawę pomieszczeń szpitala bez opinii rady społecznej i bez zgody zarządu powiatu, umowy o zakazie konkurencji, które gwarantowały roczne wynagrodzenie osobom, które odeszły ze szpitala. To była ocena faktów, na tej postawie M. K. (1) został odwołany. M. K. (4), A. K. (2) i R. B. (2) sami złożyli rezygnację.

Oskarżony R. N. (1) stwierdził, że nieprawne odwołanie dyrektora K. nie jest prawdą, bo organ powołujący zawsze może odwołać zgodnie z prawem, a były ku temu powody.

W tym okresie wyszło to, że szpital miał podpisaną umowę ze spółką (...), a dyrektor K. powołał na główną księgową A. K. (2), która była prokurentem w tej spółce zaś na zastępcę dyrektora R. B. (2), który był i jest współdziałowcem i wiceprezesem tej spółki.

Z wyjaśnień oskarżonego R. N. (1) odnośnie fałszowania raportów wynika, iż zarząd powiatu zwrócił się do szpitala o rozliczenie kontraktu na koniec czerwca (2015 r.) Dyrektor K. i A. K. (2) podpisali raport, na którym napisane było tajne, czy poufne który zawierał dane odbiegające od tego, jak wyglądało wykonanie kontraktu wcześniej, przesunięto wykonanie kontraktu między oddziałami, raport ten odbiegał od innych wyników za inne miesiące. Raport, który dostali był zły, zawierał nieprawdziwe dane. Na spotkaniu zarządu pani K. nie potrafiła tego wytłumaczyć. Oskarżony wyjaśnił, iż na bieżąco analizował wyniki szpitala, w czerwcu szpital miał stratę na wewnętrznym i duże nadwykonania na ortopedii, natomiast przedstawiony w raporcie wynik z czerwca pokazywał dodatni wynik na oddziale wewnętrznym. To się nie zgadzało. Stąd zaczęli to sprawdzać. Oddział wewnętrzny w czerwcu był zamknięty, w maju także, generował straty, a w tym raporcie za czerwiec pokazywał wynik dodatni. To było oczywiste nadużycie.

Oskarżony R. N. (1) wyjaśnił, iż dopiero na przełomie sierpnia – września 2015r. dowiedział się o tym, jakie funkcje w Spółce (...) pełnili A. K. (2) i R. B. (2). Doszło do sytuacji kiedy prokurent, właściciel zarządzający spółką prywatną świadcząca usługi dla podmiotu publicznego, jednocześnie obejmuje istotne stanowisko w tym podmiocie i decyduje równocześnie o pewnych sprawach odbywających się w szpitalu. Wcześniej nie wiedział o tym, że pan B. i pani K. pełnią takie funkcje w spółce (...).

Oskarżony R. N. (1) wyjaśnił, iż jednym z elementów oceny pracy dyrektorów K. i B. były duże nadwykonania na ortopedii w tym duża ilość operacji wykonywanych na pacjentach spoza powiatu (...).

Oskarżony uważał też, że umowa ze Spółką (...) była sformułowana niekorzystnie dla Szpitala. Szpital płacił 20 % potencjalnego wpływu za zabiegi spółce, to było za wysoko, ponadto płatność Spółce nie była uzależniona od tego czy NFZ zapłaci szpitalowi za wykonane zabiegi. N. było żadnego planu i ograniczenia ilości wykonywanych zabiegów. Nadwykonania mogą być zapłacone przez NFZ lub nie, w przypadku niezapłacenia tych nadwykonań, to jest strata szpitala. Te elementy spowodowały, że umowa z (...) spółką nie była korzystna dla szpitala.

Odnosnie nieprawidłowości przy przetargach oskarżony R. N. (1) wyjaśnił iż dotyczyło to przetargu na łóżka. Zakup łóżek do Szpitala był finansowany przez starostwo. Szpital przygotowywał specyfikacje, chodziło o łóżka i wyposażenie. O tym, że szpital chce przeprowadzić przetarg na łóżka i inne wyposażenie dowiedział się od dyrektora K.. O tym, że może dojść do sytuacji, kiedy specyfikacja spowoduje, że będzie tylko jeden dostawca, dowiedział się od I. D., zajmującej się przetargami w Starostwie. Przy tak ustawionej specyfikacji był tylko jeden dostawca, cena była bardzo wysoka. Oskarżony uważał, że powinno się odrębnie przeprowadzić przetarg na łóżka, a odrębnie na wyposażenie. Przetarg odwołano właśnie z powodu specyfikacji. Kolejny przetarg na łóżka rozbito na 2 etapy. Oskarżony R. N. (1) odnośnie przetargu wyjaśnił, iż nie było zgody między nim a M. K. (1). K. chciał przeprowadzić przetarg razem ze sprzętem, a nie ma jednocześnie producenta łóżek i takiego sprzętu. Dyrektor K., prowadził postępowanie przetargowe w taki sposób, że wchodził pośrednik. Uważał, że sposób działania dyrektora K. prowadzi do nadmiernych kosztów. To były pieniądze powiatu, przetarg prowadził szpital, ale nie został dokończony. Oskarżony wyjaśnił, że z komisją przetargową nigdy się nie widział. Nigdy nie używał sformułowania, że to był ustawiony przetarg.

Oskarżony wyjaśnił, iż już po odejściu dyrektora K. dowiedział się o zawarciu aneksów do umów M. K. (4) i A. K. (2) zapewniających im odprawę. Aneksy były z początku sierpnia (2015 r.), a dostarczone do działu kadr około 16 września (2015 r.). Sprawa antydatowania tych dokumentów podlegała postępowaniu prokuratorskiemu, ponieważ aneksy dostarczono po odwołaniu pana K. i były datowane tak, że oskarżony miał podejrzenia, że zostały sporządzone później niż data wskazana na dokumentach.

Odnosnie koncepcji rozbudowy szpitala oskarżony wyjaśnił, iż chodziło o rozbudowę o blok operacyjny. Dyrektor K. mu o tym wspominał, oskarżony twierdził, że to musi być częścią całego planu strategicznego szpitala, żeby nie było pojedynczych koncepcji nie wpisanych w kilkuletnią koncepcję planu szpitala. Mimo wszystko dyrektor K. przygotował z architektem z O. taką koncepcję, zaprezentowali ją 10 września (2015 r.). Oskarżony twierdził, że nie ma planu rozbudowy szpitala i muszą mieć na to pieniądze. Potem okazało się, że była ustna umowa M. K. (1) z tym architektem. Przyszła faktura na przygotowanie tej koncepcji na kwotę 50 tys. zł. To było 5 plansz. Wydatkowanie środków publicznych nie było zgodne - nie było na to zgody ani umowy, była potrzebna zgoda rady powiatu. Jeśli chodzi o wydatki remontowe, modernizacyjne i inwestycyjne, to szpital od kilku lat korzystał ze środków powiatowych. Została zawarta ugoda z architektem na kwotę 10 tys. zł do zapłaty przez powiat. N. znalazł dokumenty, żeby było przeprowadzone postępowanie przetargowe odnośnie zlecenia tych prac architektowi. Przy takiej kwocie powinno być przeprowadzone przynajmniej ofertowanie tj. zapytanie o cenę.

Odnosnie prywatnej operacji pacjentki z K. oskarżony wyjaśnił, iż umowy były źle przygotowane. Była umowa na operację, szpital zapłacił za tę operację 12 tys. zł. Dyrekcja Szpitala pochwaliła się tym komercyjnym zabiegiem, a na tym zabiegu zarobili (...) Ortopedzi, a nie szpital. Pacjentka zapłaciła za tę operację 16 tys. zł, szpital zapłacił (...) ortopedom 12 tys. zł. Szpital dostał 4 tys. zł, ale to nie pokryło kosztów operacji. Szpital poniósł koszty na pewno ponad 4 tys. zł, na pewno ponad 6 tys. dodatkowo. Koszt szpitala to w sumie około 18 tys. zł.

Odnosnie umów z sierpnia 2015r na dzierżawę (najem) pomieszczeń dla spółki (...), to zostały one dostarczone po odejściu M. K. (1). Oskarżony R. N. (1) wyjaśnił, iż dyrektor nie miał prawa podpisywać takich umów bez zgody rady społecznej i zarządu powiatu. Umowy te Starostwo dostało już po odwołaniu Dyrektora K., stąd podejrzenia o tym, że uzupełniono je po czasie, wadliwie prawnie, stąd podejrzenia o antydatowaniu.

Odnosnie umów o zakazie konkurencji zawartych z J. G. (1), M. K. (4) i A. K. (2) oskarżony wyjaśnił, iż dostarczono je 16.09.2015r. Kadrowa poinformowała go 1-2 dni później o tych umowach. Wcześniej takich umów nie było. Umowy były z 03.08.2015r. Pojawiła się kwestia podpisania umów po odejściu M. K. (1), po jego odwołaniu. Zapisy zawarte

w umowach o pracę odnośnie 6 – miesięcznej odprawy gwarantowały wszystkim z tych osób łącznie roczne pobory niezależnie od sposobu rozwiązania umowy. Odnośnie umowy o zakazie konkurencji sprawa jest w sądzie. Przelew o odprawie pani K. i G. podpisał pan doktor B..

Odnośnie wypowiedzi w prasie oskarżony wyjaśnił, iż nie inicjował artykułów w prasie, nie pojawiały się w prasie z jego inicjatywy. Udzielając wypowiedzi na temat szpitala, nie miał na celu zniesławienia oskarżycieli prywatnych. N. miał na celu nikogo zniesławiać, pomawiać, komukolwiek szkodzić. Jako Starosta oskarżony miał w nadzorze szpital w trudnej sytuacji, prasa miała prawo wiedzieć, co dzieje się w szpitalu. Oskarżony wyjaśnił, iż nie miał wpływu na treść nagłówków pojawiających się w gazetach. N. sterował opinią publiczną w żaden sposób, formalnie albo nieformalnie. Podał, że nie autoryzował swoich wypowiedzi. N. było to przyjęte. Jak czytał swoje wypowiedzi odnośnie szpitala, to one nigdy nie były 100 % takie, jak by chciał, zawsze były odchylenia od tego, co się mówiło. Wypowiedzi w prasie dotyczyły trudnej sytuacji szpitala, nie mógł się nie odnosić do tego co się działo.

Odnośnie spotkań w szpitalu oskarżony R. N. (1) wyjaśnił, iż było spotkanie z ordynatorami, to było jeden dzień po odwołaniu K., nie było żadnych komentarzy, epitetów odnośnie odwołania pana K., nie było stwierdzeń, że K. jest oszustem. Zdaniem oskarżonego pani W. nie brała udziału w tym spotkaniu, ale nie jest pewien. „Wyprowadzenie grubej kasy ze szpitala” – to cytata z prasy, to stwierdzenie dziennikarza, on takiego stwierdzenia „oszust” ani „gruba kasa” nie użył.

Oskarżony R. N. (1) odnośnie wypowiedzi na sesji Rady Powiatu w dniu 23 września 2015 r. wyjaśnił, iż wtedy było przygotowywane doniesienie do Prokuratury, w związku z czym jego wypowiedzi były dość ograniczone. Stwierdził, że miał prawo do oceny dyrektora K. w momencie odwoływania. Protokół jest czytany na sesji, nie wyobraża sobie, że są przekręcone zdania albo stwierdzenia inne niż użyte na sesji. Uważa, że słowa które przedstawił M. K. (1), nie mogły być zapisane w protokole tak, jak zostało to przedstawione. (wyjaśnienia k. 251-253,611-612, 614, 621, 623, 682v- 683, 717, 718, 966, 967, 1106v – 1107, 1108)

Oskarżony **M. K. (2)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Stwierdził, że jego wypowiedzi było naprawdę mało, bo odnośnie sytuacji szpitala, tym zajmował się starosta. Wszystkie jego wypowiedzi wiązały się z pełnioną przez niego funkcją wicestarosty powiatu, i wynikały z szeroko pojętego dobra Szpitala w K. i dobra społecznego. Pamięta swoją wypowiedź - stwierdzenie podczas konferencji prasowej, że coś jest chyba nie tak, że jeśli dyrektor podpisuje w imieniu szpitala umowę z podmiotem, a wicedyrektor podpisuje umowę jako wiceprezes tego podmiotu. To była taka jego wypowiedź, która mu utkwiła w pamięci, ale to była prawda, bo o tym świadczą dokumenty i to było faktem. Wicedyrektorem był pan B.. Obydwaj oskarżyciele są osobami publicznymi, zgodzili się poprzez piastowanie tych stanowisk na pewne rzeczy typu krytykę, ocenę innych osób.

M. K. (2) wyjaśnił, że nigdy nie autoryzował żadnego wywiadu w prasie czy w telewizji. N. miał żadnego wpływu na nagłówki w gazetach. N. zapraszał dziennikarzy do pisania o szpitalu czy pozytywnie czy negatywnie. N. inicjował pojawienia się artykułów o panu B. czy K..

Na posiedzeniach Zarządu Powiatu we wrześniu i październiku 2015r. omawiali sytuację szpitala, było to dyskutowane, ale nie personalnie, nie formułowano zarzutów, analizowano sytuację szpitala pod różnymi względami, nie personalnie. Na sesjach Rady Powiatu były rozmowy o szpitalu i osobach zarządzających szpitalem, ale odbywało się to tak, jak na spotkaniach Zarządu Powiatu. Oskarżony wyjaśnił, iż nie używał sformułowań pejoratywnych, negatywnych opisujących oskarżycieli prywatnych. Mówiąc o podpisywaniu tej umowy, te jego słowa padły na konferencji prasowej ogólnie dostępnej, wiedzę czerpał z dokumentów, z opinii. Umowa jest w posiadaniu wydziału odpowiedzialnego za zdrowie, jest w szpitalu. Informacje o sytuacji finansowej szpitala miał z dokumentów finansowych szpitala przedstawianych na zarządach, są w posiadaniu powiatu (...). Powiat jako zarząd powiatu (...) otrzymywał informacje z NFZ, mieli także zestawienia przygotowane przez kadrę szpitala. Swoją wiedzę opierał na dokumentach, które otrzymywał. Cały zarząd powiatu chciał z dyrektorem współpracować, ale po wszystkich informacjach ze szpitala i (...) ta współpraca musiała się zakończyć. Najważniejszy zarzut to było zaniedbanie i

narażenie szpitala w K. na straty finansowe. Stwierzeń o wyprowadzaniu milionowych kwot ze szpitala nikt na radzie powiatu nie używał. Były one używane w prasie, ale ani on ani inni członkowie zarządu nie mieli na to wpływu.

Oskarżony M. K. (2) potwierdził, iż brał udział w zebraniu Zarządu Powiatu, Rady Powiatu i na konferencji prasowej określonej w zarzucie, nie mówił takich wypowiedzi jak są w zarzutach ani on sam ani starosta tak nie mówił. N. sugerował, że zostało popełnione przestępstwo, pan starosta też nie sugerował, ale z drugiej strony złożono zawiadomienie do Prokuratury, więc takie stwierdzenia mogły się nasuwać. Działal w celu dobra szpitala w K., które jest bardzo ważne. J. słowa na pewno nie były nacechowane personalnie, żeby zdyskredytować, poniżyć, postawić w złym świetle któregoś z oskarżycieli. N. było czegoś takiego, jak celowe wyszukiwanie dokumentów, były czynności analizowania dokumentów, ale Zarząd Powiatu ma do tego prawo (wyjaśnienia k. 393 v- 394, 609 v-610, 967 v, 1109).

Oskarżony **G. D.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów. Wyjaśnił, iż Dyrektor K. powołał go na lekarza naczelnego. Po odwołaniu dyrektora K., dyrektor G. powołał go na zastępcę dyrektora ds. leczenia po kilku dniach. W złożonych wyjaśnieniach potwierdził udzielenie informacji w telewizji (...) odnośnie braku dokumentów na zakup 4 – 5 tablic dotyczących rozbudowy szpitala. Powiedział w telewizji, że faktura przyszła kilka czy kilkanaście dni po odwołaniu pana K. z funkcji dyrektora, w tym czasie dokumentów dotyczących zakupu tych tablic dostępnych na terenie szpitala nie było. Telewizja zajęła się tą sprawą już jak faktura była. Wtedy szukano dokumentów, kto to zlecił, skoro przyszła faktura na 50 tys. zł. Powiedział w telewizji, że dokumentów nie ma, bo ich nie znalazł. Tylko stwierdził, że nie ma dokumentów. Uważa, że nie zrobił żadnego błędu. W tej wypowiedzi nie oceniał dyrektora, nie formułował żadnych zarzutów pod adresem dyrektora. Oskarżony wyjaśnił, że dokumenty dotyczące tablic zaczęły spływać po jakimś czasie, ale szczegóły znał J. G. (2).

Odnośnie drugiego zarzutu – rozpowszechniania twierdzeń szkalujących osoby ówczesnych dyrektorów wyjaśnił, iż w szpitalu odbywają się odprawy ordynatorów, kiedy to spotykają się ordynatorzy z kierownictwem szpitala w różnych merytorycznych sprawach. Pan ortopeda D. na tych odprawach nie uczestniczył jako jedyny ordynator. Odnośnie pani W. to także nie przypomina sobie, aby było spotkanie pielęgniarek z dyrektorem medycznym. N. było zebrania, w którym uczestniczyłby oskarżony, pan G. i pracownicy szpitala. Oskarżony stwierdził, że nie przypomina sobie, aby J. G. (2) i E. W. byli świadkami publicznego spotkania, na którym szkalowałyby dyrekcję. N. przypomina sobie, aby oczerniał, szkalował poprzednią dyrekcję. W szpitalu mówiło się o problemie, który zaistniał, bo nagle zmieniona była władza, przyszedł następny dyrektor, ludzie chcieli wiedzieć, co dzieje się w szpitalu i dlaczego. Stwierdził, że nigdy nie użył sformułowania „milionowa kasa” czy „wyprowadzona kasa” odnośnie szpitala. Nigdy nie mówił o ustawianiu przetargów, bo nie miał wiedzy na ten temat. O wyprowadzeniu kasy ze szpitala też nie miał wiedzy. 2 dni po fakcie odwołania dyrektora nie miał wiedzy o stanie szpitala. N. mówił o ustawianiu przetargów, o wydawaniu pieniędzy bez stosowania ustawy. N. wie, czy miał wtedy wiedzę odnośnie faktury za tablice. Faktura przyszła po odwołaniu dyrektorów, jej pojawianie się rozpoczęło proces poszukiwania dokumentów. N. wypowiadał się odnośnie fałszowania raportów finansowych, bo nie miał takiej wiedzy, ani odnośnie antydatowania aneksów. Jedyne zebrania, na jakich uczestniczył, to odprawa ordynatorów w szpitalu. W żaden sposób nie pomawiał oskarżycieli prywatnych.

W wyjaśnieniach na rozprawie 11 stycznia 2018 r. oskarżony G. D. odnośnie spotkań w szpitalu po odwołaniu Dyrektora K. w dniach 17.09. i 18.09. stwierdził, że w obu tych spotkaniach nie brał udziału, powodów swojej nieobecności nie pamiętał. To były spotkania, w których po raz pierwszy jako dyrektor szpitala wystąpił G.. Natomiast oskarżony pierwszy raz poznał go i zobaczył w poniedziałek po tych spotkaniach. Wyjaśnił, że nie potrafi stwierdzić, czy był na spotkaniu, kiedy omawiano odwołanie M. K. (1) (wyjaśnienia k. 253, 966-967).

Sąd zważył co następuje :

Oskarżeni stanęli pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 i 2 kk .

Zgodnie z treścią art. 212 § 1 kk odpowiedzialność karną przewidzianą w tym przepisie ponosi sprawca, który pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego

dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Surowszą odpowiedzialność zgodnie z § 2 ponosi sprawca, jeżeli dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania.

Art. 213 § 1 kk stanowi natomiast, iż nie ma przestępstwa określonego w art. 212 § 1, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy. Zgodnie z treścią § 2 nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut:

1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub

2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu.

W pierwszej kolejności w niniejszej sprawie należało ustalić jaka była treść zarzutów podnoszonych przez oskarżonych wobec oskarżycieli prywatnych, a w dalszej kolejności czy zarzuty te były prawdziwe. Sąd ustalając treść wypowiedzi oskarżonych w tym zwłaszcza oskarżonego R. N. (1), w których podniesione zostały zarzuty wobec oskarżycieli prywatnych za najbardziej miarodajne dla ustalenia treści tych zarzutów uznał wypowiedzi zapisane w protokołach z sesji Rady Powiatu (z dnia 23 września 2015 r.) a także zacytowane w artykułach prasowych jak też przedstawione w nagraniach emitowanych w telewizji. W ocenie Sądu zeznania świadków co do konkretnych słów wypowiedzianych przez oskarżonych w tym w szczególności przez R. N. (1) na konferencji prasowej z dnia 17 września 2015 r. oraz sesji Rady Powiatu z dnia 23 września 2015 r. mogą być dotknięte dużym błędem z uwagi na upływ czasu jak też z uwagi na fakt, że wypowiedzi R. N. (1) był przedmiotem komentarzy redakcyjnych, świadkowie zapoznawali się też z wypowiedziami innych osób, a przede wszystkim z charakterystycznymi, nagłówkami artykułów prasowych (w tym w szczególności „Gruba kasa wyprowadzona ze szpitala”, stąd mogli przypisywać R. N. (1) także słowa, które nie zostały przez niego wypowiedziane.

Dotyczy to zwłaszcza twierdzeń „wyprowadzenie grubej kasy ze szpitala” czy „ustawiania przetargów”. Żadne z gazet czy nagrań telewizyjnych nie przedstawiło wypowiedzi R. N. (1) o takiej treści, natomiast w ocenie Sądu gdyby takie słowa rzeczywiście padły z ust oskarżonego byłyby w mediach cytowane. Sąd nie uwzględnił przy tym twierdzeń M. K. (1), iż oskarżony N. wypowiadał wszystkie słowa, które zostały zaprezentowane przez M. K. (1) jako zapis nagrań odtworzonych mu w rozmowie telefonicznej z sesji Rady Powiatu przez F. J.. Treść prezentowanej przez M. K. (1) wypowiedzi jako wypowiedzi starosty zasługuje na wiarę tylko w takim zakresie w jakim treść ta nie odbiega od źródeł wskazanych wyżej uznanych przez Sąd za miarodajne. Brak jest bowiem nagrania, do którego zapis wypowiedzi przedstawionych przez M. K. (1) się odnosi, a nie można wykluczyć, iż został on dokonany nieprawidłowo w związku z czym nie odzwierciedlał dokładnie wypowiedzi starosty. Natomiast z wiarygodnych zeznań autorów artykułów prasowych, w których przytaczane były wypowiedzi R. N. (1) wynika, iż to co było wskazywane jako wypowiedzi starosty zostało zacytowane dosłownie lub w możliwie najbardziej zbliżony sposób oddający wiernie sens wypowiedzi. Wypowiedzi te były najczęściej przytaczane na podstawie sporządzonych przez autorów artykułów nagrań z sesji Rady Powiatu czy z konferencji prasowej, ponadto wypowiedzi starosty zostały przedstawiane w różnym podobnym sposobie.

W konsekwencji Sąd za podstawę ustaleń treści wypowiedzi R. N. (1) na konferencji prasowej, która odbyła się w Starostwie w dniu 17 września 2015 r. przyjął wypowiedzi R. N. (1) przedstawione w

- (...) nr 20 z dnia 01.10.2015 r. w artykule „Dyrektor odchodzi w atmosferze skandalu. XV sesja Rady Powiatu pod znakiem oskarżeń i paragrafów” F. J. (k. 290)

- „Gazeta w K.” z dnia 2-8 października 2015 r. w artykule „Prokurator sprawdzi niejasności w szpitalu” M. S. (1) (k. 306)

- (...) z dnia 24 września – 7 października 2015 r. w artykule „Dyrektor (...) szpitala odwołany” A. T. (k. 389).

- nagraniu Telewizji (...) ((...), protokół oględzin k. 1055)

- nagraniu (...) nr (...) z datą 22 .09.2015 r. (protokół oględzin k.1058)

Za podstawę ustaleń wypowiedzi R. N. (1) na sesji Rady Powiatu w dniu 23 września 2015 r. Sąd przyjął wypowiedzi R. N. (1) przedstawione w :

- protokole z sesji Rady Powiatu z dnia 23. 09. 2015 r. (k. 118)

- (...) z dnia 24-30 września 2015 r. w artykule „ Gruba kasa wyprowadzona zez szpitala . Zbada to prokurator” R. M. ,

- (...) nr 20 z dnia 01.10.2015 r. w artykule „ Dyrektor odchodzi w atmosferze skandalu . XV sesja Rady Powiatu pod znakiem oskarżeń i paragrafów F. J. (k. 290)

- nagraniu telewizji (...) (H 25kkJHY , protokół oględzin k. 1054)

W tym miejscu stwierdzić należy , iż porównani wszystkich tych źródeł pozwala stwierdzić, iż wypowiedzi R. N. (1) zapisane w protokole z sesji Rady Powiatu i poruszane w nim kwestie znalazły w znacznej części odzwierciedlenie zwłaszcza w artykule prasowym „ Gruba kasa wyprowadzona zez szpitala . Zbada to prokurator” (red. R. M.) . W porównaniu z materiałami prasowymi protokół z sesji Rady Powiatu nie zawiera zapisu dotyczącego przetargów prowadzonych przez szpital , które wzbudziły wątpliwości Starosty . Brak jest też zapisu o „ podłości ludzkiej” , na użycie przez starostę takich słów wskazuje treść artykułu „ Gruba kasa wyprowadzona zez szpitala . Zbada to prokurator”(red. R. M.) oraz treść artykułu F. J. „ Dyrektor Szpitala odchodzi w atmosferze skandalu” chociaż w obu tych artykułach słowa te są użyte w nieco innym zestawieniu. Brak jest w protokole z sesji Rady Powiatu z dnia 23 września 2015 r. zapisu o planowanym złożeniu doniesienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa, na co wskazuje nagranie telewizji (...) ((...)).

Za podstawę ustaleń treści wypowiedzi R. N. (1) z dnia 11 października 2015r. w trakcie wywiadu w Telewizji (...), S. przyjął wypowiedzi R. N. (1) przedstawione w nagraniu Telewizji (...) ((...), protokół oględzin k. 1055v i n.)

Za podstawę ustaleń treści wypowiedzi R. N. (1) z dnia 12 października 2015r. w trakcie wywiadu w (...) Telewizji (...) Sąd przyjął wypowiedzi R. N. (1) przedstawione w nagraniu (...) nr (...) z datą 13.10.2015 r.(protokół oględzin k. 1059).

Za podstawę ustaleń wypowiedzi M. K. (2) na konferencji prasowej , która odbyła się w Starostwie w dniu 17 września 2015 r. Sąd przyjął wypowiedzi M. K. (2) przedstawione w

- „ Gazeta w K.” z dnia 2-8 października 2015 r.” Prokurator sprawdzi niejasności w szpitalu” M. S. (1) (k. 306)

- nagranie (...) nr 269 z data 22.09.2015 r. (protokół oględzin k. 1058)

Za podstawę ustaleń wypowiedzi M. K. (2) w dniu sesji Rady Powiatu w dniu 23 września 2015 r. dla Telewizji (...) Sąd przyjął wypowiedzi M. K. (2) przedstawione w nagraniu telewizji (...) (H 25kkJHY, protokół oględzin k. 1054)

Za podstawę ustaleń treści wypowiedzi G. D. dla (...) Telewizji kablowej w dniu 9 października 2015 r. Sąd przyjął wypowiedzi G. D. przedstawione w nagraniu (...) 271/2015 r. z datą 06.10.2015 r.

Wypowiedz G. D. w tej samej kwestii zostały przedstawione w Tygodniku (...) w artykule „ Kosztowna transakcja bez zlecenia ? 49 tysięcy za ...4 plansze R. M. z dnia 14 października 2015 r. (k. 377)

Odnośnie wypowiedzi R. N. (1) na spotkaniu z ordynatorami i kadrą kierowniczą Szpitala , jakie odbyło się w dniu 17 września 2015 r. stwierdzić należy , iż akt oskarżenia nie wskazywał , jakiego treści wypowiedzi zniesławiające oskarżycieli prywatnych miały paść z ust oskarżonego na tym spotkaniu . N. mniej Sąd analizował także kwestie tych wypowiedzi, za najbardziej miarodajne uznając – oprócz wyjaśnień oskarżonego R. N. (1)- zeznania A. D..

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego R. N. (1) zasługują na wiarę , są spójne logiczne, znajdują potwierdzenie w innych przeprowadzanych w sprawie dowodach w tym w szczególności informacjach o nadwykonaniach ,

informacjach ze Szpitala (...) w K. o wysokości zobowiązań , umowach o zakazie konkurencji zawartych z pracownikami A. K. (2) i M. K. (4), aneksach do umów o pracę tych osób, umowie o najmie pomieszczeń Spółce (...) , umowie o operacje z O. G. a także w zeznaniach innych osób w tym I. D. czy J. L. (2). Wyjaśnienia oskarżonego co do treści jego wypowiedzi dotyczących oskarżycieli prywatnych znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie protokołach z sesji Rady Powiatu , artykułach prasowych czy nagraniach z telewizji.

Sąd dał także wiarom wyjaśnieniom oskarżonego , co do tego , iż wiedzę o pełnionych przez A. K. (2) i R. B. (1) funkcjach odpowiednio prokurenta i wiceprezesa zarządu w Spółce (...) dowiedział się dopiero na przełomie sierpnia i września 2015 r. Fakt , że taką wiedzę wcześniej posiadał M. K. (1) nie oznacza automatycznie , że wiedział o tym też oskarżony . R. N. (1) nie uczestniczył w zatrudnianiu A. K. (2) , stąd brak jest podstaw do ustalenia , iż mógł wiedzieć wcześniej niż sam wskazuje , że główna księgowa szpitala była jednocześnie prokurentem w spółce (...) . Odnośnie zaś R. B. (1) fakt , że pełnił funkcję wiceprezesa w Spółce (...) nie była wiedzą powszechną, jak wynika chociażby z zeznań A. H. czy K. H., którzy byli w komisji konkursowej przy wyborze R. B. (1) na zastępcę dyrektora szpitala , oni także nie posiadali wiedzy, że pełni on funkcję wiceprezesa spółki (...).

Odnośnie koncepcji rozbudowy szpitala Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego R. N. (1) co do braku dokumentacji na zlecenie wykonania tych prac , chociażby w trybie zapytania o cenę (stąd przekonanie oskarżonego o ustnej umowie dyrektora szpitala z architektem). Dokumentacji tej nie stwierdzono w szpitalu po odwołaniu M. K. (1) ani też w trakcie prowadzenia niniejszego postępowania . W szpitalu znajduje się jedynie szczątkowa dokumentacja uzyskana w toku wymiany korespondencji z architektem T. L.. Natomiast wiedza oskarżonego w dacie jego wypowiedzi we wrześniu – październiku 2015 r. była taka, że nie było dokumentacji na przeprowadzenie zamówienia na koncepcję rozbudowy Szpitala. Podkreślić należy , iż z zeznań M. K. (4) wynika , iż odchodząc ze Szpitala nikomu tej dokumentacji nie przekazał. Powyższe nakazuje przyjąć, że dokumentacja ta zaginęła i nie została odnaleziona w szpitalu do chwili obecnej. Odnośnie zaś samej koncepcji rozbudowy szpitala stwierdzić należy , iż podjęcie działań przez Starostwo w zakresie rewitalizacji Szpitala i zainteresowanie starosty rozbudową (przebudową) Szpitala, na co wskazywał w swoich zeznaniach K. H., nie oznaczało automatycznie zgody starosty na rozbudowę szpitala poprzez dostawianie dwóch nowych budynków.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. K. (2) uznając je za spójne, logiczne i konsekwentne. Z materiałów zgromadzonych w sprawie wynika , iż publicznych wypowiedzi M. K. (2) w związku z odwołaniem dyrektora M. K. (1) było niewiele. Zeznania przesłuchanych w charakterze świadków redaktorów- autorów artykułów w prasie potwierdzają , że oskarżeni nie mieli wpływu na treść tytułów artykułów prasowych , nie zlecali ani nie inicjowali pojawienia się w prasie artykułów o oskarżycielach prywatnych. Wyjaśnienia M. K. (2) co do treści jego wypowiedzi w związku z odwołaniem M. K. (1) znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie materiałach prasowych i nagraniach w telewizji.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom G. D. odnośnie udzielenia wywiadu dotyczącego faktury za koncepcję rozbudowy szpitala i treści tej wypowiedzi, w tym w szczególności co do braku zarzutów ze strony oskarżonego pod adresem oskarżycieli prywatnych , albowiem wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w nagraniu telewizji kablowej z dnia 09.10.2015 r. Brak jest podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego , co do braku w tamtym czasie dokumentacji potwierdzającej złożenia zamówienia na koncepcje rozbudowy szpitala. Jak wynika z zeznań J. G. (2) , wyjaśnień R. N. (1) , takiej dokumentacji w szpitalu nie było. Z informacji szpitala wynika , że dokumentacji tej nie odnaleziono do chwili obecnej. Tak więc wypowiedź oskarżonego o braku dokumentacji dotyczącej zamówienia na koncepcje rozbudowy szpitala zgodna była ze stanem faktycznym. Stwierdzić przy tym należy , iż z protokołu przekazania potwierdzonego przez R. B. (2) w dniu 10 września 2015 r. wynika, iż biuro (...) przekazało szpitalowi jedynie 4 plansze z projektem rozbudowy szpitala , stąd rozważania oskarżonego co do ceny dotyczyły należności właśnie za te plansze.

Natomiast co do drugiej części wyjaśnień dotyczącej obecności oskarżonego na spotkaniach w szpitalu po odwołaniu dyrektora K. wyjaśnienia te były zmienne. Z ustaleń Sądu wynika, iż po odwołaniu dyrektora K. w szpitalu odbyły się dwa spotkania z udziałem starosty i nowego dyrektora J. G. (2). Jedno w dniu 17 września 2015 r. z kierownictwem i ordynatorami oddziałów. Drugie w dniu 18 września 2015 r. ze związkami zawodowymi. W drugim spotkaniu 18

września 2015 r. G. D. nie brał udziału, w tym dniu przebywał na urlopie szkoleniowym. Natomiast wyjaśnienia oskarżonego co do udziału w pierwszym spotkaniu są zmienne. Początkowo oskarżony nie kwestionował, że mógł brać udział w spotkaniu z ordynatorami w dniu 17 września 2015 r., po czym w kolejnych wyjaśnieniach stwierdził, że nie brał w nich udziału, ale powodu swojej nieobecności nie pamięta. W ocenie Sądu na wiarę zasługują wyjaśnienia oskarżonego, w których nie kwestionował swojej obecności na zebraniu ordynatorów w dniu 17 września 2015 r. ze starostą i dyrektorem G., oskarżony zmiany wyjaśnień w tym zakresie nie potrafił logicznie wytłumaczyć. Natomiast na wiarę zasługują wyjaśnienia, w których oskarżony G. D. zaprzeczał, aby na tym spotkaniu kierował jakiegokolwiek zarzuty pod adresem oskarżycieli prywatnych. Wyjaśnienia te zasługują na wiarę jako logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Oskarżony G. D. w dniu 17 września 2015 r. pełnił funkcję lekarza naczelnego i ordynatora oddziału anestezjologii. Jak przekonująco wyjaśnił dzień po odwołaniu dyrektora K. nie znalazł przyczyn jego odwołania i nie mógł się o nich wypowiadać. Powyższe zostało potwierdzone w zeznaniach J. G. (2), który potwierdził, iż na tym zebraniu D. nie zabierał głosu. G. informował dopiero o późniejszych niepocholebnych wypowiedziach D. o oskarżycielach prywatnych, które – tego nie można precyzyjnie ustalić – mogły mieć miejsce już poza okresem objętym zarzutami stawianymi oskarżonemu w akcie oskarżenia.

Dodać należy, iż wyjaśnienia oskarżonego G. D., w których zaprzecza aby kiedykolwiek wypowiadał się w sposób zniesławiający oskarżycieli prywatnych budzą wątpliwości w świetle zeznań E. W. i J. G. (2) co do rozpowszechniania przez tego oskarżonego zarzutów zniesławiających oskarżycieli prywatnych podczas codziennej pracy, jednak powyższe nie ma znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego, ponieważ nie można stwierdzić, iż wypowiedzi zniesławiające miały miejsce w okresie objętym zarzutem.

Oskarżyciel prywatny **M. K. (1)** w obszernych zeznaniach przedstawił złą sytuację szpitala, jaką zastał obejmując funkcję dyrektora i działania naprawcze jakie podjął. Udało mu się w krótkim czasie poprawić sytuację finansową szpitala, zmniejszyć straty finansowe o ponad 1 600 000 złotych, spowodować przyjęcie nowych lekarzy, wzrost liczby pacjentów, otworzyć oddział chorób wewnętrznych. Stwierdził, że został odwołany bez powodu, w związku ze zmianą sił politycznych w Radzie Powiatu i walką starosty o utrzymanie stanowiska.

M. K. (1) stwierdził, iż to nieprawda, że starosta nie wiedział jaką funkcję pełnił R. B. (1) w Spółce (...). Na spotkaniu w maju 2015r. ze starostą był poruszany temat zagrożenia zamknięcia oddziału ortopedii. Pan B. i M. dali staroście wizytówki, z których wynikało, kim są i jakie funkcje pełnią. Pan M. był w tym czasie prezesem spółki (...) Ortopedzi. Gdyby ortopedzi mieli odejść, to wiązało się z zamknięciem oddziału i kolejnymi stratami. To, że się tak nie stało, spowodowało, że do szpitala doszli dodatkowi pacjenci, a za nim pieniądze. (...) to najlepsi ortopedzi w województwie, którzy wykonują niszowe operacje, a co za tym idzie, dobrze płatne. Tego typu prace spowodowały, że we wrześniu nadwykonania stanowiły około 600 tys. zł, za co NFZ zapłacił. Starosta wiedział o tym, że NFZ zapłacił za te operacje tj. 600 tys. zł, pomimo to ich pomawiał.

Odnośnie operacji komercyjnej M. K. (1) przedstawił, iż pytał dyrektora Z. (z (...) Oddziału (...)) z czego można pozyskać dodatkowe pieniądze, odpowiedział, że Szpital Miejski w O. bardzo dobrze zarabia na usługach komercyjnych świadczonych obcokrajowcom. M. K. (1) zdobył umowę ze Szpitala Miejskiego i taką samą umowę jak szpital w O. przerobił na szpital w K.. N. jest prawdą, że to były działania samowolne, były prowadzone rozmowy na radach społecznych i na Radach Powiatu. Była akceptacja na takie działania, była zgoda Zarządu, zgoda Rady Społecznej na tego typu operacje, to nie była samowola dyrektora. N. stało to na radzie społecznej, bo rada społeczna się nie odbyła. Zgoda formalna potrzebna była, uzyskuje się na radach społecznych, zgodę formalną można było zdobyć również potem. Według M. K. (1) sprawa operacji komercyjnych i rozbudowy szpitala była przedstawiona na Radzie Powiatu. Była omawiana na radzie umowa dot. dzierżawienia pomieszczeń dla spółki (...) ortopedzi, omawiano to osobiście ze starostą i z Radą Powiatu, jak to będzie wyglądało. Było to omawiane na zarządzie powiatu, udzielono przez starostę zgodę ustnie. Z tego, co pamięta, temat dzierżawy pomieszczeń był uzgodniony, ale precyzyjnie nie potrafił tego określić. Formalnie nie było zgody, nie było to w formie uchwały. Odnośnie domniemyanych strat szpitala, to nie jest to prawdą. Mieli umowę komercyjną wziętą ze szpitala w O. z tym, że mieli wynegocjowane lepsze stawki z firmą (...), to jest spółka wzięła mniej niż w innych przypadkach. To zasługa pana B.. Koszty implantowania kręgosłupa to nie jest tak, że na czysto dostaje 12 tys. zł lekarz - to są koszty instrumentarium, wypożyczenie sprzętu, implant.

Najprawdopodobniej, ale dokładnie nie pamięta, szpital miał na czysto 4 tys. zł. Firma zewnętrzna miała 4 tys. zł na czysto. Koszty pacjenta były takie, że leżał na oddziale, który i tak pracował, to były koszty zmiany pościeli i jakieś leki. Szpital w najgorszym wypadku miał takich korzyści 3,5 tys. zł. Gdyby szpital robił rocznie około 100 takich operacji, mieliby 350 tys. dodatkowych środków. To są operacje, za które płać pacjenci prywatni. Odnośnie wyceny wartości świadczeń medycznych przy umowach komercyjnych M. K. (1) zeznał, że wydaje mu się, że wyceny dokonano w zespole, w skład zespołu wyceniającego wchodził na pewno ktoś z bloku operacyjnego, może przełożona pielęgniarek, na pewno główna księgowa. M. K. (1) stwierdził, że zysk był dzielony dla spółki i szpitala po połowie. To wynikało z kosztów ponoszonych na operację. W tej konkretnej sytuacji wydaje mu się, że było to zatwierdzone przez głównego księgowego, jego zdaniem to fundamentalna rzecz. J. zdaniem takie wycenianie było prawidłowe, według jego wiedzy pani K. nie była wtedy prokurentem tej spółki, było to zgodne z umową o zakazie konkurencji. Stwierdził, że intencja była taka, żeby zysk dzielić między spółkę i szpital, zasadę pół na pół wydaje mu się, że ustalił wspólnie z prezesem spółki (...). M. K. (1) stwierdził, że jest pewien, że to, co rzeczywiście szpital poniósł za pacjentkę, było wyliczone i zwrócone w ramach kosztów. Do obsługi takiej pacjentki szpital miał na czysto 3-4 tys. zł, a spółka (...) ortopedzi tak samo. Pacjentka zapłaciła 16 tys. zł, to szpital miał z tego 4 tys., spółka miała 12 tysięcy. Może domniemywać, że koszty spółki wynosiły 8-9 tys. zł i spółka miała z tego czystego zysku 3-4 tys., Odnośnie operacji komercyjnych, była zgoda starosty i zarządu, ale ustna.

Odnośnie zatrudnienia nowych osób w administracji M. K. (1) przedstawił, iż w raporcie z audytu szpitala oprócz tragicznej sytuacji finansowej, sprzętowej, braku lekarzy były wymienione braki także w administracji – nie było głównej księgowej, od zamówień publicznych, od rozliczeń z NFZ. Dlatego rozpoczął pracę nad rozwojem, pozyskaniem osób. Prowadził w związku tym rozmowy z M. K. (4) i z A. K. (2), których poznał w maju – czerwcu 2015r. J. G. (1) wcześniej pracował w kasach chorych, rozliczał umowy z NFZ. N. jest prawdą, że to byli jego ludzie. Zawierał z tymi osobami umowy o pracę, ale rozmawiał wtedy z kilkunastoma innymi osobami. Odnośnie umów o zakazie konkurencji, podał, że te umowy były zawarte dla obrony interesów szpitala. Były zawarte w sierpniu (2015). Umowę o zakazie konkurencji zawarł z osobami wykazanymi w raporcie z audytu – główna księgowa K., szef zamówień K., szef rozliczeń z NFZ G. oraz mieli być ordynatorzy, ale wtedy tych umów nie zawarł, bo Ministerstwo chciało to zrobić odgórnie. Zatrudniając A. K. (2) nie miał świadomości, że pracuje w spółce (...) ortopedzi. Potem okazało się, że przez krótki okres pracowała w spółce (...) ortopedzi i w szpitalu w K.. W momencie zatrudnienia wydaje mu się, że była prokurentem, ale takiej wiedzy nie miał. N. uważałby, że to by było coś złego. Wszelkie umowy o zakazie konkurencji służą ochronie dobra jednostki. M. K. (4) miał zawartą umowę o ochronie konkurencji, bo miał wiedzę w zakresie tego, jakie przetargi są realizowane w szpitalu, jakie kwoty są przeznaczane. To jest ważne z punktu widzenia dostawców medycznych. Pozyskanie tych osób to było dużo pracy, te osoby uporządkowały to, co w szpitalu się działo. Zależało mu na tym, aby ze szpitala nie wyciekały informacje wrażliwe, przez które szpital traciłby pieniądze. Uważał, że te umowy gwarantują, że ci pracownicy nie odejdą z pracy. Intencja była taka, żeby chronić interes szpitala. M. K. (1) nie potrafił wyjaśnić czym się kierował zawierając umowy o przyznaniu odprawy w wysokości sześć – miesięcznego wynagrodzenia w wypadku rozwiązania stosunku pracy z tymi osobami. N. potrafił się też odnieść, czy korzystne dla Szpitala była konieczność wypłacenia 6 – miesięcznego wynagrodzenia pracownikom bądź zleceniobiorcom, jeżeli to oni wypowiedzą umowy o pracę lub zlecenia. Stwierdził, że skoro takie umowy były zawarte, intencją była ochrona interesów szpitala. Po odwołaniu go ze stanowiska dyrektora z pracy w szpitalu odeszli R. B. (1), A. K. (2), M. K. (4), J. G. (3). Została też rozwiązana umowa ze Spółką (...) z O.. Umowy z kierownictwem, z główną księgową, z szefem zamówień publicznych zostały podpisane w szpitalu w sierpniu, nie były antydatowane. Jak dyrektor uważa, że to jest dobre dla szpitala, a tak rzeczywiście było, to takie umowy podpisuje.

Odnośnie zarzutu świadomego fałszowania raportów finansowych M. K. (1) stwierdził, że albo starosta nie rozumie tematu albo brnie w to, z czego nie chce się wycofać. Świadek stwierdził, że nie jest w stanie się do tego odnieść. Oddział interny, który nie pracuje, generuje bardzo wysokie koszty, ale być musi. Inne oddziały zabiegowe służą do niwelowania strat. Interna miała wynik finansowy zerowy. Natomiast pod kątem kontraktu z NFZ nie wykonywała kontraktu, czyli była miesiąc w miesiąc 400 tys. zł na stracie, tj. nie uzyskała korzyści, które powinna uzyskać. Uzyskiwała stratę, którą szpital musiał ponieść. Odnośnie podpisanego przez siebie i główną księgową A. K. (2) raportu

z nadwykonań (k. 793-795) M. K. (1) stwierdził, że jest on wiarygodny podobnie jak informacje o nadwykonaniach przedstawione przez NFZ (zeznania k. 1107-1108).

M. K. (1) odnośnie złego dysponowania pieniędzmi przy zakupie łóżek stwierdził, że , starosta powiedział, że jeden producent spełnia wymagania. Materiał odnośnie tych łóżek przygotował właśnie pan doktor D. - chodzi o opis techniczny, który dostarczył pan doktor D.. Mówił o tym, że tylko 1 producent spełnia wymogi. M. K. (1) zeznał, że nakazał rozszerzyć przetarg. To się nie spodobało panu D., który w czasie jego nieobecności puścił ten przetarg, gdzie było wskazanie tylko na 1 producenta. Uruchomił procedurę, przetarg ogłosiła pani D., zawisło na stronie starostwa. Po kilku dniach M. K. (1) się o tym dowiedział, nakazał to ściągnąć że to jest niedopracowane, powiedział to pani D. i staroście. Po zdjęciu tego przetargu, polecił, aby tak sporządzić opis, aby odpowiadał przynajmniej 2 producentom. Łóżka, z tego, co mu jest wiadome, były tak opisane, że przynajmniej 3 firmy spełniały wymogi. Świadek stwierdził odnośnie robienia przetargów tj. łączenia zamówień na różne przedmioty, że łączenie przetargów powoduje uzyskanie niższej ceny i to, że szpital ma lepszą ofertę. Świadek stwierdził, ostatecznie , że nie wie , na co przetarg puścił pan D., wie, że puścił go z podziałem zamówienia, na co on nie chciał się zgodzić, bo chciał puścić jeden duży przetarg na łóżka i osprzętowanie, bo daje to korzystniejszą cenę. Przetarg po jego interwencjach został zdjęty. Świadek nie wie jak kolejny przetarg został przeprowadzony. Starosta zdecydował się na podział zgodnie z intencjami pana D.. . W konsekwencji po jego odejściu przetarg wygrała firma, którą od początku faworyzował pan D. i w oparciu o wytyczne tej firmy pan D. osobiście przygotował akt specyfikacji. M. K. (1) stwierdził, że robił wszystko, aby przetarg był jak najbardziej korzystny dla szpitala. Jest zwolennikiem łączenia przetargów, bo to obniża koszty. W tym przetargu jego działania, pana K. i pani W. spowodowały to, że przetarg stał się otwarty dla innych firm. Natomiast po jego odejściu, sprawa znowu wróciła do punktu pierwotnego. Przetarg znowu został rozdzielony i wygrała dokładnie ta firma, którą od początku faworyzował pan D.. Starosta niezasadnie zarzucał świadkowi , że to on ustawiał przetargi.

Odnośnie treści podnoszonych przez oskarżonych zarzutów M. K. (1) podał , że Starosta podniósł , że on i pan B. ustawiali przetargi, podlegali naciskom w sprawie szpitala odnośnie przetargów, że wyprowadzili pieniądze w milionowych kwotach, a było dokładnie odwrotnie, bo pieniądze do szpitala zostały wprowadzone, a nie wyprowadzone. Według M. K. (1) oskarżeni twierdzili, że swoją działalnością on i B. przyczynili się do upadku szpitala, czyli narazili jednostkę na upadek szpitala i niebezpieczeństwo. Te wypowiedzi M. K. (1) widział w telewizji internetowej. To było na konferencji prasowej z dnia 17.09. 2015 r. , sesji rady powiatu z dnia 16.09.2015 r. i 23.09.2015 r. Pan N. stwierdził, że prowadzili politykę sprzeczną z interesami szpitala. Stwierdzono, że on i pan B. odpowiadają za 7 – miesięczny wynik ujemny szpitala i za straty 1 700 000 zł. Na konferencji prasowej N. i K. podawali nieprawdziwe, krzywdzące informacje np. „rażące nieprawidłowości w prowadzeniu szpitala”. Zarzucono im złe zarządzanie szpitalem, działania w sprzeczności interesów wobec szpitala, złe wyniki finansowe, podejmowanie decyzji szkodliwych dla interesów szpitala, spowodowanie swoimi decyzjami ujemnego wyniku. Starosta zarzucił mu robienie polityki w szpitalu, działalność w sferze różnego rodzaju szarości przy wydawaniu publicznych pieniędzy. Te zarzuty był według M. K. (1) nieprawdziwe.

M. K. (1) dalej zeznał , iż oskarżony G. D. w dniu 09.10. 2015r w wywiadzie w telewizji kablowej, stwierdził, że nie ma śladu po dokumentacji z procedury na koncepcję rozbudowy szpitala. Mówił, że nigdy nie została rozpoczęta procedura PZP, że brak dokumentacji przewidzianej PZP, brak było drogi zamówień publicznych przy wydatkowaniu 50 tys. zł, brak było zleceń i brak podstawy na wydatkowanie 50 tys. zł. M. K. (1) stwierdził, że ta dokumentacja się znalazła u oferentów, którzy dostawali te zapytania. Pan K. szef zamówień publicznych, odchodząc porobił fotokopie tego, co jest w szafie i na tych zdjęciach jest dokładnie widoczny segregator do tej sprawy rozbudowy szpitala.

K. zeznał, że rozbudowa szpitala była ważna dla burmistrza i starosty, dlatego dostał polecenie, żeby się tym zająć. Dostał zapewnienie, że pieniądze na ten cel miały pochodzić z funduszu unii europejskiej, które miały ruszyć zimą 2016r. Żeby te środki ruszyły, trzeba złożyć wniosek i dołączyć koncepcję rozbudowy szpitala. Zostało ustalone na radzie społecznej, że koncepcja zostanie szybko przeprowadzona, staroście zależało na sukcesie i żeby to przeprowadzić szybko. W tym celu świadek zadzwonił do 3 architektów, wszystkie te osoby były w szpitalu, rozmawiał z nimi, chodzili po szpitalu, każda z tych osób dostała komplet dokumentacji. C. ludzie dostali zapytania ofertowe i je odesłali. Szpital miał komplety zapytań ofertowych, temat prowadził pan M. K. (4), były też odpowiedzi. W tym

czasie wygrał jeden z tych architektów. Wyboru ofert dokonał pan M. A. był u starosty, rozmawiali osobiście na ten temat. Starosta chciał to wszystko przyspieszyć. Praca, która powinna być wykonana w pół roku, wykonana została w 2 miesiące. Brali w tym udział lekarze z K., było 5- 6 spotkań z tymi architektami i lekarzami. Starosta na pewno miał o tym wiedzę. Została zbudowana koncepcja architektoniczna. Została przygotowana prezentacja. Prezentacja była na płycie, ale jednocześnie przywieziono 4-5 tablic poglądowych formatu A0. Na tych tablicach omawiano koncepcję szpitala. Dokumenty na to były, nie wie, dlaczego pan D. mówił, że tych dokumentów nie było. Zapytania ofertowe przygotowywał pan K.. Razem z architektami oglądał szpital. Zapytania wręczał osobiście tym ludziom. Wydaje mu się, że widział te dokumenty odesłane czy dostarczone do szpitala. Wyboru wykonawcy dokonał szef zamówień tj. pan K.. Uważa, że została zachowana procedura zamówień publicznych przy dokonywaniu koncepcji rozbudowy szpitala. Ze starostą rozmawiał o rozbudowie szpitala wielokrotnie czerwiec, lipiec, sierpień. Rada społeczna wyraziła zgodę na rozbudowę, ten temat miał potem stanąć na zarządzie, szpital miał być przygotowany do uruchomienia środków finansowych na koniec roku.

M. K. (1) dalej zeznał, iż w dniu 11 października 2015 r. w wywiadzie w Telewizji (...) zarzucił mu i B. nieprawdziwe informacje, godzące w ich dobre imię. Starosta zarzucił sprzeczność i konflikt interesów w zarządzeniu szpitalem z interesami innej spółki. Dotyczyło to umowy z (...) ortopedami. Według M. K. (1) szpital miał najbardziej korzystne warunki w porównaniu z innymi szpitalami dzięki temu, że pan B. był w zarządzie szpitala. M. K. (1) zeznał, że Starosta ponadto zarzucił działalność na szkodę szpitala, braku kontroli i wydawaniu pieniędzy publicznych, brak zainteresowania szpitalem. Zarzucono mu wyprowadzenie pieniędzy z powiatu, podpisywanie umów wbrew prawu, pogłębianie straty finansowej szpitala, oszustwa finansowe, oszustwa w raportach. Te zarzuty według świadka były nieprawdziwe. Starosta zarzucił mu zatajanie informacji – finansowego stanu rzeczywistego przed organem właścicielskim, co świadek ocenił jako nieprawdziwe, wszystkie dokumenty były zawsze do wglądu. Poza tym główna księgowo szpitala stale współpracowała ze skarbnikiem powiatu. N. było tak, że coś było zatajane i niewykazywane. Dalej M. K. (1) zeznał, że zarzucono mu nieprzestrzeganie procedur ustawy o zamówieniach publicznych, niedbalstwo i braki w dokumentacji przetargowej, kreowanie dokumentów i wiele innych spraw budzących wątpliwości, które będą wyjaśniały inne instytucje. Starosta powiedział, że M. K. (1) przedkłada swój interes nad interesem szpitala, co w jego przypadku ani pana B., nie miało miejsca. Starosta zarzucił robienie doświadczeń na reanimowanym organizmie, który się do tego nie nadaje. Świadek stwierdził, że on razem z B. wyprowadzili Szpital z zapaści. Gdyby nie otworzyli oddziału interny, to oddział by nigdy nie został otwarty. Starosta zarzucił rozliczanie pieniędzy pod stołem.

Dalej M. K. (1) zeznał, iż w dnia 12.10.2015r. w wywiadzie dla (...) Starosta zarzucił mu i B. informacje nieprawdziej, które godziły w ich dobre imię. R. N. (1) powiedział, że istnieje wyraźny konflikt interesów wobec szpitala. Mówił „z każdym dniem jest coraz więcej spraw, które wychodzą”. Starosta zarzucił brak spełnienia procedur PZP przy zamówieniach publicznych, co według świadka nie miało miejsca. Starosta zarzucił samowolę przy przygotowaniu architektonicznej koncepcji rozwoju szpitala – co nie było prawdą, bo rada społeczna na to wyraziła zgodę, poza tym osobiście parę razy o tym ze starostą rozmawiał. Starosta mówił o spowodowaniu straty finansowej szpitala, co nie jest prawdą. Stratę finansową spowodował dyrektor T. zamykając oddział interny. Starosta zarzucił utratę kontroli nad szpitalem, nagromadzenie dużej ilości negatywnych spraw, wielu niedobrych elementów w zarządzaniu szpitalem, brak transparentności w zarządzaniu szpitalem, fałszowanie raportów finansowych i dużą niekompetencję, sprzeczność i konflikt interesów, co nie było prawdą. Według M. K. (1) chodziło o działalność oddziału ortopedii, odnosił się do kwot nadwykonań. Świadek podał, że o tych niewykonaniach już w czerwcu 2015 r. rozmawiał z dyrektorem Z., jak zniwelować niedowyożnienia na innych oddziałach. W lipcu 2015r. mówił o tych nadwykonaniach na zebraniach Rady Powiatu, zaś w sierpniu na zebraniach zarządu. Potem starosta mówił o dużych kwotach, bo nie miał elementarnej wiedzy. Według M. K. (1) we wrześniu 2015r. NFZ zapłacił 600 tysięcy zł. Starosta zarzucił spowodowanie straty finansowej szpitala, a według świadka strata finansowa nie została spowodowana przez niego.

M. K. (1) zeznał, iż po jego odwołaniu ze stanowiska Dyrektora w Szpitalu odbywały się spotkania załogi szpitala, w których był pan G. i D., mówiono na nich, że K. z B. wyprowadzili milionową kasę ze szpitala, o ustawianiu przetargów, fałszowaniu raportów, co wprowadziło wśród załogi zasadne wzburzenie i zdenerwowanie. Były osoby,

które publicznie to zdementowały, szczególnie pan D., który tłumaczył, na czym to polega. Tłumaczył, że to są nadwykonania. Było kilka spotkań pracowników szpitala.

M. K. (1) zeznał, iż media czerpały informacje od członków zarządu tj. pana K., N. i D., na temat jego osoby i pana B.. Stwierdził, że artykuły, wywiady wyrządziły mu bardzo dużą krzywdę, panu B. także, ponieważ żadna z tych rzeczy nie jest prawdziwa. Z uwagi na tę sprawę przynajmniej 4 – 5 poważnych propozycji pracy w szpitalach nie mógł przyjąć. Te zarzuty godziły w jego dobre imię, jest w środowisku zdyskredytowany. Jak gazety pokazują na pierwszych stronach „złodziej, prokurator, gruba kasa”, to nikt się w to nie wgłębia, co z tego, że to nie jest prawdziwe.

Odnosnie nadwykonań M. K. (1) stwierdził, iż Starosta o tym wiedział, że to ma być zapłacone, mówił mu o tym, ale mając tę wiedzę odwołał go. Realizacja nadwykonań była umówiona z dyrektorem NFZ, dlatego miał dużo niewykonania na innych oddziałach. Wiadomo mu, że NFZ zapłacił za to 600 tys. zł po jego odwołaniu. Jest pewien, że zapłacono te nadwykonania, rozmawiał z panem D., oddział w K. był jedyny w województwie, który wyszedł na plus, swoje działania ocenił jako słuszne.

Odnosnie nakazu ograniczenia operacji ortopedycznych M. K. (1) zeznał, iż to nie był nakaz, było ograniczenie wprowadzone w czerwcu 2015r. po tym, jak ustalono w NFZ jakie mogą być płatności i było ustalone wykonanie i poziom nadwykonań. Cel ograniczenia tych operacji był taki, żeby uzyskać maksymalizację przychodów z NFZ nie ponosząc kosztów. NFZ nie zapłaciłby nadwykonań powyżej pewnego poziomu. N. innych oddziałów nie mogły być w całości przeniesione na ortopedię. Wiedzieli, do jakiej wysokości NFZ zapłaci, nie można było wykonywać więcej niż np. 200 tys. miesięcznie. Starosta też o tym wiedział. NFZ płacił za operację, ale z opóźnieniem.

M. K. (1) zeznał, że w umowie ze spółką (...) był określony termin płatności, podobnie jak w umowach ze wszystkimi lekarzami także, określony jest termin i jest to opłacone. Wysokość wynagrodzenia Spółki (...) da się porównać z wynagrodzeniem innych lekarzy, wynagrodzenie spółki było korzystne dla szpitala.

Sąd oceniając zeznania M. K. (1) uznał je za wyjątkowo subiektywne, świadek wszystkie swoje działania przedstawiał wyłącznie jako korzystne dla szpitala, nie dopuszczał możliwości ich odmiennej oceny przez inne osoby, w tym Zarząd Powiatu, natomiast zebrane w sprawie dowody wskazują na okoliczności, które uzasadniają krytyczną ocenę działań oskarżyciela prywatnego jako dyrektora szpitala w K. . N. negując przedstawionych przez M. K. (1) pozytywnych aspektów jego pracy w K., jak w szczególności otwarcie oddziału chorób wewnętrznych czy pozyskanie nowych lekarzy stwierdzić należy, iż jego zeznania dotyczące kwestii będących przedmiotem zarzutów ze strony starosty częściowo były niespójne i nielogiczne (jak chociażby co do zawartych umów o zakazie konkurencji czy aneksów do umów o pracę, rozwiązania umów o pracę z osobami, których dotyczyły te umowy) bądź też nie były zgodne z faktami (jak rozliczenia za operację O. G.).

Znamienne jest, że M. K. (1) wiedzę, jaką sam posiadał odnośnie poruszanych kwestii przypisywał także staroście. Sąd nie podzielił przekonania M. K. (1) odnośnie wiedzy starosty o funkcji jaką pełnił R. B. (2) w Spółce (...) od maja 2015 r. R. N. (1) temu zaprzecza, a fakt, że nie było to powszechnie wiadome w organach samorządowych potwierdzają zeznania A. H. i K. H., którzy też takiej wiedzy nie posiadali, a byli w komisji konkursowej na stanowisko zastępcy dyrektora szpitala.

Na wiarę nie zasługują także twierdzenia M. K. (1), iż już we wrześniu 2015 r. NFZ zapłacił szpitalowi za nadwykonania 600 tysięcy zł i że starosta o tym wiedział. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań J. G. (2) wynika, iż fakturę za nadwykonania po uzgodnieniach z dyrektorem Z. z (...) Oddziału (...) wystawił dopiero w październiku lub listopadzie 2015 r., a środki za nadwykonania wpłynęły jeszcze później.

Zastrzeżenia budzą także zeznania M. K. (1) dotyczące operacji komercyjnej na pacjentce O. G. i związanej z tym umowy o najem pomieszczeń zawartej między szpitalem a spółką (...), którą reprezentował m.in. R. B. (2) będący jednocześnie zastępcą dyrektora szpitala. Przede wszystkim twierdzenia, że była na to ustna zgoda Rady Społecznej i Zarządu Powiatu, a także, że było to szeroko omawiane na Radzie Powiatu są nadinterpretacją M. K. (1). Wskazać przy tym należy, iż z protokołu sesji Rady Powiatu, która odbywała się w dniu 26 sierpnia 2015 r. wynika, że

dyrektor K. mówił wówczas o planowanych operacjach komercyjnych, podczas, gdy pierwsza taka operacja na O. G. już się odbyła. Ponadto podkreślić należy, iż co innego oznacza akceptacja pewnych działań, a co innego konkretna zgoda na dysponowanie majątkiem publicznym. Do zawarcia umowy o najem pomieszczeń szpitalnych niezbędna była zgoda Zarządu Powiatu wyrażona w formie uchwały. Przedstawienie takiej umowy Zarządowi Powiatu oznaczałoby jej analizę także pod kątem ustalonego w tej umowie wynagrodzenia spółki i szpitala (podziału zysków) i związane byłoby z ryzykiem odmowy akceptacji. W związku z czym dyrektor szpitala a także zastępca dyrektora, który w umowie o najem pomieszczeń reprezentował spółkę (...) pominął całkowicie kwestię formalnej akceptacji umowy przez Zarządu powiatu, co według M. K. (1) nie powinno być negatywnie oceniane. Wątpliwości też budzą twierdzenia M. K. (1), iż operacja ta była korzystana dla szpitala pod względem finansowym i miała przynieść szpitalowi zysk w granicach 3,5 – 4 tysiąca, co odpowiadało zyskowi, który z operacji miała odnieść Spółka (...). W tym miejscu należy zaznaczyć, iż ustaleń Sądu w oparciu o zeznania R. B. (1) i A. K. (2) wynika, iż kalkulacja kosztów tej operacji była dokonywana przez te osoby, które z jednej strony pełniły funkcje głównego księgowego i wicedyrektora szpitala z drugiej strony pełniły funkcje prokurenta i wiceprezesa spółki (...), co rodziło zagrożenie czy w odpowiednim stopniu zostaną uwzględnione interesy obu tych podmiotów. Wbrew twierdzeniom M. K. (1) operacja O. G. nie przyniosła szpitalowi korzyści. Zakładany przychód szpitala w umowie najmu pomieszczeń z dnia 3 sierpnia 2015 r. miał wynosić 4 000 zł. Jak wynika z wyliczeń przedstawionych przez Szpital (...) w K. (k. 791-792) koszt zużycia leków i materiałów do zabiegu z dnia 25 sierpnia 2015 r. wyniósł 4 938, 27 zł, w tym koszt implantu 3 861 zł, zaś koszt pobytu pacjentki na oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej wyniósł 1 378, 99 zł. Tak więc rzeczywisty koszt związany z operacją komercyjną O. G. poniesiony przez szpital wyniósł 6 317,26 zł. Odejmując od tej kwoty koszty implantu 3 861 zł, który zgodnie z umową miała ponieść spółka, koszt szpitala w związku z tą operacją wyniósłby 2 456,26 zł, a więc zysk szpitala z tej operacji (przy przychodzie 4000 zł) wyniósłby niewiele ponad 1 500 zł, a więc przynajmniej dwukrotnie mniej niż zysk Spółki (...). Dodać należy, iż księgowość szpitala z główną księgową na czele (ani też nikt z ramienia spółki) nie zadbała, aby koszt implantu został opłacony przez spółkę, co przewidywała umowa. Na marginesie jedynie należy dodać, iż z ustaleń w toku śledztwa w sprawie V Ds. 106/15 Prokuratury Okręgowej w Olsztynie opartych o relacje R. B. (1) wynika, iż cena przyjęta w Szpitalu (...) w K. za operację O. G. na kwotę 16 000 zł odbiegała od ceny stosowanej za tego rodzaju zabieg w Szpitalu Miejskim w O. określonej na 19 000 zł, która to cena na warunki szpitala w K. została uznana za wysoką (postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie V Ds. 106/15 k. 1091).

Oceniając zeznania M. K. (1) odnośnie zatrudnienia A. K. (2), M. K. (4) i J. S. dał wiarę tym zeznaniom odnośnie potrzeby zatrudnienia tych osób na odpowiednich stanowiskach w szpitalu jak również co do tego, iż były to osoby o wysokich kwalifikacjach każdy w swojej dziedzinie. Sąd dał wiarę także zeznaniom M. K. (1), iż umowy o zakazie konkurencji i aneksy gwarantujące odprawę nie były antydatowane. Natomiast twierdzenia M. K. (1), iż zawarcie z tymi osobami umów o zakazie konkurencji czy aneksów o pracę gwarantujących odprawę w wysokości 6 miesięcznego wynagrodzenia w przypadku rozwiązania umowy o pracę niezależnie od przyczyny rozwiązania i czasu pracy zapewniało ochronę interesów szpitala budzą zastrzeżenia w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Sąd ocenił te umowy ja niekorzystne z punktu widzenia interesów zwłaszcza finansów szpitala, mając przy tym na względzie stanowisko Sądu Pracy w K. w sprawie IV P upr 6/16 (i Sądu Okręgowego w Olsztynie), który odmówił A. K. (2) i M. K. (4) odszkodowań z tytułu umów o zakazie konkurencji. Z zeznań zatrudnionych osób wynika, iż umowy o zakazie konkurencji miały służyć ochronie ich interesów. Dodać należy, iż żadna z tych osób nie uzależniała zatrudnienia w szpitalu w K. od zawarcia z nimi umów o zakazie konkurencji czy też zagwarantowania im odpraw w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia. Za całkowicie nielogiczne Sąd uznał zeznania M. K. (1), w których wskazywał, iż rozwiązanie umów o pracę w dniu 10 września 2015 r. z M. K. (4) i A. K. (2) oraz J. G. (1) było korzystne z punktu widzenia interesów szpitala.

Sąd nie dał też wiary M. K. (1), iż zatrudniając A. K. (2) nie miał wiedzy, iż pełniła ona funkcję prokurenta w Spółce (...) ortopedzi”. A. K. (2) twierdziła, że K. taką wiedzę posiadał. Z zeznań A. K. (2) wynika, iż początkowo była zatrudniona w szpitalu w K. na pół etatu właśnie z uwagi na pracę w banku w O. oraz w Spółce (...). Ponadto z umowy o zakazie konkurencji z dnia 31 lipca 2015 r. wynika, iż strony ustaliły, iż działalnością konkurencyjną w rozumieniu umowy nie jest prokura w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...).

Sąd nie dał wiary zeznaniom M. K. (1) co do prawidłowości raportów z nadwykonań (k. 793- 795) podpisanych przez niego i A. K. (2) . Z porównania raportu z nadwykonań podpisanego przez M. K. (1) i A. K. (2) z informacją o nadwykonaniach pochodzących z NFZ (k. 796 – 799) wynika, że raport K. zawiera inne dane dotyczące nadwykonań w miesiącu czerwcu na oddziale chorób wewnętrznych, z raportu wynika , że nadwykonania w miesiącu czerwcu na tym oddziale wynosiły O podczas , gdy z informacji o nadwykonaniach pochodzących z NFZ wynika , że były niedowykonania na kwotę 289 859,44 zł (nadlimit ujemny „ – 289 859,44 zł). Z powyższego wynika , iż raport z nadwykonań podpisany przez M. K. (1) i A. K. (2) przekazany do Starostwa jako poufny (k. 793- 795) zawierał nieprawdziwe dane.

Odnośnie przeprowadzanego przetargu na łóżka i sprzęt Sąd zasadniczo dał wiary zeznaniom M. K. (1) , w szczególności co do tego , iż nakazał podjęcie działań w celu rozszerzenia przetargu na większą liczbę możliwych dostawców , albowiem zostało to potwierdzone przez M. K. (4) i E. W.. Z zeznań M. K. (1) wynika, iż miał on inną koncepcję przeprowadzenia przetargu , uważał za korzystne przeprowadzenie przetargu na łóżka i sprzęt łącznie , podczas gdy starosta uważał , że przetarg na te elementy powinien być przeprowadzony oddzielnie. Tę rozbieżność potwierdził w wyjaśnieniach R. N. (1). Sąd nie analizował kwestii wpływu G. D. na przebieg przetargu , albowiem nie było to przedmiotem niniejszego postępowania . Sąd nie dał wiary zeznaniom M. K. (1) , iż starosta zarzucił mu ustawianie przetargów , z zebranych w sprawie materiałów (artykuł „Gruba kasa wyprowadzona ze szpitala”) wynika jedynie , że starosta miał wątpliwości co do sposobu przeprowadzenia przetargów pod rządami K. , a to nie jest równoznaczne.

Sąd dał wiary zeznaniom M. K. (1) odnośnie treści wypowiedzi oskarżonych R. N. (1) i M. K. (2) w zakresie w jakim te zeznania są zgodne z treścią wypowiedzi oskarżonych przytoczonych w artykułach prasowych i nagraniach telewizyjnych , które Sąd przyjął za podstawę ustalenie treści podnoszonych przez oskarżonych zarzutów. Wskazać należy , iż M. K. (1) subiektywnie przedstawiał jako niekorzystne dla jego osoby treści , które miały być podniesione jako zarzuty , chociaż nie odpowiadało to dokładnie treści wypowiedzi oskarżonych. Sąd nie dał wiary w szczególności zeznaniom M. K. (1) , iż oskarżony R. N. (1) wypowiadał zarzuty o wyprowadzeniu przez oskarżycieli prywatnych ze szpitala pieniędzy („ milionowych kwot” czy „grubej kasy”) czy też ustawianiu przetargów , bowiem żadne z dowodów uznanych przez Sąd za wiarygodne nie potwierdzają takich słów oskarżonego N.. M. K. (1) niezasadnie też przypisuje oskarżonemu N. wypowiedzi o robieniu polityki w szpitalu i działalności w sferze różnego rodzaju szarości przy wydawaniu publicznych pieniędzy, takie wypowiedzi zgodnie z nagraniami z telewizji należały do M. K. (2).

Sąd dał wiary zeznaniom M. K. (1) co do treści wypowiedzi G. D. w wywiadzie dla (...) z dnia 09.10.2015 r. dotyczącej braku dokumentacji na koncepcję rozbudowy szpitala jako zgodne z nagraniem z telewizji . Na wiarygodność zeznania M. K. (1) , iż dokumentacja taka była przygotowana i postępowanie przeprowadzone przez M. K. (4) . Natomiast nie jest to jednoznaczne z tym , że G. D. posiadał wiedzę o istnieniu takiej dokumentacji. Na tamtą chwilę brak było w szpitalu (podobnie jak obecnie) dokumentacji potwierdzającej przeprowadzenia zamówienia na koncepcję rozbudowy szpitala. M. K. (4) najprawdopodobniej wysyłał zaproszenia i otrzymywał oferty drogą mailową , brak było potwierdzeń wysyłania i przyjmowania takiej korespondencji przez szpital. Sąd dał także wiary zeznaniom M. K. (1) , że starosta był za przygotowaniem koncepcji rozbudowy szpitala , co jednak w ocenie Sądu nie oznacza iż starosta akceptował koncepcję ostatecznie przygotowaną określającą dostawienie dwóch nowych budynków.

Sąd dał wiary zeznaniom M. K. (1) odnośnie treści wypowiedzi oskarżonego R. N. (1) w wywiadach w (...) i w Telewizji (...) w dniach 11.10.2015 r. i 12.10.2015 r. w zakresie w jakim te zeznania są zgodne z treścią wypowiedzi oskarżonego wynikającymi z treści wspomnianych wywiadów, które Sąd przyjął za podstawę ustalenia treści podnoszonych zarzutów. Wskazać należy , iż M. K. (1) subiektywnie przedstawiał jako niekorzystne dla jego osoby treści , które miały być podniesione jako zarzuty , chociaż nie odpowiadało to dokładnie treści wypowiedzi oskarżonego R. N. (1). W szczególności wskazać należy na wypowiedzi dotyczące „rozliczania pieniędzy na stole” czy „ doświadczeń na reanimowanym organizmie” , które nie odnosiły się wprost do oskarżycieli prywatnych.

Sąd dał wiary zeznaniom M. K. (1) odnośnie tego , że w szpitalu po jego odwołaniu odbyły się spotkania z załogą , w których uczestniczył starosta. Z ustaleń Sądu wynika, że odbyły się dwa takie spotkania w dniach 17.09.2015 r.

i 18.09.2015 r. Natomiast nie zasługują na wiarę twierdzenia M. K. (1), w których twierdzi że zarzucano mu na tych spotkaniach , iż z B. wyprowadzili milionową kasę ze szpitala, o ustawianiu przetargów, fałszowaniu raportów, zeznania w tym zakresie nie znajdują bowiem potwierdzenia w innych dowodach uznanych przez Sąd za wiarygodne.

Odnosnie wypowiedzi R. N. (1) na sesji rady powiatu w K. w dniu 23 września 2015 r. M. K. (1) podał, że wypowiedzi te słyszał z nagrania na dyktafonie , które podczas rozmowy telefonicznej zaprezentował mu redaktor F. J. . Treść wypowiedzi R. N. (1) według M. K. (1) była następująca : „ że K. i B. podlegają naciskom w sprawie szpitalnych przetargów oraz, że były one przez nich poustawiane, ponadto wyprowadzono ze szpitala pieniądze w milionowych kwotach oraz że swoją działalnością przyczynili się do upadku szpitala, czy narazili jednostkę na straty finansowe , a pacjentów powiatu (...) na niebezpieczeństwo, zarządzający szpitalem (...), B., prowadzili politykę oraz interesy sprzeczne z dobrem szpitala, odpowiadają oni za 7 –miesięczny wynik ujemny szpitala, który według N. wyniósł 1 mln 700 tys. zł, ponadto N. wspomniał o możliwości popełnienia przestępstwa przez K. i B. nazywając te działania podłością i że sprawę zgłosi do Prokuratury”. Na sesji byli radni, którzy byli przy tym i to słyszeli. M. K. (1) stwierdził, że został przedstawiony jako złoczyńca, złodziej, oszust. (...) prasowe pojawiły się później po sesjach 16.09. i 23.09.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom M. K. (1) , iż oskarżony N. wypowiadał wszystkie słowa , które zostały zaprezentowane przez M. K. (1) jako zapis nagrań odtworzonych mu w rozmowie telefonicznej przez F. J. z sesji Rady Powiatu. Treść prezentowanej przez M. K. (1) wypowiedzi jako wypowiedzi starosty zasługuje na wiarę tylko w takim zakresie w jakim treść ta nie odbiega od źródeł już wskazanych wyżej uznanych przez Sąd za miarodajne (treść protokołu z sesji Rady Powiatu , artykuły prasowe cytujące wypowiedzi R. N. (1) na tej sesji, nagrania telewizyjne dotyczące sesji) . Brak jest przy tym nagrania do którego zapis wypowiedzi M. K. (1) się odnosi , a nie można wykluczyć , iż został on dokonany nieprawidłowo w związku z czym nie odzwierciedla dokładnie wypowiedzi starosty.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. K. (1) odnośnie negatywnych skutków jakie wywołały dla jego osoby zarzuty przedstawiane w mediach w związku z odwołaniem go przez Zarząd Powiatu w K. ze stanowiska dyrektora szpitala.

Odnosząc się do zeznań M. K. (1) dotyczących jego przekonania , że NFZ zapłaci za nadwykonania, stwierdzić należy, że świadek swoją pewność co do zapłaty za nadwykonania przypisuje także staroście . Stwierdza, że starosta wiedział ,że NFZ za to zapłaci, przy czym M. K. (1) uważał , że jego własne zapewnienia powinny być dla starosty wystarczające w tym względzie. Świadek nie dopuszcza przy tym w ogóle możliwości , że ktoś mógł mieć wątpliwości , że te nadwykonania będą zapłacone. A przecież z pisma dyrektora (...) Oddziału (...) z drugiej połowy sierpnia 2015 r. wynikała odmowa zapłaty za nadwykonania na ortopedii (i inne) w szpitalu w K. za okres od stycznia do czerwca 2015 r. Z wyjaśnień R. N. (1) wynika przy tym, że on takiej pewności zapłaty za nadwykonania nie miał , wręcz przeciwnie , obawiał się , że nadwykonania nie zostaną zapłacone i w związku z tym szpital poniesie znaczącą stratę finansową.

Oskarżyciel prywatny **R. B. (1)** zeznał, iż zarzucono mu szereg nieprawidłowości, niekompetencji, nieuczciwości, co się sprowadzało do niekorzystnego zarządzania tym szpitalem, niejasnych jego relacji jako z-cy dyrektora i wiceprezesa spółki (...) ortopedzi jako podmiotu będącego podwykonawcą szpitala. Świadek zeznał, że sytuacja była krytyczna, a ich działania były determinowane koniecznością bardzo dynamicznego działania. W tym okresie był wice prezesem Spółki (...) Ortopedzi uprawnionym do reprezentacji, uprawniony był też prezes, prokurentów wtedy chyba nie było, nie miał wyjścia, musiał z prezesem podpisać umowę. Według świadka o potencjalnym konflikcie interesów starosta wiedział od pierwszego ich spotkania tj. chyba od maja 2015r. W związku z tym, że był prezesem tej spółki, nie miało to wpływu na to, jak reprezentował szpital. R. B. (1) zeznał, że został powołany nieco później niż pan K. na stanowisko zastępcy dyrektora ds. medycznych. Zarzuty niegospodarności dotyczyły go bezpośrednio, rozliczenia finansowe, pomijając umowę komercyjną, zawartą w trakcie jego urzędowania, były niezmiennie przez 5-6 lat współpracy ze szpitalem. Świadek stwierdził, że nie pamięta, czy podpisywał umowę na dzierżawę pomieszczeń ze strony spółki. Część tych zarzutów z aktu oskarżenia odnosił do swojej osoby, dotyczyło to wyprowadzenia gigantycznych pieniędzy, nad limitów, to co starosta określił różnymi odcieniami szarości przy zarządzaniu, dużą niekompetencją. Odnosnie koncepcji rozbudowy szpitala pamięta, że pierwsze wzmianki o rewitalizacji szpitala kojarzą mi się już z pierwszym oficjalnym wystąpieniem, to było na konferencji prasowej w starostwie. Uczestniczył w niej starosta, ustępujący dyrektor T., pan K. i świadek . Sugerował na pewno stworzenie odrębnego pawilonu bloku operacyjnego, ewentualnie

oddziałów łóżkowych. Kolejne spotkanie to było posiedzenie rady społecznej szpitala, w którym uczestniczył architekt, które pewne wizje przedstawił. Wydaje mu się, że na tym posiedzeniu był też starosta. Odnośnie koncepcji rozbudowy szpitala, udziału w tym nie brał, realizację przygotowania zamówienia robił architekt T. L.. Ze strony szpitala zlecał to dział zamówień publicznych. Odnośnie fałszowania raportów finansowych, to nic o tym nie wie. Zarzuty, które pojawiały się odnośnie dyrekcji szpitala, odbierał jako dotyczące także jego osoby. Wyprowadzanie grubej kasy ze szpitala – wszystkie oskarżenia były kierowane do obu oskarżycieli prywatnych, niektóre bardziej w jego stronę, a niektóre bardziej w stronę pana K.. W związku z tymi zarzutami, ucierpiał jego wizerunek, ale nie jest to tak jednoznacznie jak w przypadku pana K.. Nadal jest wiceprezesem spółki (...) w O..

R. B. (2) zeznał, iż w kilku artykułach pojawiały się informacje o wyprowadzaniu pieniędzy ze szpitala do jego prywatnej instytucji. Sugerowano, że zataił fakt jednoczesnego piastowania obu funkcji. Zarzuty dotyczyły tego, że kosztem mieszkańców powiatu (...) operował ludzi z całej Polski. Pojawiały się nieprawdziwe informacje w programie telewizji regionalnej. Widział te programy. Słyszał, że te opinie były rozpowszechniane przez starostę i wicestarostę na posiedzeniach Rady Powiatu. To były zarzuty przede wszystkim nieuzasadnionego przekraczania nominalnego limitu w oddziale ortopedii, niejasności w umocowaniach instytucjonalnych świadka. Te zarzuty padały w telewizji. W szpitalu pan D. takie informacje przekazywał, o czym świadek dowiedział się o od doktora D., E. W.. To było mówione na forach nieco większych, typu odprawy.

R. B. (2) zeznał, że zanim te zarzuty pojawiły się wobec jego osoby i pana K., była rozmowa na posiedzeniu zarządu powiatu, to było w momencie odwoływania pana K., kiedy przedstawili argumentację dotyczącą sytuacji finansowej, jego umocowania w spółce, po zakończeniu tego spotkania nikt nie miał jakichkolwiek pytań do ich wyjaśnień. Zaskoczyło ich, że pan K. został odwołany z funkcji. Starosta miał daleko idące zastrzeżenia i chciał wyciągać konsekwencje. Po ich wyjaśnieniach okazało się, że mimo braku odpowiedzi merytorycznej, te działania były kontynuowane.

Świadek R. B. (2) przedstawił, że sytuacja finansowa szpitala była trudna do określenia, odnośnie perspektyw, możliwości działania, co wynikało z audytu przeprowadzonego wcześniej, była konieczność zapewniania strony przychodowej szpitala, przyływu pacjentów. Został uruchomiony oddział wewnętrzny, w pozostałych oddziałach zaczęło się więcej dziać. Oddział ortopedii był przez pewien czas taką lokomotywą, która wyrabiała dużą część kontraktu szpitala, której nie można było wykonać w innych sposób. Taka sytuacja nie działała się tylko w tym szpitalu, oddziały nie wyrabiają limitów, co niesie za sobą ryzyko utraty części kontraktu. W ostatnich miesiącach poprawiał się wynik finansowy poprzez zwiększenie efektywności oddziału ortopedii. Wobec zniesławiających go zarzutów musiał udzielać informacji wyjaśniających w spółce i w samorządzie lekarskim. R. B. (1) zeznał, iż niezwłocznie po odwołaniu pana K. wypowiedział umowę o pracę w szpitalu w K., postrzegał swoją współpracę jako realizację dość ambitnej wizji, która w innej konfiguracji personalnej wydawała mu się absolutnie nierealna. Odeszła pani K., G., K., odnośnie personelu medycznego odszedł lekarz D., E. W..

Świadek zeznał, że jako dyrektor medyczny, w skalkulowaniu kosztów operacji komercyjnych brał udział, mogli przewidywać jakie będą orientacyjne koszty i określić cenę, która gwarantowała bezpieczeństwo finansowe przedsięwzięcia. (...) liczenia jest taki, że do grupy liczenia kosztów rzuca się materiały, w różny sposób interpretowane koszty stałe, które najczęściej później są rozliczane jako osobo- dzień. Normalny zabieg tego typu kosztuje niespełna 14 tys. zł, z reguły się opłaca, tę cenę nieznacznie podnieśli dla zapewnienia bezpieczeństwa przedsięwzięcia do 16 tys. zł. N. pamięta tej formuły rozliczenia szpitala ze spółką (...) ortopedzi”. Była to umowa sporządzona prawie identycznie jak w szpitalu miejskim w O., a więc koszty implantów ponosiła spółka. W umowie zawartej na okres 5 – cio letni ze spółką była przyjęta stawka jako jedna z najniższych w umowach, jakie zawierali, to były umowy, w których udział spółki w odniesieniu tylko do pracy lekarza to było 30 %, a w K. było 20 % i tak się utrzymywało od samego początku. Na ostatnim spotkaniu Zarządu Powiatu, gdzie była mowa o nadlimitach, złożyli wyjaśnienia, było to pilnowane, nikt nie podejmował działań niosących ryzyko zagrożeń finansowych.

Sąd dał generalnie wiarę zeznaniom R. B. (2) jako spójnym, logicznym i konsekwentnym, znajdującym potwierdzenie w innych dowodach uznanych przez Sąd za wiarygodne. Sąd nie dał wiary zeznaniom R. B. (2), iż już w maju 2015

r. R. N. (1) dowiedział się, że pełni on funkcję wiceprezesa w spółce (...), albowiem oskarżony R. N. (1) temu zaprzecza, a okoliczność pełnionej funkcji przez R. B. (2) w (...) spółce nie była powszechnie znana. R. B. (2) był przede wszystkim kojarzony jako lekarz ortopeda współpracujący z (...) szpitalem w ramach umowy ze spółką (...) (k. 249). Odnośnie treści zarzutów podnoszonych przez oskarżonych, w tym w szczególności przez R. N. (1), wobec oskarżycieli prywatnych Sąd dał wiarę zeznaniom R. B. (2) w zakresie w jakim przedstawiane przez świadka zarzuty są zgodne z treścią wypowiedzi oskarżonych wynikającymi z treści artykułów prasowych i wywiadów, które Sąd przyjął za podstawę ustalenia treści zarzutów.

Sąd dał wiarę zeznaniom R. B. (1), iż uczestniczył w wycenie kosztów operacji O. G. Wątpliwości budzą stwierdzenia świadka, iż normalny zabieg tego typu kosztuje niespełna 14 tys. zł, z reguły się opłaca, tę cenę nieznacznie podnieśli dla zapewnienia bezpieczeństwa przedsięwzięcia do 16 tys. zł. Z ustaleń w toku śledztwa w sprawie V Ds. 106/15 Prokuratury Okręgowej w Olsztynie opartych o relacje R. B. (1) wynika, iż cena przyjęta w Szpitalu (...) w K. za operację O. G. na kwotę 16 000 zł odbiegała od ceny stosowanej za tego rodzaju zabieg w Szpitalu Miejskim w O. określonej na 19 000 zł, która to cena na warunki szpitala w K. została uznana za wysoką (postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie V Ds. 106/15 k. 1091).

Z zeznań **A. K. (2)** wynika, iż pracę w Szpitalu (...) w K. rozpoczęła w czerwcu 2015r. na umowę o pracę, początkowo była to umowa na pół etatu ponieważ była zatrudniona u (...) Ortopedów i w Banku w O., później została zmieniona na cały etat. Osobiście przed zatrudnieniem nie знаła M. K. (1). M. K. (1) wiedział, że pracuje u (...) Ortopedów. Jak została zatrudniona w szpitalu w K., to była prokurentem w spółce (...), po tym jak dostała umowę na stałe w K. zawnioskowała o wykreślenie jej z funkcji prokurenta w spółce i tak się stało.

Świadek podała, że w momencie, gdy przyszła do szpitala to Oddział Wewnętrzny był zamknięty, zadaniem dyrektora było, aby jak najszybciej znaleźć lekarzy do pracy, aby uruchomić oddział, bo wtedy szpital nie realizując kontraktu z NFZ traci ogromne pieniądze. To był priorytet. Jak przyszła do pracy, to wiele rzeczy zaczęło zmieniać się na lepsze, zaczęto realizować remonty na oddziałach, zmieniono pokrycie dachu, do szpitala przyszli nowi lekarze. Sytuacja szła ku lepszemu. Stwierdziła, że ciężko mówić o wyniku finansowym za kadencji M. K. (1) i R. B. (1), to by za krótki czas, aby stwierdzić, czy wynik finansowy polepszył się, czy pogorszył za ich kadencji.

Było mówione, że jest zgoda na stratę na koniec roku, która miała być pokryta. Była planowana strata na koniec 2015r., o której Starostwo wiedziało. Realna strata wyszła lepiej niż ją zakładano we wrześniu 2015r. Starosta wiedział, że R. B. (1) był w Zarządzie (...). Świadek nie wie, czy starosta czy wiedział, że B. był wiceprezesem, ale wiedział, że reprezentował spółkę. Z punktu widzenia księgowego, funkcja, jaką pełni R. B. (1) w (...) była korzystna, oznaczało to współpracę szpitala z tą spółką, spółka posiadała specjalistów z zakresu ortopedii i traumatologii narządów ruchu, a w szpitalu w K. było ich za mało, aby zrealizować kontrakt z NFZ. Szpital miał również podpisany kontrakt na oddziale laryngologicznym, gdzie również nie było wystarczającej ilości lekarzy. Wysokość wynagrodzenia na ortopedii była taka sama jak dla spółki, nie była zmieniana.

A. K. (2) zeznała, że w lipcu lub sierpniu 2015r. była z M. K. (1) i R. B. (1) na spotkaniu w siedzibie NFZ w O., gdzie słyszała od pana Z., że jeśli będą nadwykonania na innych oddziałach mieszczące się w puli jaka jest zagwarantowana w ramach kontraktu z NFZ na szpital w K., to wszystko zostanie zapłacone. Według świadka bez nadwykonań byłoby 1,5 czy 2 mln zysku mniej na koniec roku. Według niej nie było podstaw do odwołania M. K. (1) z funkcji dyrektora szpitala.

Odnośnie operacji komercyjnej świadek zeznała, że za implant wszczepiony pacjentce miała zapłacić spółka w O., ale nie wie, czy zapłaciła. Widziała umowę między szpitalem w K. a spółką. R. B. (1) kalkulował koszty tej operacji, ale ona też miała w tym swój udział. Umowa niczym nie różniła się od umów, jakie spółka miała zawarte ze Szpitalem Miejskim w O., był podobny sposób kalkulacji kosztów.

A. K. (2) zeznała, że zarzuty w kierunku M. K. (1), jakie słyszała, dotyczyły wyprowadzania pieniędzy ze szpitala, o szeroko pojętą niegospodarność, błędy w zarządzaniu szpitalem. Na temat dyrektora słyszała na spotkaniu w Starostwie w K., gdzie była razem z dyrektorem K.. Omawiano bieżącą sytuację szpitala. Starosta mówił, że sytuacja

szpitala jest zła, że nic dobrego się nie dzieje, że brak jest długoterminowych rozwiązań ku poprawie sytuacji szpitala, że nieetyczne jest, żeby pracownik w postaci głównej księgowej pracował w spółce (...). Starosta miał pytania odnośnie nadwykonań na ortopedii. Starosta mówił, że szpital zadłuża się przez operacje ortopedyczne, a przez to, że nikt nie zapłaci, to będzie większa strata niż zakładali. M. K. (1) wyjaśniał R. N. (1) jak sytuacja wygląda, jaki ma cel. To wszystko było przedstawione i nikt nie miał dodatkowych pytań, nie chciał żadnych wyjaśnień.

Potem wszyscy z prasy i konferencji dowiedzieli się na temat M. K. (1), że wyprowadza pieniądze ze szpitala, że jest złodziejem, że kradnie, że jest nieuczciwym człowiekiem, złym dyrektorem. A. K. (2) zeznała, iż słyszała, jak starosta mówił na temat M. K. (1) na konferencji prasowej w Starostwie że wyprowadza pieniądze ze szpitala, że naraził szpital na długi, że szpital ma deficyt na ileś milionów, które wyszły z nadwykonań na oddziale ortopedii. Wicestarosta też coś dodał od siebie. Wszystko było mówione w tym sensie, że dyrektor kradnie pieniądze ze szpitala, że wyprowadza je w jakiś sposób.

A. K. (2) zeznała, że po odwołaniu M. K. (1) z funkcji dyrektora, w szpitalu pracowała jeszcze około tygodnia. Dyrektor powiedział, że został odwołany. W gronie ludzi, z którymi współpracował została podjęta decyzja, że skoro przyszli do szpitala wierząc w jego ideę, to dalsza współpraca nie wiadomo z kim nie ma sensu. Poprosili o zwolnienie z pracy, ona, M. K. (4) i J. G. (1). Sami złożyli wypowiedzenia.

Według A. K. (2) zarzuty skierowane przeciwko oskarżycielom prywatnym były nieprawdziwe. Miała dostęp do wszystkich dokumentacji finansowych szpitala i nie zaobserwowała wyprowadzenia kasy ze szpitala. Na pokrycie każdej faktury była umowa, na której parafuje się radca prawny zatrudniony przez Starostwo.

Po odejściu M. K. (1) ze szpitala, twierdzono, że dokumenty były antydatowane, że nie wpływały w określonym terminie, czyli wpływały później, że były fałszowane. Była też sprawa jej wypowiedzenia z pracy, które zostało dostarczone później.

Jeśli chodzi o umowę o zakazie konkurencji, to kiedy zdecydowała się na zatrudnienie w szpitalu w K. M. K. (1) postawił warunki i zdecydował, że chce mieć pracowników na wyłączność, aby mogli poświęcić się pracy i być w pełni za nią odpowiedzialni. Umowy o zakazie konkurencji były podpisane z pracownikami od zamówień publicznych, księgowości, działu rozliczeń umów z NFZ. Umowę o zakazie konkurencji podpisywała w obecności M. K. (1), wzięła swój egzemplarz, a drugi powinien być przekazany do sekretariatu. Na rozprawie dowiedziała się, że trafiły one do jej akt osobowych dopiero po ustaniu zatrudnienia. Nikt nie zwracał jej uwagi, że jest jakaś przeszkoda, że jednocześnie pracuje w szpitalu w K. i jest prokurentem spółki w O..

A. K. (2) stwierdziła, że nie wie o co chodzi w fałszowaniu raportów finansowych. N. ma możliwości, aby raporty finansowe mogły być fałszowane. Świadek zeznała, że wysyłała do Starostwa zestawienia nadwykonań dla Zarządu Powiatu, ale ich nie wykonywała. Zajmował się tym dział statystyki medycznej, tj. J. G. (1). Podpisywała te zestawienia, bo ufała ludziom, z którymi pracowała, ale wystarczyłoby, gdyby J. G. (1) je podpisał. Było to przedstawione na spotkaniach Zarządu Powiatu. Mówiono tam o nadwykonaniach, niewykonaniach. Starosta nie prosił o wyjaśnienia. Odnośnie tego, dlaczego nie podano nadwykonań (niedowykonań) na Oddziale Interny, który nie pracował w wysokości 250.000 złotych, świadek nie potrafiła odpowiedzieć na to pytanie. Według świadka nie ma możliwości ingerencji w raport przez pracownika szpitala, może pojawić się jedynie błąd przy kopiowaniu danych.

A. K. (2) zeznała, iż słyszała jak M. K. (2) w szpitalu wypowiadał się na temat M. K. (1), że źle się dzieje w szpitalu, że szpital jest okradany przez M. K. (1), jest źle zarządzany, że dyrektor wyprowadza pieniądze ze szpitala że pomieszczenia szpitala są zalewane, że dokumentacja medyczna jest niszczone. M. K. (2) prosił o klucze do pomieszczeń, bo chciał to zobaczyć. W momencie przebywania w Starostwie, była świadkiem, jak M. K. (2) wypowiada się na temat dyrektora, jak mówił, że dyrektor okrada szpital, że źle zarządza szpitalem.

A. K. (2) zeznała, że po odwołaniu dyrektora odbywały się w szpitalu zebrania, w którym brali udział wszyscy ordynatorzy i związki zawodowe. R. B. (1) też brał w nim udział. Jak się zaczęło zebranie, to została z niego wyproszona. Z ramienia (...) był R. N. (1), był tam nowy dyrektor G.. Na zebraniu był również G. D.. Starosta informował na tym

zebraniu, że M. K. (1) został odwołany z funkcji dyrektora szpitala, bo wyprowadził pieniądze ze szpitala, bo szpital ma długi za realizowanie zabiegów, za które nikt nie zapłaci. Na spotkaniu mogła być obecna E. W., ale świadek nie jest tego pewna. G. D. mówił, że przetargi są ustawione, że robione są bez zachowania procedur przetargowych.

Według świadka A. K. (2) zarzuty skierowane przeciwko oskarżycielom prywatnym miały negatywny wpływ na rozwój ich dalszej kariery zawodowej. Miała wiele telefonów z zapytaniem, czy to prawda, że M. K. (1) okradł szpital, czy dopuścił się tego, o czym piszą w gazecie. Wiadomym jest jej, że w Szpitalu (...) był konkurs na dyrektora i była taka informacja, że M. K. (1) nie może w tym konkursie startować, bo prowadzone jest przeciwko niemu postępowanie. Wszyscy dopytywali się, czy ukradł te pieniądze. Ludzie bali się pokazywać w jego obecności, unikali go, bo uważali, że jest nieuczciwym człowiekiem.

Odnosnie R. B. (1) świadek zeznała, że były tylko rozmowy, że pracując na stanowisku dyrektora do spraw medycznych zrealizował kontrakt ze spółką (...) i w ten sposób okradał szpital. Mówił to starosta i M. K. (2). To było w starostwie, ale nie wie, czy to było na konferencji, czy zebraniu. Zarzuty złego zarządzania szpitalem, złego wyniku finansowego i okradania szpitala dotyczyły tylko M. K. (1). Pod adresem R. B. (1) było tylko mówione, że realizuje zabiegi w ramach umowy z (...) i zarabia na tym ta spółka.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. K. (2) w znacznej części w szczególności co do zatrudnienia jej w szpitalu oraz przedstawianych przez nią zmian na lepsze, w tym zakresie zeznania te są spójne, logiczne, zbieżne z innymi dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne. Sąd dał wiarę zeznaniom A. K. (2) odnośnie następstw, jakie spotykały oskarżycieli prywatnych w związku z zarzutami związanymi z działalnością w szpitalu w K.. Odnośnie rozwiązania umowy o pracę zeznania świadka nie odpowiadają dokładnie faktom, być może z uwagi na upływ czasu. Z akt osobowych A. K. (2) wynika, że umowa o pracę została z nią rozwiązana za porozumieniem stron w dniu 10 września 2015 r. jeszcze przed odwołaniem M. K. (1) ze stanowiska dyrektora. Odnośnie treści wypowiedzi – zarzutów stawianych przez R. N. (1) na konferencji prasowej w dniu 17 września 2015 r. w Starostwie, na której świadek była obecna Sąd dał wiarę zeznaniom A. K. (2) w zakresie w jakim przedstawione przez nią wypowiedzi zgadzają się z treścią wypowiedzi R. N. (1) przedstawionych w artykułach prasowych i nagraniach z tej konferencji. Sąd nie dał w szczególności wiary zeznaniom świadka, iż R. N. (1) użył sformułowania „wyprowadzenia pieniędzy ze szpitala”, albowiem takie sformułowanie nie znalazło się w relacjonujących konferencje prasową mediach. Odnośnie oceny zarzutów podnoszonych wobec oskarżycieli prywatnych za nieprawdziwe, w ocenie Sądu, jest to subiektywna ocena świadka, była ona związana z oskarżycielami prywatnymi, akceptowała ich działania, miała podobny pogląd na kwestie nadwykonań. Sąd nie uznał za przekonujące zeznań świadka, iż raporty nie mogły być fałszowane, z wiarygodnych zeznań J. G. (1) wynika, iż była możliwość fałszowania raportów.

Sąd nie dał wiary zeznaniom A. K. (2), w których przedstawiła zarzuty jakie M. K. (2) miał stawiać oskarżycielom prywatnym podczas wizyty w szpitalu, zeznania w tej części nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, a oskarżony M. K. (2) temu zaprzecza.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. K. (2) co do jej obecności na części spotkania w szpitalu z kierownictwem szpitala i ordynatorami w dniu 17 września 2015 r. Na wiarę zasługują też twierdzenia tego świadka, iż starosta mówił wówczas, że szpital ma długi za realizowanie zabiegów, za które nikt nie zapłaci, bo co do tej wypowiedzi są zgodne z innymi dowodami w tym w szczególności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami A. D.. Natomiast Sąd nie dał wiary A. K. (2) co do tego, iż R. N. (1) użył wówczas sformułowania o „wyprowadzaniu pieniędzy ze szpitala”. Znamienne jest co należy zauważyć, iż sformułowanie o wyprowadzaniu pieniędzy ze szpitala jest przypisywane oskarżonemu N. podczas, gdy zostało ono użyte w tytule jednego z artykułów prasowych, a żadne cytaty wypowiedzi starosty w mediach (uznane przez Sąd za obiektywny dowód) nie potwierdzają użycia przez niego takich słów. Sam oskarżony zaprzecza, aby takich słów używał. Sąd nie dał wiary zeznaniom A. K. (2), iż na tym spotkaniu G. drzazga wypowiadał się co do ustawionych przetargów, z wiarygodnych zeznań oskarżonego D. i zeznań J. G. (2) wynika, że G. D. nie wypowiadał się na temat oskarżycieli prywatnych na zebraniu w dniu 17 września 2015 r.

Sąd nie dał wiary zeznaniom A. K. (2) w zakresie w jakim wskazywała, że pod adresem M. K. (1) i R. B. (1), były zarzuty, że okradają szpital. Użycia takich słów przez oskarżonych R. N. (1) i M. K. (2) nie potwierdzają obiektywne dowody.

Sąd nie dał wiary zeznaniom A. K. (2), iż pracowała jeszcze tydzień po odwołaniu M. K. (1), z dokumentów wynika, że jej umowa o pracę uległa rozwiązaniu następnego dnia po odwołaniu M. K. (1). Wątpliwości co do prawdziwości budzą zatem zeznania A. K. (2), iż po odwołaniu K. słyszała w sekretariacie od G. D., że M. K. (1) brał pieniądze ze szpitala, że spółka (...) mogła realizować kontrakt w szpitalu, że wyciągał kasę ze spółki przez szpital, że musiał coś z tego mieć, że ustawiał sobie przetargi. Z zeznań J. P., sekretarki szpitala, wynika, że G. D. mówił o niegospodarności dyrektora K., o nadlimitach, nie słyszała o ustawianiu przetargów. Wątpliwości co do treści wypowiedzi oskarżonego G. D. należy rozstrzygnąć zgodnie z treścią art. 5 kpk na korzyść oskarżonego.

Świadek **J. G. (1)** zatrudnienie w Szpitalu (...) w K. podjął około 20 maja 2015r. na stanowisku pełnomocnika do spraw kontaktów z NFZ. Z zeznań świadka wynika, iż umowa o zakazie konkurencji była zawierana w trakcie. J. zawarła wynikło w trakcie kilku rozmów, to był wspólny konsensus, miał zabezpieczyć jego interesy, gdyby został nagle zwolniony. N. występował na drogę sądową o przyznanie mu odszkodowania na podstawie tej umowy. N. nanosił zmiany na umowę o pracę. Dzień zawarcia umowy był faktyczny.

J. G. (1) zeznał, że M. K. (1) i R. B. (1) wdrożyli czynności naprawcze. Udało się przywrócić oddziały, zatrudniono lekarzy. Zaczęto aktywnie poszukiwać personelu do innych oddziałów. Został przeprowadzony remont szpitala.

Świadek J. G. (1) zeznał też, że brał udział w spotkaniu w siedzibie NFZ w O. z zastępcą Dyrektora Z. wspólnie z M. K. (1), A. K. (2) i chyba R. B. (1). Na tym spotkaniu otrzymali obietnicę na zapłatę nadwykonań. Spotkanie mogło być w sierpniu, pod koniec lub na początku września 2015r.

Wypowiedzenie złożył po wtargnięciu wicestarosty M. K. (2) w szpitalu, uznał, że dalsza współpraca nie ma sensu. M. K. (2) pojawił się w szpitalu 16 lub 17.09.2015r. i prosił o udostępnienie pomieszczeń, w którym znajdowała się dokumentacja medyczna pacjentów. Uzyskał dostęp do jednego pomieszczenia. Świadek udaremnił dostęp do kolejnego tego z pomieszczenia. Świadek zeznał, że decyzje o zakończeniu współpracy ze szpitalem podjął dzień wcześniej niż księgową.

Świadek J. G. (1) zeznał, że zna część zarzutów skierowanych przeciwko oskarżycielom prywatnym, chodziło o niegospodarność, nadwykonania w szpitalu, zatrudnienie personelu, o plany rozbudowy szpitala. N. kojarzy fałszowanie dokumentacji. O zarzutach czytał w prasie, w internecie. Z zeznań świadka wynika, że był na konferencji w Starostwie w dniu 17 września 2015 r., na której wypowiadał się starosta R. N. (1). Była mowa o dużych nadwykonaniach, o działaniu na szkodę szpitala. Świadek zeznał, że nie pamięta konkretnych słów, jakie padały pod adresem oskarżycieli prywatnych, była mowa o niegospodarności, o działaniu na szkodę szpitala, o konieczności podjęcia natychmiastowych działań. Podczas konferencji słyszał o ustawianiu przetargów. Starosta powiedział, że były wyprowadzane pieniądze ze szpitala, że dyrektor działa na szkodę szpitala, że prowadzi do jego upadku. Padały takie zarzuty, że zarządzający szpitalem prowadzi politykę sprzeczną z dobrem szpitala, ale nie wie, czy to miało miejsce na konferencji, czy później gdzieś to czytał. Była również mowa o tym, że władze szpitala odpowiada za ujemny wynik finansowy szpitala. Świadek nie przypominał sobie takiego stwierdzenia, że działanie władz szpitala wynikało z podłości. Padały stwierdzenia o złym zarządzaniu szpitalem, o działaniu w sprzeczności z dobrem szpitala i o spowodowaniu ujemnego wyniku finansowego. N. przypominał sobie także stwierdzenia o robieniu polityki i szarości. Zarzuty uznałby za obelżywe, bo były nieprawdą. Świadek J. G. (1) zeznał, że znał liczbę nadwykonań na poszczególnych oddziałach. Według niego w ciągu 4 miesięcy nie można pogorszyć sytuacji finansowej o 1.700.000 złotych. Według świadka nadwykonania są częścią pracy każdego szpitala. Jeśli szpital nie ma nadwykonań, to jest źle zarządzany.

Według J. G. (1) odwołanie M. K. (1) z funkcji dyrektora szpitala nie było zasadne. M. K. (1) wiele stracił w oczach środowiska medycznego, jest załatwiony.

J. G. (1) zeznał, że nie słyszał zarzutów o fałszowaniu raportów. Przekazywał te raporty dla księgowej A. K. (2). Możliwe jest sfałszowanie wszystkiego na każdym etapie. Wtedy był za nie odpowiedzialny, część raportów przekazywał dział usług medycznych. Nigdy nie przekazywał raportów, które nie były zgodne z prawdą. Część raportów przekazywał na adres mailowy do Starostwa. Nigdy nie było zarzutów, że coś jest złe.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom J. G. (1) uznając je za spójne, logiczne, zbieżne z innymi dowodami uznanymi przez sąd za wiarygodne. Odnośnie treści wypowiedzi – zarzutów stawianych przez R. N. (1) na konferencji prasowej w dniu 17 września 2015 r. w Starostwie, na której świadek był obecny, Sąd dał wiarę zeznaniom J. G. (1) w zakresie w jakim przedstawione przez niego wypowiedzi zgadzają się z treścią wypowiedzi R. N. (1) przedstawionych w artykułach prasowych i nagraniach z tej konferencji. Sąd nie dał w szczególności wiary zeznaniom świadka, iż R. N. (1) użył sformułowania „wyprowadzenia pieniędzy ze szpitala”, czy „ustawianie przetargów” albowiem takie sformułowanie nie znalazło się w relacjonujących konferencje prasową mediach, a oskarżony zaprzeczał, aby takich słów używał.

Świadek **M. K. (4)** zeznał, iż pracował w szpitalu w K. od czerwca 2015r. do połowy września 2015r jako specjalista ds. zamówień publicznych. Zgłosił się do niego dyrektor K. w czasie, gdy pracował w (...), dowiedział się, że posiada dość sporą wiedzę dotyczącą zamówień publicznych. Wypowiedzenie świadek złożył, bo miał groźby od pana K. że zostanie usunięty z pracy, że jego stanowisko zostanie zlikwidowane, że jest człowiekiem dyrektora K.. M. K. (4) zeznał odnośnie umowy o zakazie konkurencji, że sporządził ją pan K. na początku sierpnia, umowa dotyczyła tylko powiatu (...). Występował o odszkodowania z tytułu tej umowy, było postępowanie przed sądem pracy, odszkodowania sąd nie przyznał. Z główną księgową A. K. (2) i J. G. (1) też zawarto takie umowy. Świadek M. K. (4) przyznał, że podpisał umowę z której wynikało, że będzie mu przysługiwało odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy o pracę niezależnie od trybu. Mogło to być razem z umową o zakazie konkurencji. Otrzymał odszkodowanie w wysokości 6 – krotności poborów.

M. K. (4) odnośnie koncepcji rozbudowy szpitala zeznał iż postępowanie było w trybie poza ustawowym do 30 tys. euro czyli zgodnie z regulaminem szpitala. Art. 4 pkt 8 (ustawy Prawo zamówień publicznych) mówi, że ustawy nie stosuje się do zamówień, to było zgodne z regulaminem szpitala. Trzeba było wystąpić do wykonawców. Jedynym kryterium wyboru była cena. Jeden z wykonawców odebrał ofertę osobiście w sekretariacie. N. pamięta, czy pozostali wykonawcy listownie dostali oferty czy osobiście. W postępowaniu do 30 tys. jest dopuszczone mail, jest traktowane jako złożenie oferty. Dalej było otwarcie oferty, rozstrzygnięcie postępowania, tego nie musiała robić komisja. Wpłynęły trzy oferty. Świadek sporządził notatkę służbową, kryterium była cena, nie pamięta kto został wybrany, został zawiadomiony ten wykonawca, który złożył najkorzystniejszą ofertę. Świadcowi nie wiadomo, co dalej się działo z realizacją tego zamówienia. Rozstrzygnięcie kończyło jego udział w tym postępowaniu. N. jest mu też wiadomo, co stało się z dokumentacją w tej sprawie. Wszystkie dokumenty, które sporządził posiadał w wersji elektronicznej. Świadek odchodząc z pracy nie przekazywał nikomu tych dokumentów.

Odnośnie zarzutów wypowiedzianych przez oskarżonych wobec oskarżycieli prywatnych M. K. (4) zeznał, iż był zarzut N. o ustawieniu przetargów wobec K., o wyprowadzaniu pieniędzy ze szpitala. Słyszał odnośnie (...), że ustawione jest to, że K. współpracuje z (...), że coś takiego nie powinno mieć miejsca – to mówił K.. D. wspominał o przetargach, że jest pod jednego wykonawcę procedura ustawiona. Według świadka było to pomówienie, przetarg był przeprowadzony jak najbardziej z procedurą. Świadek przedstawił sytuację, że w starostwie na posiedzeniu starosta powiedział w obecności członków komisji, że przetarg jest ustawiony przez niego i dyrektora. Świadek zareagował, stwierdzając, że jak nie ma dowodów, to niech się z tego wycofa, bo to jest pomówienie. Świadek zeznał, że oskarżony N. zarzucił mu, że ustawił przetarg, co nie było prawdą. Dotyczyło to zakupu sprzętu i łóżek dla szpitala. Przetarg doszedł do skutku, wpłynęła jedna ważna oferta, zespół komisji składał się z pracowników powiatu – 3 osoby i 2 osób ze szpitala. Starosta twierdził tak, bo wpłynęła jedna oferta, a procedura została zachowana.

M. K. (4) zeznał, że zarzuty dotyczące dyrektorów były powielane w miejscowej telewizji, widział reportaże, w których były informacje, że przetarg był ustawiony, to była wypowiedź pana D.. W internecie były artykuły, w których

powielano to , co było w telewizji. Te zarzuty powielane przez media mogły diametralnie wpłynąć na życie zawodowe dyrektorów szpitala, mogły powodować utratę zaufania.

Świadek M. K. (4) odnośnie przetargu na łóżka i sprzęt zeznał, iż odpowiadała za to komisja przetargowa, składała się z 5 osób – 3 ze starostwa, 2 ze szpitala. Opis przedmiotu zamówienia przetargu na łóżka, pierwotnie przygotował pan D., natomiast świadek wraz z E. W. postanowili pod kątem zamówień sprawdzić, czy nie ma wskazania na 1 wykonawcę, naruszenia uczciwej konkurencji. E. W. od razu zobaczyła, że odnośnie sprzętu, było wskazanie na 1 wykonawcę, który może dokonać dostawy przedmiotowego zamówienia. W związku z tym sprawdzali rynek pod kątem, aby zasada uczciwej konkurencji nie była naruszona, żeby sprzęt nie pochodził od 1 wykonawcy. Pani D., zasugerowała, dlaczego w ogóle zmieniają ten opis skoro jest dobry, świadek wskazał, że jest zmieniamy, bo wskazuje na 1 wykonawcę. Pani W. sprawdzała parametry poszczególnych urządzeń, wskazywały na jednego wykonawcę, zmieniali te parametry, wstawiali widełki od do, miało to uzasadnienie w tym, co jest na rynku, znaleźli 3- 4 takich dostawców, którzy produkowali łóżka o parametrach, które mogły odpowiadać szpitalowi.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom M. K. (4) uznając je za spójne , logiczne , zbieżne z innymi dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne. Odnośnie treści wypowiedzi – zarzutów stawianych przez R. N. (1) na konferencji prasowej w dniu 17 września 2015 r. w Starostwie , na której świadek był obecny, Sąd dał wiarę zeznaniom M. K. (4) w zakresie w jakim przedstawione przez niego wypowiedzi zgadzają się z treścią wypowiedzi R. N. (1) przedstawionych w artykułach prasowych i nagraniach z tej konferencji . Sąd nie dał w szczególności wiary zeznaniom świadka , iż R. N. (1) użył sformułowania „ wyprowadzenia pieniędzy ze szpitala” ,czy „ ustawianie przetargów” albowiem takie sformułowanie nie znalazło się w relacjonujących konferencje prasową mediach, a oskarżony zaprzeczał, aby takich słów używał.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom M. K. (4) co do okoliczności związanych z przeprowadzonym przetargiem na sprzęt i łóżka , w tym w szczególności co do tego , że przetarg został rozszerzony w sposób umożliwiający szerszy krąg dostawców . W ocenie Sądu niewłaściwie świadek przedstawił zaangażowanie I. D. , z zeznań tego świadka potwierdzonych korespondencją mailową wynikało, że kwestionowała ona pewne parametry przedmiotów w opisie , które mogły ograniczać krąg dostawców.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. K. (4) odnośnie przeprowadzenia przez niego postępowania w przedmiocie zamówienia na koncepcję rozbudowy szpitala . Zeznania te znajdują potwierdzenie w dokumentach nadesłanych do Sądu jako przygotowanych przez świadka w wersji elektronicznej , część tych dokumentów jest zbieżna z kopią dokumentów nadesłanych przez T. L. w związku z prowadzoną korespondencją dotyczącą zapłaty za koncepcję rozbudowy szpitala . Na marginesie wskazać należy , iż z postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 10 maja 2017 r. w sprawie V Ds. 106/15 Prokuratury Okręgowej w Olsztynie (k. 1081- 1096) wynika, iż fakt otrzymania zapytania ofertowego potwierdzili M. B. prowadzący (...) oraz Z. W. z (...), który ponadto potwierdził, iż w sekretariacie szpitala osobiście złożył swoją ofertę .

Sąd nie dał wiary zeznaniom M. K. (4) , w których stwierdził, że R. N. (1) zarzucił jemu i dyrektorowi K. , że przetarg był ustawiony . Zeznania M. K. (4) nie zostały potwierdzone przez innych członków komisji , zaś oskarżony zaprzeczył, aby spotykał się z członkami komisji.

Świadek **A. D.** zeznał, że po odwołaniu pana K., we wrześniu 2015r były w szpitalu spotkania z załogą, w których uczestniczył. To było spotkanie przedstawiciela samorządu powiatowego z ordynatorami oddziałów szpitala w K., wypowiadał się na nich starosta N.. Na tych spotkaniach próbowano wyjaśnić, w jakiej kondycji finansowej znajduje się szpital, co jest przyczyną złej kondycji finansowej szpitala, nie padały nazwiska dyrektor K. czy B.. Wskazywano na zadłużenie, które wynikało z nadlimitów na ortopedii , było wykonanych za dużo operacji . Wskazano , że to jest powodem, dla którego dyrektorzy zostali zwolnieni, bo szpital stanął na krawędzi bankructwa. Zarzucano doprowadzenie szpitala do bardzo trudnej sytuacji, wyraźnie wskazano, że to właśnie oddział ortopedyczny był tego powodem. Świadek zeznał, że na spotkaniu z ordynatorami usiłował wytłumaczyć kwestię nadlimitów, lecz starosta zarzucił mu brak znajomości ekonomii. Spotkanie ze starostą informowało, że dyrektorzy są odwołani, starosta powiedział, że szpital powiatowy służy pomocą pacjentom spoza powiatu (...).

A. D. stwierdził, że oceniono to nieprawidłowo, dokonano wyliczenia, przed zakończeniem roku budżetowego tak, jakby we wrześniu wiedzano, że fundusz nie zapłaci za wykonane nadlimity. Natomiast zgodnie z jego wiedzą wykonanie nadlimitów skutkowało podpisaniem lepszych kontraktów, być może NFZ nie wypłacał 100 % wykonanych nad limitów, ale zawsze wypłacał w jakiejś części nad limity. Do końca grudnia nie można było uznać, że fundusz nie wypłaci nad limitów. Na późniejszym zebraniu ordynatorów z nowymi dyrektorami dowiedział się, że szpital, zarobił na tych nad limitach, oddział ortopedii był jedynym, który zarobił, dzięki tym pieniądзом szpital wyszedł na zero. Świadek stwierdził, że oprócz zarzutów finansowych, nie był świadkiem innych zarzutów. Według świadka jako zysk należy rozumieć operowanie pacjentów spoza powiatu (...).

Według świadka A. D. E. W. nie brała udziału w tym spotkaniu. Świadek zeznał, że nie wie nic odnośnie nieprawidłowości w przetargach w czasie, jak K. był dyrektorem.

Świadek zeznał ponadto, że docierały do niego informacje z prasy i telewizji, że winę zwalano na dyrektorów K. i B., wskazywano na to, że oni są przyczyną zapaści finansowej szpitala w K., że byli dyrektorzy mieli być oskarżeni o malwersacje, pranie pieniędzy, marnotrawstwo. Świadek stwierdził, że nie wie, co konkretnie powiedział N., D. lub K., których z oskarżonych powiedział, że dyrektorzy dokonali skoku na kasę, zasugerowano dosłownie, że objęcie tych stanowisk wiązało się z uzyskaniem niesamowitych korzyści i to był motor ich działania, świadek tak to rozumiał. Zarzut był taki, że wydano za dużo pieniędzy na spółkę (...). Była też kwestia ustawiania przetargów w szpitalu.

W ocenie świadka sytuacja w szpitalu za dyrektora K. poprawiła się, dyrektorzy rozumieli sytuację panującą w szpitalu, nie przeszkadzali w pracy, starali się pomóc, żeby praca trwała właściwie i nie popełniać błędów. Po odwołaniu pana K., opinia była negatywna, ale nie była drastycznie demonstrowana.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. D., świadek nie jest skonfliktowany z żadną ze stron, jego zeznania są spójne, logiczne, wyważone. Sąd dał wiarę w szczególności A. D. co do treści wypowiedzi oskarżonego R. N. (1) na spotkaniu w szpitalu w dniu 17 września 2015 r., a mianowicie co do kwestii nadwykonań, związanej z tym trudnej sytuacji szpitala, kwestii leczenia pacjentów spoza powiatu (...). Świadek był wówczas ordynatorem oddziału ortopedii, zarzuty o nad limitach na ortopedii i leczeniu pacjentów spoza powiatu (...) dotyczyły pośrednio także jego osoby, stąd w ocenie Sądu świadek je właściwie zapamiętał. Wskazać należy, iż przedstawione przez świadka wypowiedzi R. N. (1) dotyczyły podobnych kwestii, jak oskarżony poruszał na konferencji prasowej w tym samym dniu jak i na Radzie Powiatu w dniu 23 września 2015 r. Sąd dał wiarę świadkowi, że na tym spotkaniu nie było innych zarzutów wobec dyrektorów K. i B.. Co do zeznań A. D. dotyczących informacji pojawiających się w mediach Sąd dał wiarę twierdzeniom świadka w zakresie w jakim są zgodne z treścią artykułów i nagrań telewizyjnych będących podstawą ustaleń Sądu w niniejszej sprawie.

Świadek **E. W.** w swoich zeznaniach przedstawiła, iż w momencie jak J. G. (2) został dyrektorem, z kadrą kierowniczą były spotkania, na których oskarżyciele prywatni zostali nazwani oszustami, zarzucono, że wyprowadzili grubą kasę ze szpitala, a szpital popadł w jeszcze gorsze kłopoty finansowe. Odnośnie zebrań, świadek jako przełożona pielęgniarek, krótko w tych zebraniach uczestniczyła, były 2-3 takie zebrania. G. D. wielokrotnie te oszczerstwa powtarzał wobec pana K. i B.. Mówił to w trakcie pracy wśród pielęgniarek, w sekretariacie, takie słowa powtarzała też sekretarka J. P.. Świadek zeznała, że o odwołaniu K. dowiedziała się na zebraniu, byli na nim również ordynatorzy i pielęgniarki oddziałowe. O tym poinformował J. G. (2) i G. D. – obaj byli obecni. Było powiedziane, że zostali odwołani, bo wyprowadzili grubą kasę ze szpitala. To powiedział pan G., a potwierdził to pan D.. D. również powtarzał takie słowa o wyprowadzeniu grubej kasy. Mówili o tym, że były ustawione przetargi przez pana dyrektora K.. Mówił to dyrektor D..

Świadek stwierdziła, że brała udział w kilku zebraniach, jedno odbyło się w dniu odwołania pana K. 16.09.2015 r. E. W. podała, iż pomówienia z ust G. D. słyszała podczas wykonywania obowiązków jako pielęgniarka oddziałowa na (...), gdzie D. był ordynatorem. D. opowiadał, że K. wyprowadził kasę ze szpitala, że to nieprawda, że będąc wypłacane nadlimity, nazwał oszustem K.. Te słowa są powtarzane w szpitalu wojewódzkim w O., gdzie świadek pracuje, lekarze mówią o tym, że K. coś zrobił, że jest to osoba niegodna zaufania, że nie powinien zajmować w ogóle stanowisk

kierowniczych. W krótkim okresie po odejściu dyrektorów ludzie mówili, że nie mają zaufania do pana K. i do pana B.. Opinia o panu B. wróciła do normy, jest chwalony jako lekarz.

E. W. zeznała, że w jej obecności po odejściu dyrektorów było spotkanie, w którym uczestniczył starosta, pan G.. Mówione było, że byli dyrektorzy są oszustami, że wyprowadzili grubą kasę. To było spotkanie ze starostą. Byli na tym spotkaniu pracownicy szpitala, ordynatorzy, pielęgniarki oddziałowe, związki zawodowe. Dokładnie nie pamięta słów, jakie padły, ale zostali nazwani oszustami i że wyprowadzili grubą kasę. Świadek nie pamięta konkretnie, co mówił starosta. N. było mowy o tym, jak zostanie to wyjaśnione. Według świadka R. N. (1) na pewno użył słowa oszuści, jednak dokładnie nie przytoczy tych wypowiedzi. Według świadka starosta i pan G. mówili o wyprowadzeniu grubej kasy, że nie zostało zapłacone za zabiegi ortopedyczne, że zostały operacje wykonane na lewo na pacjentach, że leczyli się w szpitalu pacjenci spoza powiatu i za nich pieniądze nie zostaną zapłacone. Mówili o wyprowadzeniu milionów ze szpitala. Była mowa bardziej o milionach niż o grubej kasie, konkretnie mówił te słowa dyrektor D., starosta też powtarzał takie słowa. To było na spotkaniu pod koniec września, kiedy odwołany został pan K., poinformowano o jego odwołaniu. Pan D. był wtedy na spotkaniach ordynatorów, ale nie wie, czy był na spotkaniu ze starostą. Ostatecznie świadek stwierdziła, iż była na spotkaniu, starosta użył słów oszust, mówił o grubej kasie wyprowadzonej ze szpitala, starosta nazwał oszustem dyrektorów, jest tego pewna.

E. W. zeznała, że czytała wywiady w prasie, słyszała w telewizji o stawianych zarzutach przez starostę i wicestarostę. Zarzucano im że są oszustami, że wyprowadzono grubą kasę, że na lewo wykonywano operacje ortopedyczne, za które nie zapłacono szpitalowi, że NFZ nie zapłaci za nadlimity, że leczymy pacjentów spoza województwa i nie będzie za ich leczenie zapłacone. Takie informacje były rozpowszechniane.

Świadek przedstawiła, iż podczas, gdy dyrektorem był M. K. (1) były korzystne zmiany w szpitalu, otwarty został ponownie oddział wewnętrzny, zakontraktowano sprzęt medyczny, łóżka, rozbudowę szpitala, co dokończyli pozostali dyrektorzy, ale to były pomysły pana K.. Świadek zeznała też, że nadlimity zostały zapłacone we wrześniu. Mówiono to na zebraniu.

Świadek E. W. zeznała, że była w komisji wyznaczonej przez K. do przetargu ze strony szpitala z panem K., z dwiema osobami ze starostwa. Było polecenie pana K., aby przetarg był rozszerzony na inne firmy, co zostało zrobione. Robiąc porządki w gabinecie przełożonej znalazła dwa zapytania ofertowe firmy (...). Świadek zeznała także, że po odejściu pana K. starosta zarzucił niewłaściwie przeprowadzone przetargi, po odejściu pana K. ta firma wygrała przetarg. Broniąc się przed zarzutami starosty, zażądała podpisów wszystkich członków komisji, że wszystko razem ustalają. E. W. zeznała ponadto, iż jako komisja przetargowa spotykali się na polecenie starosty, nie było spotkania komisji ze starostą. Dzwoniła pani I. D. i przekazywała, że starosta prosił, żeby coś wyjaśnić, bo specyfikacja mu się nie podobała.

Sąd dał wiarę zeznaniom E. W. co do pozytywnych zmian w szpitalu w czasie, gdy dyrektorem był M. K. (1) a także związanych z jej udziałem w komisji przetargowej. W ocenie Sądu zeznania E. W. dotyczące spotkania, które odbyło się w szpitalu w dniu 17 września 2015 r. należy traktować z dużą ostrożnością, zeznania te są chaotyczne, świadek poddaje kwestie dotyczące tego spotkania w sposób odmienny niż to wynika z innych uznanych za wiarygodne dowodów, okoliczności podawane przez E. W. świadczą, iż dokładnie tego spotkania nie pamięta. Z ustaleń Sądu wynika, że w dniu 17 września 2019 r. odbywało się spotkanie z kadrą kierowniczą szpitala i ordynatorami. Dowody nie pozwalają jednoznacznie wykluczyć, że E. W. na tym spotkaniu była jako przełożona pielęgniarek, sąd dał zatem wiarę świadkowi odnośnie jej obecności na tym zebraniu. W ocenie Sądu świadek nieprawidłowo podaje krąg osób, które były na tym spotkaniu wskazując na pracowników szpitala, ordynatorów, pielęgniarki oddziałowe, związki zawodowe. Ponadto niewiarygodne są też zeznania świadka, iż na tym spotkaniu wypowiadał się na temat oskarżycieli prywatnych G. D., jak wynika z wiarygodnych zeznań J. D. nie zabierał głosu na tym zebraniu, podobnie też w wiarygodny sposób twierdził oskarżony, który wyjaśnił, że na tym zebraniu był (mógł być) jako lekarz naczelny, nie posiadał wówczas jeszcze informacji, dlaczego M. K. (1) został odwołany. Zeznania E. W., co do słów jakie miał wypowiadać Starosta na tym spotkaniu, a mianowicie wyprowadzaniu grubej kasy ze szpitala i nazwaniu dyrektorów „oszustami”, stoją w sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego N., ale także z wiarygodnymi zeznaniami A. D.. Dodać także należy, iż na zebraniu tym, jak wynika z zeznań świadków, obecny był R. B. (2). W swoich zeznaniach nie wskazywał

on , aby na tym zebraniu starosta N. mówił o wyprowadzeniu grubej kasy ze szpitala, czy też , aby nazwał jego bądź K. oszustem . W konsekwencji Sąd nie dał wiary zeznaniom E. W. co do przebiegu spotkania w dniu 17 września 2015 r. , w tym w szczególności co do słów starosty , w zakresie w jakim zeznania te są niezgodne z zeznaniami A. D. . Co do innych spotkań , na których negatywnie w sposób wskazany przez E. W. o oskarżycielach prywatnych miał się wypowiadać G. D. Sąd ustalił, że takich spotkań w okresie objętym zarzutem tj. 17-25 września 2015 r. nie było . Na spotkaniu ze związkami zawodowymi w dniu 18 września 2015 r. G. D. nie był obecny, przebywał wówczas na urlopie szkoleniowym.

Co do treści wypowiedzi oskarżonych w prasie Sąd dał wiarę zeznaniom E. W. w zakresie w jakim są one zgodne z wypowiedziami cytowanymi w prasie i nagraniach telewizyjnych jako wypowiedzi oskarżonych .

Co do zeznań E. W. dotyczących negatywnych wypowiedzi G. D. o oskarżycielach prywatnych w codziennej pracy , w ocenie Sądu zeznania te można uznać za wiarygodne jako zbieżne z zeznaniami J. G. (2) , jednak sąd nie poddawał ich szczególnej analizie , albowiem nie można konkretnie ustalić , iż dotyczyły one okresu objętego zarzutem w akcie oskarżenia , zaś niedające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać zgodnie z treścią art. 5 kpk na korzyść oskarżonego.

Świadek **J. G. (2)** został powołany do pełnienia funkcji dyrektora po odwołaniu M. K. (1), został odwołany przez starostę N. w styczniu 2016r. Świadek zeznał , iż już w sierpniu 2015 r. starosta mówił, że nie był zadowolony. Około 2 tygodnie przed powołaniem go na stanowisko dyrektora szpitala w K. M. K. (2) przyjechał do niego do R., informował go że K. będzie niebawem odwołany za niewywiązywanie się ze swoim obowiązków służbowych, pytał, czy pokieruje szpitalem w K.. Przed powołaniem na stanowisko N. informował go, że M. K. (1) nie wywiązywał się z poleceń zarządu powiatu. Według świadka, zarząd powiatu odwołał K. ze stanowiska dyrektora, potem szukano uzasadnienia do obrony tego stanowiska.

J. G. (2) zeznał, iż nie brał udziału w spotkaniach z załogą szpitala. Było spotkanie z kierownictwem szpitala, kiedy został powołany przez Zarząd Powiatu i starosta N. przedstawił go na służbowym spotkaniu. Na tym spotkaniu byli ordynatorzy i kierownicy działów. Spotkanie było z kierownictwem następnego dnia po jego powołaniu. G. D. był obecny na tym spotkaniu jako ordynator oddziału. Pan D. i pani E. W. chyba też brali udział. Na tym spotkaniu padały zarzuty, że K. nie wywiązywał się z poleceń zarządu powiatu, że powiat nie był zadowolony z efektów jego pracy, że wyniki finansowe były kiepskie w okresie jego rządzenia szpitalem, że stosunki pracownicze nie były najlepsze, że sprawa szpitala się pogorszyła. To wszystko mówił pan N.. Mówił, że głównie oddział urazowo – ortopedyczny wykonywał zabiegi spoza powiatu (...) i że było ich bardzo dużo, to były zarzuty przedstawione przez pana N. kierownictwu, bez szczegółów i podania dokładnych danych finansowych, lakoniczne, ogólne. Na tym spotkaniu świadek nie przypomina sobie mowy o ustawianiu przetargów. To było ogólne niezadowolenie z działalności szpitala, na tym spotkaniu coś o przetargach się mówiło, była mowa o wymianie okien, o zakupie łóżek i szafek, ale ogólnie. Świadek nie był wtedy dokładnie zorientowany w sprawach szpitala, w procedurach, ilości przetargów i czego one dotyczyły.

Według J. G. (2) na spotkaniu, kiedy był przedstawiany jako dyrektor, G. D., nie zabierał jeszcze głosu, nie wypowiadał się. D. powołał na zastępcę dyrektora ds. medycznych, dzień czy dwa później. Potem doszły do niego głosy, że D. negatywnie mówił, że to „zrzut (...)”, że byli zainteresowani gołeniem kasy, że przyjechali silną ekipą, mówił „skok na kasę”, że byli zainteresowani wabieniem kasy. Padały zarzuty wydania pieniędzy bez przestrzegania przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, głównie wtedy pan D. się wypowiadał w sposób negatywny.

Świadek J. G. (2) zeznał , że w Radach Powiatu brał udział, w jego obecności N. wypowiadał się w sensie negatywnym o panu K.. Pan N. mówił, że działali na szkodę szpitala, mówił o tym na sesjach rady powiatu, w rozmowach służbowych, w różnych miejscach, że jako takie zarządzanie było szkodliwe dla szpitala, że nad limity oddział urazowo – ortopedyczny wykonał i nie rozliczył.

Padło określenie „oszustwo”, te słowa padały z ust starosty N., padało to słowo w różnych miejscach, podkreślał to w sposób dobitny, dotyczyło to działalności obu oskarżycieli prywatnych. Niejednokrotnie mówił to w sensie dotyczącej

czwórki tych osób, w tym pani K.. N. zarzucał im nieprawidłowości, pod adresem B., że dużo zabiegów wykonywał, bo miał w tym interes, głównie kierowanych przez niego, na których mu zależało, z tytułu których czerpał duże wynagrodzenie. Świadek nie przypominał sobie, aby były zarzuty o fałszowaniu raportów finansowych. Według niego to niemożliwe, żeby dyrektor czy zastępca mieli wpływ na fałszowanie raportów finansowych, tym zajmuje się dział finansowy, na czele z główną księgową. Według świadka słowa starosty N. to były słowa krytyki i zniesławiające, bez uzasadnienia, bo nie można szkalować przed udowodnieniem czyjejs winy.

N. był zadowolony, że coś takiego miało miejsce, że nie ma dokumentów, uzasadnione było odwołanie pana K.. Świadek zeznał, że N. zlecił pracownikom wyszukiwanie dokumentów na potrzeby policji i prokuratury. N. słyszał, aby wyszukiwał „haków” na K.. N. zbierał dokumenty, pracownicy szpitala kserowali umowy, faktury, wykaz pacjentów leczonych przez pana B. na oddziale urazowo – ortopedycznym. N. jeździł z tymi dokumentami do prokuratury i policji.

Świadek J. G. (2) zeznał, iż wykonania na oddziale urazowo – ortopedycznym były potwierdzone przez NFZ, za to szpital dostał pieniądze, były rozliczenia tych nadwykonań z NFZ. Ustalił z dyrektorem Z. w X-XI 2015 r. termin i sposób rozliczenia tych nadwykonań, szpital wystawił fakturę i dostał zwrot. Szpital zamknął się pozytywnymi wynikami finansowymi za 2015r., w ocenie świadka NFZ zapłacił za wszystkie nadwykonania na oddziale ortopedii. Świadek nadwykonania na ortopedii ocenił w sposób pozytywny, pieniądze wróciły tylko po pewnym czasie.

Z zeznań J. G. (2) wynika, że był obecny na sesji Rady Powiatu w dniu 23 września 2015 r. Sesja była burzliwa i głośna dotyczyła oceny pracy B. i K.. Według świadka padły słowa przedstawiane przez M. K. (1) jako nagrane na tej sesji (przez F. J.) były powszechne, głośne, powtarzane wielokrotnie przez pana N.. Padło słowo „podłość”. Pan N. często i w różnych miejscach to powtarzał. Od tej sesji zaczęły się różne negatywne oceny pracy K. i B.. Wtedy było mówione o ustawianiu przetargów, bo radni pytali o przetargi dotyczące zakupu łóżek, szafek, wymiany okien, wtedy N. mówił, że K. pozmieniał warunki między Zarząd Powiatu a szpitalem, zarzuty pod kątem przetargów padały z ust starosty. Po przedstawieniu fragment protokołu z sesji radu powiatu z dnia 23.09.2015r. z k. 118 akt J. G. (2) stwierdził, że tak pan N. informował radnych, nie tylko na sesji, ale w różnych miejscach. Świadek stwierdził, że precyzyjnie nie wskaże, jakie słowa padły. Jeśli chodzi o sens, według niego, to te wypowiedzi są zgodne i są spójne, jakieś niuanse występują, ale nie potrafi ich wskazać. Stwierdził, że to, co zostało odczytane przez Sąd, takie były wypowiedzi pana starosty. Na sesji była mowa o ustawianiu przetargów, o oszustach, ale obecnie nie jest w stanie odnieść się, czy na tej sesji padały te wszystkie zarzuty, o jakich mówił pan K., ale generalnie takie zarzuty padały z ust starosty.

J. G. (2) zeznał, że w okresie wrzesień – październik 2015r. czytał 1 artykuł, był w tonie odzwierciedlającym przebieg sesji rady powiatu, to był artykuł z lokalnej gazety redaktora M..

Z relacji J. G. (2) wynika, iż oskarżony G. D. też był negatywnie ustosunkowany do K. i B., powtarzał mniej więcej to samo co wcześniej na spotkaniu starosta N., na spotkaniach rocznych. O tym, że D. negatywnie wypowiadał się o K. i B., dowiedział się też od E. W., która przekazała, że D. w różnych miejscach w kontaktach z personelem jemu podległym negatywnie wypowiada się o B., K., że „oszuści”, że „naciągali”, nie dbali o interesy szpitala. Świadek zeznał, iż po powołaniu go na dyrektora, po spotkaniu z kierownictwem szpitala – ordynatorami i kierownikami działów administracyjnych, odbywały się kolejne spotkania z kierownictwem, nie pamięta, kiedy dokładnie się odbyły, to były służbowe spotkania, merytoryczne. Na tych spotkaniach D. negatywnie oceniał głównie doktora B., ta sama ocena z ust pana D. padała w stosunku do tych panów, jaką wszyscy słyszeli z ust starosty N.. Tych słów świadek nie powtórzy dokładnie, ale to te słowa, o których mówił pan K.. Świadek zeznał, że N. i D. używali i to niejednokrotnie, na spotkaniach publicznych tych słów „wyprowadzono milionową kasę ze szpitala” D. te słowa wypowiadał także, na spotkaniach z ordynatorami. D. powtarzał za starostą kwestie fałszowania raportów finansowych.

Świadek stwierdził też, że jest przekonany, że Zarząd Powiatu, a dokładnie pan N. miał interes, żeby odwołać pana K. i doktora B., potem szukał różnego rodzaju argumentacji do uzasadnienia tego stanowiska, to samo zrobił w przypadku świadka.

Odnosnie dokumentacji dotyczącej rozbudowy szpitala (...) stwierdził, że taka dokumentacja jest w szpitalu , widział plansze rozbudowy szpitala , faktury i zlecenie też widział, była korespondencja z biurem projektów. N. posiada wiedzy , jak wyglądała kwestia wyłonienia tej firmy, tym zajmował się pracownik administracyjny w szpitalu.

J. G. (2) potwierdził, że pojawiła się kwestia antydatowania umów dotyczących głównej księgowej, pracownika do spraw zamówień publicznych i pracownika od rozliczania usług medycznych. Sam prosił personel, żeby próbowali sprawdzić, kiedy je wydrukowano, ale nie uzyskał takiej informacji. N. potwierdziły się te informacje.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. G. (2) w znacznej części w tym co do podawanych przez świadka okoliczności powołania go do pełnienia funkcji dyrektora szpitala w K. w dniu 16.09.2015 r. , co do jego obecności na spotkaniu w szpitalu w dniu 17.09.2015 r. i na Radzie Powiatu w dniu 23.09.2015 r. , co do kwestii zapłaty przez NFZ za nadwykonania na ortopedii pod koniec roku 2015 , co do wątpliwości co do faktycznych dat sporządzenia umów dotyczących głównej księgowej, pracownika do spraw zamówień publicznych i pracownika od rozliczania usług medycznych. Sąd dał wiarę zeznaniom J. G. (2) co do wypowiedzi R. N. (1) na spotkaniu w dniu 17 września 2015 r. w części w jakiej są zgodne z zeznaniami A. D..

Sąd dał w znacznej części wiarę zeznaniom J. G. (2) co do zarzutów podnoszonych przez R. N. (1) pod adresem oskarżycieli prywatnych , zarzuty wskazywane przez G. są zgodne z zarzutami przedstawianymi w mediach i przez samych oskarżonych . Sąd jednak nie dał wiary , aby oskarżony nazwał oskarżycieli prywatnych oszustami , nie zostało to potwierdzone innymi wiarygodnymi dowodami , a oskarżony N. temu zaprzecza.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. G. (2) odnośnie wypowiedzi R. N. (1) na Radzie Powiatu w dniu 23 września 2015 r. w zakresie w jakim przedstawiane przez świadka wypowiedzi Starosty pozostają w zgodzie z wypowiedziami zapisanymi w protokole z sesji , a także cytowanymi przez prasę i w nagraniach telewizyjnych . Sąd nie dał wiary zeznaniom , w których świadek potwierdził w całości przedstawianą przez M. K. (1) wypowiedź oskarżonego na tej sesji (na podstawie rozmowy z F. J.), albowiem wypowiedź przedstawiana przez K. jako wypowiedź N. odbiegała od treści protokołu z sesji oraz treści przedstawianych w prasie i mediach . Sąd dał wiarę J. G. (2) , że z ust starosty padło słowo „podłość” . Sąd dał wiarę , co do tego , że starosta mówił o przetargach , ale nie co do tego , że mówił „ o ustawianiu przetargów” . Użycie słów " ustawianie przetargów” przez starostę nie zostało potwierdzone w mediach. Wskazać należy , iż zeznania świadka nie są do końca konsekwentne , raz przychyła się do wersji wypowiedzi N. przedstawionej przez K. , kolejny raz do wersji wskazanej w protokole z sesji. Sąd nie dał wiary zeznaniom J. G. (2), w których wskazuje , iż R. N. (1) mówił o „wyprowadzeniu grubej kasy ze szpitala” . Użycie takich słów przez starostę nie zostało potwierdzone w mediach , a sam oskarżony temu zaprzecza.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. G. (2) co do negatywnych wypowiedzi o oskarżycielach prywatnych G. D. , zeznania te są zbieżne z relacją E. W. , jednak w ocenie Sądu nie mają one istotnego znaczenia w sprawie , albowiem z uwagi na brak możliwości precyzyjnego określenia okresu tych negatywnych wypowiedzi , nie można stwierdzić , iż miały one miejsce w okresie zakreślonym w akcie oskarżenia.

Odnosnie kwestii dokumentacji związanej z koncepcją rozbudowy szpitala zeznania świadka J. G. (2) są niepełne , świadek pomija w całości swoje wątpliwości, jakie miał w związku z fakturą wystawioną przez biuro T. L. na kwotę 49 200 zł , a które to wątpliwości wraz z odmową zapłaty za fakturę przez J. G. (2) wynikają z korespondencji prowadzonej przez szpital z biurem (...) w okresie , kiedy J. G. (2) pełnił funkcje dyrektora szpitala.

Świadek **J. P.** w okresie wrzesień – październik 2015r. pracowała w Szpitalu (...) w K. na stanowisku sekretarki, podobnie jak obecnie. Zeznała , że po odwołaniu M. K. (1) z funkcji Dyrektora szpitala miały miejsce dwa spotkania z załogą szpitala, jedno z ordynatorami oddziałów, drugie ze związkami zawodowymi, w obu uczestniczył Starosta. A. D. mógł brać udział w spotkaniu z ordynatorami oddziałów, jako ordynator Oddziału Urazowo – Ortopedycznego. E. W. była przełożoną pielęgniarek, według świadka nie brała udziału w tym spotkaniu.

W spotkaniu z ordynatorami oddziałów uczestniczył dyrektor G.. J. P. stwierdziła, że wydaje jej się, że w spotkaniach tych nie brał udziału G. D., bo z dyrektorem G. poznali się w późniejszym czasie. Pierwsze spotkanie miało miejsce dzień po odwołaniu dyrektora K., kolejne spotkanie ze związkami zawodowymi miało miejsce po dwóch dniach. W tym czasie pan G. D. był na urlopie. Potem rozmawiali na temat tych spotkań i dlatego świadek kojarzy, że dopiero później G. D. poznał się z dyrektorem G.. Świadek zeznała, że G. D. nie prowadził z nią rozmów na temat zwolnienia M. K. (1) i R. B. (1) we wrześniu 2015r, świadkiem takich rozmów również nie była. Czytała artykuły prasowe, ale one pojawiły się w późniejszym czasie i przez nią nie były roznoszone, ani kserowane. Z artykułów dowiedziała się o niegospodarności dyrektora K., o tym, że uciekały pieniądze, o przekraczaniu nad limitów na ortopedii. O wyprowadzeniu grubej kasy ze szpitala była mowa w artykule prasowym. N. słyszała o zarzutach wobec oskarżonych z ust G. D.. Słyszała tylko, jak mówił o niegospodarności dyrektora K., o nad limitach. N. słyszała o ustawianiu przetargów.

Jeśli chodzi o relację G. D. i E. W., to ona była pielęgniarką oddziałową na (...), a G. D. był ordynatorem tego oddziału, z plotek wiadomo świadkowi, że ich relacja raczej nie były dobre.

Świadek zeznała, że pismo dotyczące zlecenia wykonania prac w zakresie projektu dotyczącego rozbudowy szpitala panu T. L. z dnia 13.08.2015 r. zostało w dniu 31.08.2015r. dostarczone do sekretariatu szpitala przez dyrektora K. i po wpisaniu do książki korespondencji przez niego odebrane. Prezentacja koncepcji rozbudowy szpitala miała miejsce 10.09.2015r. Według świadka prace nad tym trwały od czerwca do sierpnia 2015r. Świadek stwierdziła, że były wizyty T. L. oraz innych osób odnośnie projektu, były również spotkania innych lekarzy, tj. R. B. (1), pani C. na temat koncepcji. Świadek nie posiada wiedzy, czy zapytanie było wysyłane do innych architektów.

W ocenie Sądu zeznania J. P. zasługują na wiarę, treść tych zeznań wskazuje, że są one zgodne z wiedzą świadka odnośnie poruszanych kwestii, zeznania znajdują potwierdzenie w zapisach z kalendarzy dotyczących spotkań jak też w zapisach w dzienniku korespondencji, co do odbioru pisma z dnia 13.08.2015 r. kierowanego do T. L. przez M. K. (1) w dniu 31.08.2015 r. Co do odbywających się spotkań w szpitalu z architektem oraz lekarzami dotyczącymi koncepcji rozbudowy szpitala zeznania J. P. są zbieżne z relacją M. K. (1).

Świadek **D. I. (1)** zeznała, że w okresie wrzesień – październik 2015 r. pełniła funkcję radnej powiatu. We wrześniu 2015r. była mowa o odwołaniu pana K.. Starosta tłumaczył to w ten sposób, że panowie dyrektorzy wyprowadzili pieniądze ze szpitala, że w ciągu 7 m-cy dług narósł chyba 1 mln 200 tys. Wspominał o przetargach na łóżka, to była sugestia, że były w nieprawidłowy sposób przeprowadzone, to były główne zarzuty. Była zła opinia o dyrektorach, że wyprowadzają pieniądze, chodziło o przetargi. Odnośnie nad limitów, to oskarżyciele prywatni na sesjach mówili, po co te nad limity są. Rozumiała to tak, że jak są nad limity, to jest to korzystne dla szpitala, bo przynosi to określone pieniądze. Jak przyjeżdżają pacjenci spoza powiatu, nawet zza granicy, to jest to korzystne dla szpitala. A starosta tłumaczył, że szpital popadł w dług, że nie wiadomo czy NFZ zapłaci, że to obciąża szpital. Według świadki wypowiedzi starosty to było poniżenie, zniesławienie, pomawianie o pieniądze, odnośnie nad limitów każdy to rozumie inaczej, dla świadki to było pomawianie o tych nad limitach.

Sformułowanie „wyprowadzone pieniądze ze szpitala” pamięta z sesji, starosta użył takich słów. Chodziło o wyprowadzenie pieniędzy poprzez nad limity, organizowanie przetargów, że były nieprawidłowo przeprowadzane, to było na pewno nie tylko na jednej sesji, ale nie pamięta na ilu.

Świadek zeznała, że M. K. (1) na sesji mówił o przeprowadzaniu operacji komercyjnych, żeby pieniądze wpłynęły do szpitala, żeby szpital miał dobrą sławę.

Świadek widziała tytuły gazet zniesławiające dyrektorów. Czytała artykuły, gdzie pan N. się wypowiadał, to był zarzut o wyprowadzaniu pieniędzy. Widziała nagrania telewizyjne, wypowiadał się pan N. ogólnie mówiło się, że K. i B. są źli, niedobrzy, chcieli rozwalić szpital, wyprowadzali pieniądze, tak to została odebrana przez świadka.

D. I. (1) zeznała, że sesja jest nagrywana, jest sporządzany protokół. Protokół nie zawsze odzwierciedla cały przebiegu sesji. N. pamięta dokładnie treści tych protokołów To było raczej niedokładne odzwierciedlenie tego, co działo się na sesjach.

Odnośnie odczytanego przez M. K. (1) fragmentu wypowiedzi N. , jakie miały paść na sesji (nagrania F. J.) świadek D. I. (1) stwierdziła, że pamięta to z sesji, takie słowa padły z ust pana N..

Po odczytaniu wypowiedzi R. N. (1) w protokole z sesji Rady Powiatu z k. 118 akt świadek D. I. (2) stwierdziła , że pamięta tę wypowiedź taką, jaką przedstawił pan K., pewne elementy są w protokole z sesji , ale nie w 100 %. Starosta N. mówił słowa „skandal”. Starosta mówił, że zawiadomi prokuraturę.

Świadek dalej zeznała , że starosta na sesjach wyjaśniał nieprawidłowości, mówił o jakiś przetargach, chodziło o przetarg na łóżka, o nieprawidłowości, o wyprowadzaniu pieniędzy, ale nie wie, o jakie konkretnie kwoty chodziło.

Odnośnie projektu rozbudowy szpitala świadek stwierdziła , że starosta wypowiadał się, że to jest niedobry projekt, nieprzystosowany. Uważa, że starosta nie poparł informacji. Starosta pomówił oskarżycieli prywatnych , nie przedstawił żadnych konkretów.

Sąd dał wiarę zeznaniom D. I. (1) co do słów jakie wypowiedział starosta pod adresem oskarżycieli prywatnych w zakresie w jakim są zgodne z wypowiedziami starosty zapisanymi w protokole z sesji Rady Powiatu oraz w artykułach prasowych i nagraniach telewizyjnych dotyczących tej sesji . W ocenie Sądu zeznania świadka co do treści wypowiedzi R. N. (1) , poruszanych przez niego kwestii , są w dużej mierze zgodne z treściami wskazanymi w protokole z sesji oraz w mediach . Sąd dał wiarę zeznaniom świadka , iż protokół sesji nie w pełni odzwierciedla wszystkie wypowiedzi starosty na temat oskarżycieli prywatnych , wynika to z samego porównania zapisów w tym protokole z informacjami z sesji przedstawionymi w mediach . Poza tym sam sposób sporządzania protokołów ma wpływ na to, że wypowiedzi nie są dosłownie cytowane.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, co do tego , iż wypowiedź starosty w pełni odpowiadała przedstawionym przez M. K. (1) wypowiedziom (pochodzącym z nagrania F. J.). Sąd uznał przedstawioną przez M. K. (1) wypowiedź za wiarygodną tylko w zakresie odpowiadającym zapisom w protokole z sesji oraz w artykułach prasowych i nagraniach telewizyjnych . Na marginesie wskazać należy ,iż prezentowana przez M. K. (1) treść wypowiedzi R. N. (1) jako pochodząca z nagrania F. J. może wskazywać , że zostały M. K. (1) odtworzone także wypowiedzi starosty z konferencji prasowej z dnia 17.09.2015 r. Świadczy o tym wypowiedź o długu 1 milion 700 tysięcy , która padała właśnie na konferencji w dniu 17 września 2015 r. Na sesji Rady Powiatu z dnia 23 września 2015 r. była mowa o kwocie strat 1 milion 200 tysięcy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom D. I. (1) , co do użycia przez starostę słów „wyprowadzanie pieniędzy ze szpitala i „skandal” . N. znajduje to potwierdzenia w materiałach prasowych i telewizyjnych z tej konferencji. Dodać należy , iż słowa „wyprowadza pieniądze” zostały użyte w wypowiedzi T. P. dla Telewizji (...) w przerwie sesji Rady Powiatu w dniu 23 września 2015 r.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. I. (1) co do oceny przez nią słów starosty jako zniesławiających . Świadek był przekonana , iż nadwykonania są dobre dla szpitala , że operacje komercyjne są korzystne dla szpitala , tak jak to przedstawiał na sesjach M. K. (1), stąd negatywne słowa starosty , o dużym stopniu ogólności i nie poparte konkretami , zostały ocenione przez świadka jako zniesławiające. Jest to ocena subiektywna.

Świadek **A. H.** w okresie wrzesień - październik 2015 r. była radną powiatową. Zeznała , że niejednokrotnie słyszała z ust starosty i vice starosty słowa, które mogłyby wskazywać, że pan K. i B. prowadzili złą politykę finansową w szpitalu i ich działania mogły doprowadzić do zamknięcia szpitala, narażenia na straty finansowe, szczególnie w kontekście nadwykonań, że działania dyrektorów polegały na tym, że wykonują większą ilość operacji, niż limity, co jest działaniem na niekorzyść szpitala. Poza tym odnośnie przetargów starości uważali, że przetargi są dokonywane

w sposób nietransparentny, wymieniali nazwiska dyrektorów, uważali, że przetargi robione są tak, żeby dyrektorzy na nich skorzystali.

Świadek zeznała co do nadwykonań, że dyrektor K. lub B. informowali radnych, że takie nadwykonania są realizowane, bo sytuacja w szpitalu była taka, że oddział wewnętrzny był zamknięty, a nadwykonania miały w jakimś stopniu uratować sytuację szpitala. Według wiedzy świadka zwrot funduszy za nadwykonania uratowało szpital, wynik finansowy się poprawił.

A. H. zeznała, że co do B. były zarzuty, że pracuje w spółce (...). Jako radna była w komisji opiniującej pana B., od początku było wiadomo, że pan B. pracuje w (...) spółce, nie pamięta czy była mowa o tym, że jest wiceprezesem tej spółki.

Świadek A. H. zapamiętała sesję z dnia 23 września 2015 r. jako pełną emocji, sposób wypowiedzi, gesty, mimika wskazywały na tylko, że dyrektorzy szpitala chcieli zrobić coś złego ze szpitalem, że pogorszyli i tak złą sytuację finansową. Świadek nie była w stanie przytoczyć, jakie słowa padały. Pamiętała kwestię operacji prywatnej, starosta stwierdził, że jako członek rady społecznej nie był o tym poinformowany, że ta operacja nie przyniosła zysków. Była mowa o złożeniu zawiadomienia do Prokuratury, starosta o tym mówił, druga strona miała zrobić to samo.

Na sesjach lub na komisjach panowie B. lub K. informowali, że będą próbowali odnaleźć nisze dla K., że być może okaza się tym operacje kręgosłupa, bo te operacje stają się teraz bardzo częste, mówiono o tym, że dokonają takich operacji z kadrą, która rozślawi K..

Według świadka wypowiedzi Starosty były ukierunkowane na pomówienia, jeśli chodzi o konstruktywną krytykę, powinna być merytoryczna. Sesje są nagrywane i protokolowane. Protokoły według świadka nigdy nie odzwierciedlają tego, co dzieje się na sesji, trudno jest wszystko zapisać.

O. odczytanego przez M. K. (1) fragmentu wypowiedzi N. (z nagrania F. J.) , jakie miały paść na sesji, świadek A. H. stwierdziła, że tego typu sformułowania na pewno padły, na pewno była kwestia 7 m-cy i długu, cała wypowiedź starosty określająca panów działanie przebiegała w tym duchu. Pamięta słowo oszust albo złodziej, to na pewno były ostre słowa, mocne.

Według świadka cała wypowiedź była w dużych emocjach, dość ostra. Zapoznała się z protokołem z sesji, na której padły te słowa. W jej ocenie na pewno nie dość wiernie protokół oddaje to, co było na sesji. Pani protokolująca nie zawsze wszystko dokładnie odtwarza w protokole.

Po odczytaniu wypowiedzi R. N. (1) w protokole z sesji Rady Powiatu z k. 118 akt świadek A. H. stwierdziła, że te słowa odzwierciedlają to, co było mówione przez starostę. Według świadka starosta na pewno wiedział, że pan B. pracuje w spółce w O., nie jest jej wiadomym, czy starosta wiedział, że pan B. jest zarządzającym w spółce (...). Świadek zeznała, że koncepcja rozbudowy szpitala była przedstawiana.

Według świadka starosta mówił w sposób uwłaczający oskarżycielom prywatnym, na pewno padały takie słowa, to było w duchu uwłaczania, obrażania, zostali pomówieni.

Starosta powinien poinformować radę, o tym, co dzieje się w szpitalu, to były niedomówienia, nikt do końca nie wiedział, o co chodzi, wszystko odbyło się nagle, starosta tłumaczył, że to, co wie, zmusiło go do takiej sytuacji.

W ocenie Sądu zeznania A. H. zasługują w znacznej części na wiarę, są zbieżne z zeznaniami D. I. (1), w części w jakiej Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. H. co do słów jakie wypowiedział starosta pod adresem oskarżycieli prywatnych na sesji Rady Powiatu w zakresie w jakim są zgodne z wypowiedziami starosty zapisanymi w protokole z sesji Rady Powiatu oraz w artykułach prasowych i nagraniach telewizyjnych dotyczących tej sesji. W ocenie Sądu zeznania świadka co do treści wypowiedzi R. N. (1), poruszanych przez niego kwestii, są w dużej mierze zgodne z treściami wskazanymi

w protokole z sesji oraz w mediach . Sąd dał wiarę zeznaniom świadka , iż protokół z sesji nie w pełni odzwierciedla wszystkie wypowiedzi starosty na temat oskarżycieli prywatnych , wynika to z samego porównania zapisów w tym protokole z informacjami z sesji przedstawionymi w mediach .

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka , co do tego , iż padły wszystkie słowa przedstawione jako wypowiedź starosty przez M. K. (1) (jako pochodzące z nagrania F. J.). Sąd przedstawioną przez M. K. (1) wypowiedź uznał za wiarygodną tylko w zakresie odpowiadającym zapisom w protokole z sesji oraz w artykułach prasowych i nagraniach telewizyjnych .

Sąd nie dał wiary zeznaniom A. H. , co do użycia przez starostę słów „oszust” „złodziej” . N. znajduje to potwierdzenia w materiałach prasowych i telewizyjnych z tej sesji.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. H. co do oceny przez nią słów starosty jako zniesławiających . Świadek był przekonana , iż nadwykonania są dobre dla szpitala , że operacje komercyjne są korzystne dla szpitala , tak jak to przedstawiał na sesjach M. K. (1), stąd negatywne słowa starosty o dużym stopniu ogólności i nie poparte konkretami , zostały ocenione przez świadka jako zniesławiające. Jest to ocena subiektywna.

Świadek **D. P.** we wrześniu i październiku 2015 r. był radnym powiatu. Odnośnie sesji z dnia 23 września 2015 r. zeznał, że przed sesją była głośna informacja o odwołaniu K. z funkcji dyrektora. Zadał pytanie oskarżonemu N., czym się kierował odwołując pana K. ze stanowiska dyrektora szpitala. Starosta odpowiedział na to pytanie, podał kilka przesłanek, którymi kierował się odwołując K. ze stanowiska. Było to przede wszystkim, że wykonano spore nad limity na poziomie ponad 1 mln zł, zatrudnienie w szpitalu grupy (...) ortopedów, leczenia pacjentów spoza powiatu (...). Wydana została gazeta (...), która posługiwała się słowami starosty z mocnym tytułem „Gruba kasa została wyprowadzona ze szpitala”. Świadek pamięta z tego artykułu wykonywanie zabiegów medycznych skomplikowanych, niejasną sprawę z przetargami. Starosta mówił, że jakby nie ukrócił tego działania, to szpital za 2 m-ce by padł. Według świadka była to za daleko idąca krytyka. Działanie starosty mogło narazić na utratę zaufania dyrektorów. Dyrektorzy K. i B. byli w szpitalu w K. za krótko, żeby stwierdzić, czy za ich kadencji sytuacja szpitala poprawiła się czy nie.

O. odczytanego przez M. K. (1) fragmentu wypowiedzi N. (z nagrania F. J.) , jakie miały paść na sesji świadek D. P. stwierdził , że tego typu sformułowania były, o przetargach, o podłości ludzkiej, która nie zna granic. To są słowa starosty,

Po odczytaniu wypowiedzi R. N. (1) w protokole z sesji Rady Powiatu z k. 118 akt świadek D. P. stwierdził, że ten zapis nie oddaje słów starosty. W protokołach nie są zawierane wszystkie informacje, co kto powiedział, dlatego niejednokrotnie prosili oskarżonego o wydanie dowodów w postaci zapisów dźwiękowych z zapisu sesji.

Świadek zeznał, że tytuły „Gruba kasa...”, „Podłość nie zna granic” w gazecie (...) to materiały Starostwa. Ta gazeta współpracuje ze Starostwem i z oskarżonym. Te artykuły pokrywały się z tym, co starosta mówił na sesji.

Według D. P. odwołanie K. to była decyzja polityczna, , to był okres przemian, był wniosek o odwołanie starosty.

Świadek zeznał, że jako radni byli informowani o wykonywaniu operacji komercyjnych, odnośnie wykonywania nad limitów za internę. Na każdej sesji była informacja na temat funkcjonowania szpitala, to, że oddział był zamknięty, że szpital nie otrzymuje za to środków finansowych, że będą przeprowadzane płatne operacje, o świadczeniu usług dla pacjentów spoza powiatu.

W ocenie Sądu zeznania D. P. zasługują w znacznej części na wiarę , są zbieżne z zeznaniami D. I. (1) i A. H., w części w jakiej Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom D. P. co do słów jakie wypowiedział starosta pod adresem oskarżycieli prywatnych na sesji Rady Powiatu w zakresie w jakim są zgodne z wypowiedziami starosty zapisanymi w protokole z sesji Rady Powiatu oraz w artykułach prasowych i nagraniach telewizyjnych dotyczących tej sesji . W ocenie Sądu spontaniczne zeznania świadka co do treści wypowiedzi R. N. (1) , poruszanych przez niego kwestii , są w dużej mierze zgodne z treściami

wskazanymi w protokole z sesji oraz w mediach . Sąd dał wiarę zeznaniom świadka , iż protokół sesji nie w pełni odzwierciedla wszystkie wypowiedzi starosty na temat oskarżycieli prywatnych , wynika to z samego porównania zapisów w tym protokole z informacjami z sesji przedstawionymi w mediach .

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka , co do tego , iż padły wszystkie słowa przedstawione jako wypowiedź starosty przez M. K. (1) (pochodzące z nagrania F. J.). Sąd przedstawioną przez M. K. (1) wypowiedź uznał za wiarygodną tylko w zakresie odpowiadającym zapisom w protokole z sesji oraz w artykułach prasowych i nagraniach telewizyjnych . Sąd dał wiarę twierdzeniem D. P. , iż starosta wypowiedział słowa o podłości ludzkiej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. P. co do oceny przez niego słów starosty jako za daleko idącą krytykę , negatywne słowa starosty , miały duży stopień ogólności i nie zostały poparte konkretami.

Świadek **M. K. (3)** we wrześniu i październiku 2015r. uczestniczył w sesjach Rady Powiatu jako radny, był w tym czasie także członkiem Zarządu Powiatu w K. . Świadek zeznał, iż na sesji było mówione, że M. K. (1) przestał być dyrektorem szpitala. Oskarżeni na pewno wypowiadali się na temat oskarżycieli prywatnych, ale treści tych wypowiedzi świadek nie pamiętał.

Świadek stwierdził, że starosta zarządza szpitalem w ramach swoich kompetencji, decydował o tym, kto zarządza szpitalem i przestaje być jego dyrektorem. Starosta jest odpowiedzialny za całość majątku powiatowego i to on decyduje o tym, kto ma zarządzać szpitalem. Starosta ma prawo zmienić dyrektora szpitala, jeśli nie wykonuje swoich zadań. Starosta jest odpowiedzialny przed mieszkańcami za to, jak zarządzany jest majątek powiatowy i jak funkcjonują jednostki powiatowe. M. K. (3) przedstawił R. N. (1) jako osobą bardzo łagodnie usposobioną wobec innych ludzi. Nigdy w prywatnych rozmowach na korytarzu z R. N. (1) nie słyszał, aby mówił wobec kogoś niegrzecznie, czy niekulturalnie. Świadek nie przypomina sobie takich sytuacji, aby N. formułował pod adresem oskarżycieli prywatnych stwierdzenia, że są złodziejami, czy oszustami. Odnośnie zarzutów, jakie mogły padać pod adresem M. K. (1) to takie, że działa na szkodę interesu szpitala, że podejmuje szkodliwe decyzje, że powoduje ujemny wynik finansowy, że źle zarządza szpitalem . Zdaniem świadka jest to subiektywna ocena organu zarządzającego szpitalem. Według świadka chodziło o dokonywanie czynności, które generowały straty, poprzez wykonywanie nadprogramowych zabiegów, czyli zakontraktowane ponad limity, które w ocenie starosty powodowały to, że szpital w K. nie jest w stanie zamknąć się w dobrym wyniku finansowym na koniec roku. To było takie sedno tej sprawy.

Według M. K. (3) protokoły oddają realny przebieg obrad Rady Powiatu, nie są stenogramami, ale odzwierciedlają przebieg, sens wypowiedzi. N. ma tam każdej frazy, ale oddają ducha sesji. N. wszystkie wypowiedzi są przytaczane.

Według świadka odwołanie M. K. (1) nie odbyło się w atmosferze skandalu. Artykuły prasowe pojawiły się po odwołaniu M. K. (1) i rezygnacji R. B. (1). Ta kwestia była omawiana na Zarządzie Powiatu. Była omawiana kwestia ostatecznego wyniku szpitala. To są duże pieniądze i każdy dzień ma znaczenie, koszty zabiegów są ogromne, każdy dyrektor był szybko odwoływany, starości szybko reagowali. Jeśli chodzi o najpoważniejsze zarzuty, jakie starosta miał wobec M. K. (1), to chodziło o nad limitowe zabiegi, podpisywanie niekorzystnych umów dla szpitala odnośnie projektu rozbudowy bloku operacyjnego. To była wizualizacja plastyczna i koszty nie były kosztami rynkowymi. Takie plansze można załatwić za mniejsze pieniądze. Te kwoty przewyższały znacznie ceny rynkowe. Innych zarzutów świadek nie pamiętał.

Po odczytaniu fragment protokołu Nr XV z sesji Rady Powiatu z dnia 23.09.2015r. z k. 118 świadek M. K. (3) zeznał, że odnośnie (...) chodziło o wykonywanie zabiegów, które generowały duże koszty. Potwierdził temat niestworzenia programu naprawczego.

Świadek przedstawił , iż na zebraniu Zarządu Powiatu, na którym była omawiana sprawa nadwykonań pod koniec sierpnia 2015r. był M. K. (1), który stwierdzał, że niewykonanie nadwykonań powoduje, że kontrakt z NFZ będzie co rok pomniejszany, twierdził on, że nadwykonania są czymś dobrym. J. wyjaśnienia były wystarczające.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. K. (3) są one spójne, logiczne, konsekwentne, zgodne z innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, które Sąd uznał za wiarygodne, brak jest okoliczności podważających wiarygodność tego świadka.

Świadek **D. A.** pracuje w Starostwie Powiatowym w K. jako inspektor w Wydziale (...) Organów Powiatu. We wrześniu 2015r. pracowała na tym samym stanowisku. Świadek zeznała, że obsługuje posiedzenia Zarządu Powiatu i Rady Powiatu, przygotowuje protokoły. We wrześniu 2015r. protokołowała na posiedzeniach Rady Powiatu. Jeśli chodzi o przebieg takiego posiedzenia, to jest one nagrywane, a następnie na podstawie nagrania sporządzany jest przez świadka protokół. Podczas posiedzenia na bieżąco świadek robi notatki w zeszycie. Kilka dni przed kolejnym posiedzeniem, protokół jest wysyłany mailem do wszystkich radnych, aby mieli więcej czasu na zapoznanie się z nim. Na kolejnej sesji Rady Powiatu jest przyjęcie tego protokołu i wtedy radni mają możliwość składać wnioski do protokołu, jeśli uznają, że czegoś w nim nie ma lub, że coś zostało źle napisane. Jak już Rada Powiatu przyjmie protokół, to nagranie jest kasowane zgodnie ze statutem powiatu. W okresie wrzesień – październik 2015r. nie było takiej sytuacji, że nie przyjmowano protokołów z kilku sesji. Świadek zeznała, że nie pamięta wypowiedzi oskarżonych na temat dyrektora M. K. (1) i R. B. (1) na sesji Rady Powiatu. Wypowiedzi, które padają na posiedzeniach Rady Powiatu nie pisze słowo w słowo, ale są one przenoszone dokładnie do protokołu, musi zmienić szyk zdania, aby miały sens i aby protokół był do zrozumienia. Jeśli na posiedzeniach padają przekleństwa czy wyzwiska, to jest to ujmowane w protokole, ale nie pamięta, aby wtedy padały przekleństwa czy wyzwiska.

Świadek stwierdziła, że nie pamięta, aby na sesji Rady Powiatu starosta bądź wicestarosta używali obelżywych słów wypowiadając się o M. K. (1) lub R. B. (1). N. pamięta także czy podczas sesji Rady Powiatu w okresie wrzesień – październik 2015r. pod adresem M. K. (1) i R. B. (1) padały zarzuty odnośnie sprawowanych przez nich funkcji, ale jeśli padały, to powinny być zaprotokołowane. N. pamięta, aby podczas sesji padło pod ich adresem słowo oszust.

Odnośnie odczytanego fragmentu protokołu Nr XV z sesji Rady Powiatu z dnia 23.09.2015r. z k. 118.D. A. zeznała, iż treść protokołu powinna być zgodna z nagraniem. N. pamięta, co tego dnia było na sesji.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. A., co do sposobu sporządzania protokołów z sesji i dalszym postępowaniu z protokołem i nagraniami z sesji. Brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości tych zeznań. Sąd dał wiarę także zeznaniom tego świadka, iż dokłada starań, aby protokół odzwierciedlał sens wypowiedzi poszczególnych osób, jak też co do tego, iż świadka nie pamięta wypowiedzi na sesji z września 2015 r., co jest uzasadnione upływem czasu. N. zmienia to oceny Sądu, iż protokół z sesji Rady Powiatu z dnia 23 września 2015 r. nie obejmował wszystkich kwestii poruszanych przez R. N. (1) związanych z odwołaniem dyrektora K. . N. zostało w nim ujęte m.in sformułowanie o podłości ludzkiej.

Świadek **K. H.** w 2015 r. był Burmistrzem Miasta K., był też członkiem rady społecznej Szpitala. Świadek zeznał, że zarzuty, które pojawiły się pod adresem M. K. (1) i R. B. (1) znajdowały się w prasie, w artykule pana M.. Była w nim mowa o wyprowadzeniu grubej kasy ze szpitala. O takich zarzutach mówili mu również przedstawiciele klubu (...), którzy są członkami Rady Powiatu. Były również zarzuty dotyczące poważnych nadużyć finansowych, wykorzystywanie stanowiska przez R. B. (1). Takie zarzuty padały na sesjach Rady Powiatu. W tych sesjach świadek nie uczestniczył. Zarzuty te świadek oceniał jako zniesławiające.

K. H. odnośnie koncepcji rozbudowy szpitala zeznał, że ta kwestia była podstawowym elementem jego spotkania ze starostą w pierwszym kwartale 2014r. w O., gdzie chciał pokazać staroście, jak w podobnym budynku, tj. w Szpitalu (...) w O. można było go wewnętrznie zmienić poprawiając jego funkcję i estetykę. Było zobowiązanie ze strony starosty, aby dyrektor K. podjął pracę koncepcyjną na Radach Społecznych. Świadek czytał w prasie, że ta koncepcja nie odpowiadała oczekiwaniom starosty, ale nie wie, w jakim zakresie, czy użytkowym, czy ceny.

K. H. zeznał, że po objęciu funkcji dyrektora przez M. K. (1), jego celem było również uratowanie kondycji szpitala i oddziału wewnętrznego. Jeśli chodzi o operacje ortopedyczne wykonywane na mieszkańcach spoza powiatu, to było szerokie zainteresowanie tymi operacjami. Środki finansowe płyną do szpitala, nawet jeśli dotyczy to pacjentów spoza powiatu. Są one korzystne dla powiatu. Jeśli chodzi o inne korzystne działania, to świadek przedstawił, iż R. N. (1)

pozytywnie ocenił pracę księgową, która pokazywała limitowanie wydatków szpitala, w zakresie lekarstw, środków opatrunkowych.

Świadkowi znane są zarzuty skierowane wobec R. B. (1), w artykule prasowym była mowa o wykonywaniu nad limitów i łączenia funkcji w O. i K., chodziło o zatrudnienie w dwóch miejscach jednocześnie, co stawiało go w niekorzystnym świetle. Zarzuty kierowane pod adresem M. K. (1), dotyczyły wyprowadzania grubej kasy ze szpitala. Zarzuty dotyczące tego, że wyprowadzono grubą kasę ze szpitala, dokonano nad limitów i nie wykonano powierzonych im zadań odnosiły się do M. K. (1) i R. B. (1). Skutki odwołania M. K. (1) i R. B. (1) z ich funkcji, to według świadka problemy ze znalezieniem pracy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. H., brak jest podstaw do kwestionowania podawanych przez niego okoliczności. W ocenie Sądu nie mają one istotnego znaczenia w sprawie. Świadek o zarzutach podnoszonych przez starostę wobec M. K. (1) i R. B. (1) wie albo z prasy, albo z relacji innych osób, stąd jego zeznania nie są przydatne do ustalenia faktycznej treści tych wypowiedzi.

Świadek **I. D.** w 2015r. pracowała jako inspektor w Starostwie Powiatowym w K., była członkiem komisji przetargowej w przetargu na zakup sprzętu i łóżek. Z zeznań tego świadka wynika, iż w dniu 28.08.2015r. szpital złożył wniosek o dokonanie zakupu na sprzęty medyczne i meble medyczne. Do dokumentacji dołączony był projekt, w którym były opisy. Na podstawie dokumentacji komisja przetargowa przygotowywała postępowanie przetargowe. W komisji uczestniczyli pani W., pan K., pani T. ze Starostwa i pani M. S. (2). W dokumentacji były rozdzielone kompetencje. Projekt opisu miał dać szpital. Świadek miała wątpliwości, czy potrzebne funkcjonalności zawarte w opisie są niezbędne ze względów medycznych. Chodziło o detale, czy nie będą zawężyły wyboru uczestników postępowania. Zadawała pytania o wymiary. W niektórych przypadkach osoby były proszone o wyjaśnienie, dlaczego zapis był istotny. Ze szpitala przyszedł opis i na tym materiale pracowała komisja przetargowa. Dokumenty były podpisane tylko przez dyrektora szpitala. To był tylko projekt. Świadek miała zastrzeżenia, że nie będzie możliwości złożenia ofert równoważnych, miała wątpliwości odnośnie pewnych parametrów w widełkach od do. Chodziło o to, aby jak najszersza grupa wykonawców mogła uczestniczyć w postępowaniu przetargowym i aby dostawa spełniła oczekiwania szpitala. J. działania zmierzały do tego, aby jak najszerszy krąg wykonawców mógł uczestniczyć w przetargu z zastrzeżeniem, aby opis spełniał potrzeby palcówki medycznej. Opis przyszedł ze szpitala i ona podważała zapisy. Przeglądała strony producentów i w jej ocenie detale nie wpływały na funkcjonalność. Chciała, aby wykonawca, który nie posiadał tych detali, nie został odrzucony z postępowania przetargowego. Komisja we wrześniu 2015r. przyjęła część uwag. Została powołana komisja w nowym składzie. Ze strony szpitala był kontakt z panem K.. Świadek stwierdziła, że nie można określić, że przetarg był ustawiony.

Kolejna komisja umożliwiała ogłoszenie przetargu w sposób nie naruszający ustawy. Zgłosiło się dwóch producentów i dokonano wyboru. Przetarg wygrała firma (...).

Według I. D. połączenia zakupu sprzętów medycznych i łóżek powodowałby, że nie dopuściłoby się możliwości składania ofert częściowych. U producentów ceny są najniższe, co rodzi podejrzenie, że złożą oferty pośrednicy, którzy mogą mieć z tego tytułu profity. Pierwotny opis specyfikacji zamówienia nie dotyczył łóżek, tylko sprzętu medycznego. Dopuszczał złożenie ofert częściowych. Kolejny opis nie dopuszczał ofert częściowych. N. dzielili zamówienia, puścili sprzęty medyczne jednym pakietem. W przypadku tego, że łóżka poszły osobno, zgłosiło się dwóch wykonawców, którzy obniżali ceny, a nie je zawyżali.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka I. D. odnośnie okoliczności przeprowadzonych przetargów, w tym co składanych przez nią zastrzeżeń, co zostało potwierdzone przedłożonymi przez nią wydrukami maili i szczegółowego opisu przedmiotu zamówienia z naniesionymi przez nią poprawkami (k. 709-714).

Świadek **J. L. (1)** w sierpniu i we wrześniu 2015r. pracowała w szpitalu jako specjalista ds. pracowniczych i nadal pełni tam tę funkcję. Świadek zeznała, że sporządzała umowy o pracę z panią K., panem K. oraz umowę zlecenia z panem G..

Świadek zeznała, że były sporządzane umowy o zakazie konkurencji dla pani K., pana K. i pana G.. O. umów nie sporządzała. Zostały jej one przyniesione przez panią K. z poleceniem, abym wpięła je do akt osobowych pracowników w dniu, w którym M. K. (1) został odwołany z funkcji dyrektora szpitala lub dzień po tym. J. L. (1) nie przygotowywała aneksów do umów o pracę ani umów o zakazie konkurencji. Umowy o zakazie konkurencji miały 3 osoby. Pani K. je przyniosła i kazała wpiąć do akt osobowych. Świadek sprawdziła, czy są tam podpisy dyrektora i pracownika, bo to należało do jej obowiązków, ale tego nie czytała. Wtedy jeszcze nie wiedziała, że pan K. został odwołany z funkcji dyrektora. Tego samego dnia pan B. o tym powiedział. Odszkodowanie zostało wypłacone, natomiast szpital odmówił zapłaty innych kwot, o czym mówiła umowa o zakazie konkurencji. Świadek zeznała, że dyrektor G. był na nią zdenerwowany, że nie powiedziała mu, że takie umowy o zakazie konkurencji zostały sporządzone, ale to nie było jej celowe działanie, po prostu to zbagatelizowała. Pan G. prosił ją o wyjaśnienie dotyczące umowy o zakazie konkurencji. Ta kwestia wypłynęła wtedy, jak pracownicy wystąpili do szpitala z pismem o zapłatę. Odnośnie faktycznej daty na umowach o zakazie konkurencji, to nic świadkowi na ten temat nie wiadomo. Tych umów wcześniej nie widziała. Pan G. dowiedział się o umowach o zakazie konkurencji, gdy do szpitala wpłynęły pisma od pani K. i pana K. wzywające o zapłatę odszkodowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. L. (1), w tym co do okoliczności dostarczenia jej umów o zakazie konkurencji i aneksów do umów o pracę przez A. K. (2) w dniu 16.09.2015 r. Brak jest okoliczności wskazujących, iż świadek miałaby podawać nieprawdziwe dane w tym zakresie, umowy nie były wcześniej znane kompetentnym pracownikom szpitala (poza dyrektorem K.), co zostało potwierdzone relacjami B. R..

Sąd dał wiarę zeznaniom **B. R.** (k. 721), w tym w szczególności co do momentu okazania jej aneksów do umów o pracę M. K. (4) i A. K. (2) i co do oceny tych umów jako niekorzystnych dla szpitala, zeznania są spójne i logiczne, zgodne z okazywanymi jej dokumentami. Co do opiniowania umowy na konkretną operację komercyjną świadek co prawda najpierw twierdziła, że nie opiniowała tej umowy, jednak po okazaniu umowy potwierdziła, że są na niej jej parafki, wcześniejsze zaprzeczenia mogą być wynikiem upływu czasu i w ocenie S. nie wpływają negatywnie na ocenę wiarygodności tego świadka.

Świadek **A. T.** w 2015 r. był redaktorem gazety (...). A. T. zeznał, iż podtrzymuje to, co jest zawarte w jego artykułach dotyczących byłego dyrektora i byłego starosty, strony nie wnosily o żadne sprostowania. Odnośnie 2015r., podał, iż padały różne zarzuty, stwierdzenia starosty, przyczyny odwołania z funkcji dyrektora szpitala, ale szczegółów nie pamięta.

A. T. potwierdził, że był autorem artykułu z dnia 24.09-07.10.2015r. pt. „Dyrektor (...) szpitala odwołany” z (...) nr 19 (k. 389 akt). Podtrzymał to, co napisał. W przytoczonym tekście wypowiedź starosty to na pewno nie jest cytat, bo byłoby to zaznaczone, ale słowa, które były wypowiedziane były wiernie przelane na papier. N. było prostowania artykułu, starosta nie zwracał się o zmianę, o prostowanie artykułu. Informacje posiadał z posiedzenia rady powiatu, z wypowiedzi oficjalnej pana N.. Świadek zeznał, że radni pytali o przyczyny odwołania, padły stwierdzenia, które zostały przytoczone. Mówiono m.in. o wszczepieniach endoprotez. Zdaniem starosty N. było to narażające szpital na niepotrzebne wydanie kwot. Świadek przypomniał także plansze, które przygotowały jednostki zewnętrzne, kwota za nie oscylowała w granicach 50 tys. zł. Zdaniem zarządu i starosty to było niezasadne wydatkowanie.

Po odczytaniu fragmentu protokołu z posiedzenia Rady Powiatu z 23.09.2015r. z k. 118 oraz fragmentu protokołu rozprawy głównej z 13.04.2017r. zawierającego treści wskazywane przez M. K. (1) jako wypowiedź R. N. (1) (z k. 625 od słów „to było przedstawiane jako fragment nagrania z sesji” do słów „do Prokuratury”) A. T. stwierdził, że nie może odnieść się do tych wypowiedzi, bo tego nie pamięta. Zeznał, że artykuł pisany był na podstawie wypowiedzi z sesji i na podstawie wspólnej konferencji prasowej przed szpitalem na okoliczność pokrycia dachów w szpitalu. To, co zamieścił, jako wypowiedź starosty było wypowiedzią starosty.

Świadek zeznał, że w gazecie posługuje się dyktafonem. Pewne kwestie analizuje parokrotnie, żeby nie było jakiegokolwiek przekłamania. Jeżeli jest umieszczony dłuższy fragment i jest to cytat wiernie odtworzony, to zapisany jest to w cudzysłowie. N. zawsze zaznacza się w tekście cytat, w emocjach mówi się szereg sformułowań i nie wszystko

nadaje się do artykułu. W innym wypadku wskazuje się, że ktoś coś powiedział i przytacza się sens wypowiedzi, inaczej byłaby to forma mało czytelna, wygląda się tekst, żeby był poprawny stylistycznie.

Świadek M. S. (1) był redaktorem „Gazety w K.” a także autorem artykułu w wydaniu z dnia 02-08.10.2015r. „Prokurator sprawdzi niejasności w szpitalu” (k. 307 akt).

Odnosnie treści wypowiedzi starosty i wicestarosty świadek zeznał, że wypowiedzi, które zaznaczone są od myślników, to są cytaty. W ten sposób przytaczał wypowiedzi tych osób. Jeśli są myślniki, to tych wypowiedzi nie zmieniał i są to rzeczywiście cytaty. Świadek stwierdził, że nie pamięta, czy pozostałe wypowiedzi, jeśli są nie od myślników, to rozwinięcia jakiś słów. Stwierdził, że fragmenty te są napisane w oparciu o wypowiedzi wskazanych osób. Świadek zeznał, iż odnośnie sesji i słów wypowiedzianych publicznie, to nikt potem tych wypowiedzi nie autoryzował. Jeśli chodzi o tytuł i podtytuł artykułu sformułował go kolega redakcyjny lub też mógł to być pomysł świadka.

Odnosnie fragmentu artykułu od słów „jak nie otwarcie” do słów „owianą afera i skandalem”. Świadek stwierdził, że nie pamięta czy oskarżeni użyli takich słów, raczej takich słów „afery”, „skandal” nie użyłby sam.

Po odczytaniu świadkowi fragmentu z protokołu sesji z 23.09.2015r. z k. 118 od słów „informacja” do słów „niewiarygodność informacji” oraz fragmentu protokołu rozprawy z 13.04.2017r. z k. 625 od słów „K., B. podlegają naciskom” do słów „zgłosi do prokuratury” świadek zeznał, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta, czy pod adresem pana K. takie słowa padły. J. artykuł powstał głównie na podstawie sesji rady powiatu, wypowiedzi starosty, który przedstawił sytuację szpitala i radnych, to pewnie nie były tylko wypowiedzi oskarżonych. Żaden z oskarżonych nie miał wpływu na tytuł artykułu, N. działał na polecenie starosty, wicestarosty, stworzył artykuł na podstawie sesji, Nagrywał sesje, miał nagrania robocze. Pisząc te artykuły opierał się o fragmenty nagrań z sesji.

Świadek **F. J.** w 2015 r. był redaktorem gazety (...) a także autorem artykułu opublikowanego w nr 20 z dnia 01.10.2015 r. „ Dyrektor szpitala odchodzi w atmosferze skandalu.”

Z zeznań F. J. wynika, że był obecny na konferencji prasowej w dniu: 17.09.2015r. i sesji Rady Powiatu w dniu 23.09.2015r. kiedy była omawiana kwestia odwołania M. K. (1).

Świadek pamięta, że starosta powiedział na konferencji, że pan K. zawiódł jego zaufanie, z uwagi na to że jego działanie, lub działanie jego ówczesnego zastępcy, dokładnie wykonywanie usług medycznych w ortopedii spowodowało narażenie szpitala na straty na 1,5 mln złotych, z czego Starosta najprawdopodobniej powiedział, że szpital, nie otrzyma zwrotu. Starosta pytany podczas konferencji prasowej, aby nieco szerzej przybliżył inne sprawy powiedział, że to jest główny zarzut, czyli narażenie szpitala na straty finansowe. N. chciał mówić o innych sprawach, bo zajmuje się nimi Prokuratura. To był jedyny zarzut, że ich działania, prywatnie doprowadziły szpital do kolejnej straty. Starosta wielokrotnie podkreślał, że działalność obu oskarżycieli prywatnych spowodowała naliczenie znacznych nad limitów, a to narażało szpital na straty. To powtarzało się wielokrotnie podczas konferencji i sesji Rady Powiatu.

F. J. potwierdził, że rozmawiał telefonicznie z M. K. (1). Podczas tej rozmowy odtwarzał fragment nagrania z sesji Rady Powiatu. Świadek stwierdził, że nie przypomina sobie jakiego rodzaju krytyczne sformułowania dotyczące pracy oskarżycieli prywatnych zawierały te nagranie i czy padły tam słowa, które można byłoby uznać za obraźliwe. Jedyny wątek, który pojawiał się podczas sesji i konferencji był właśnie ten, że działalność obu panów spowodowała narażenie szpitala na straty ponad miliona pięćset tysięcy złotych.

Po odczytaniu fragmentu tej rozmowy przedstawianego przez M. K. (1) jako pochodzące z nagrania świadek stwierdził, że nie potwierdza wszystkich słów, bo nie pamięta. Na pewno padły słowa dotyczące nad limitów, czyli zadłużenia szpitala. Padły słowa dotyczące, współpracy między dyrektorem, a zastępcą. Na pewno padły słowa dotyczące wykonywania wielu zabiegów, głównie na ortopedii, które wskazywały na to, że są to zabiegi na zlecenie, czy we współpracy ze spółką, w której uczestniczył też pan B.. Starosta nie wdawał się w szczegóły. Ujawniał tylko te informacje dotyczące zadłużenia szpitala i ewentualnie informacje, że pozostałymi sprawami zajmuje się Prokuratura.

Świadek stwierdził, że o ile pamięta starosta użył słów, że były ustawiane przetargi. Wypowiedzi Starosty były odpowiedziami na zadawane mu pytania, świadek nie dostrzegł znieważających zwrotów. Świadek nie wykluczył, że padło słowo: „wyprowadzenie milionowej kwoty”.

Po odczytaniu fragmentu protokołu z sesji Rady Powiatu z k. 118 świadek stwierdził, że raczej sprzeczności nie ma między jednym, a drugim. Protokół nie zawsze oddaje dosłowną wypowiedź, nie zawsze słowa są dobrane takie, jakie padły.

Świadek odnosząc się do artykułu „Dyrektor szpitala odchodzi w atmosferze skandalu” zeznał, że treść wypowiedzi wskazanych jako wypowiedź starosty to była dosłowna wypowiedź. To była wypowiedź oficjalna na tej konferencji, to było dzień po odwołaniu pana K.. Odnośnie wypowiedzi z sesji Rady Powiatu przedstawionej w tym artykule świadek zeznał, że to jest wypowiedź starosty, przytoczył to dosłownie. Jeżeli wypowiedź, jest niespójna, to trzeba to zmienić, aby to przyzwoicie wyglądało, ale z reguły są to wypowiedzi odzwierciedlające rzeczywiste słowa, które tam padły. Świadek podał, że sporządzając artykuły dysponuje nagraniem. Stara się odtworzyć, to co jest w nagraniu, słowa które padły. Tytuł artykułu ustala się w ostatnim momencie, wynika z najistotniejszych rzeczy zawartych w artykule, tytuł artykułu jest jego autorstwa. Oskarżeni nie sugerowali, jakie artykuły ma pisać.

Świadek stwierdził, że gdyby starosta użył takich słów jak „ustawianie przetargów” czy „wyprowadzane pieniądze”, to by się zastanowił, czy by je zacytował, bo były to słowa bez poparcia faktami. Świadek nie był w stanie stwierdzić, czy takie słowa wtedy padły. W ocenie świadka te wypowiedzi mogłyby zniesławić oskarżycieli prywatnych. N. zauważył żadnej reakcji osób obecnych przy tych wypowiedziach.

Świadek **R. M.** był redaktorem Tygodnika (...) a także autorem artykułów z tytułem „Gruba kasa wyprowadzona ze szpitala. Zbada to prokurator” z dnia 24-30.09.2015r. oraz z tytułem „9,3 miliona długów ! Szpital wciąż na stratach” z dnia 22-28.10.2015r.

W zeznaniach świadek potwierdził, że sporządził te artykuły. Artykuły sporządził na bazie sesji Rady Powiatu (...). W tych tekstach jest zaznaczone, kto na tych sesjach się wypowiadał. W artykułach nie muszą być cytaty oznaczone w cudzysłowach. Można cytować wypowiedź od myślnika z przytoczeniem osoby wypowiadającej. Świadek najczęściej stosuje tę drugą metodę, ale w tym przypadku tego nie stosował. W tych artykułach są materiały z 2015r., dlatego nie potrafi stwierdzić, czy te wypowiedzi są dosłowne. Wypowiedzi czasami są nieskładne, trzeba je odpowiednio poskładać, niemniej jednak sens wypowiedzi jest dochowany w 100 %, przynajmniej tak się starał. R. M. nie potrafił stwierdzić, czy jedynym źródłem tych artykułów były wypowiedzi R. N. (1). N. przypomina sobie, aby ze strony R. N. (1) były zastrzeżenia do treści tych artykułów. Świadek zaznaczył w treści artykułu „Gruba kasa wyprowadzona ze szpitala. Sprawę zbada prokurator (z k. 27) wypowiedzi R. N. (1). Odnośnie przedmowy świadek zeznał, że ją sporządził, w przedmowie nie ma żadnej wypowiedzi pana N., to są jego własne przemyślenia i opinie. R. M. podał, że artykuł powstał na podstawie informacji i wypowiedzi starosty N.. Stwierdził, że niezaznaczone przez niego fragmenty jako wypowiedź pana N., na pewno powstały na bazie jakiś wypowiedzi, wszelkie informacje do sporządzenia tych artykułów zostały przez niego zabrane na sesji Rady Powiatu, ale konkretnych informacji nie jest w stanie wskazać. Tytuły tym artykułom nadawał sam, oskarżeni z tymi tytułami nie mają nic wspólnego. W tamtym czasie, pisząc te artykuły, posługiwał się raczej notatkami. Na pewno została dochowana staranność, aby wypowiedzi były jak najbardziej dosłowne, z zachowaniem oddającym w pełni treść wypowiedzi. Odnośnie sformułowania „podłość ludzka”, według świadka takie słowa przez starostę zostały użyte. Odnośnie takich sformułowań zawierał ich dosłowność. Raczej dosłownie cytował czyjeś wypowiedzi. Jeśli takie słowa przypisał staroście, to znaczy, że tak powiedział. Świadek zeznał, że w tamtym okresie gazeta współpracowała ze Starostwem w K., jak i z innymi samorządami, to nie była jakaś szczególna współpraca. To było porównywalne z innymi zleceniami. J. zdaniem te artykuły były jak najbardziej rzetelne i uczciwe.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. T., M. S. (1), F. J. i R. M. co do ich obecności na sesji Rady Powiatu w dniu 23 września 2015 r. i ewentualnie na konferencji prasowej w dniu 17 .09.2015 r., co do sposobu utrwalania wypowiedzi poszczególnych osób i ich cytowania. Zeznania te pozwalają przyjąć, iż wypowiedzi wskazane w artykułach jako wypowiedzi starosty czy wicestarosty były dokładnie cytowane lub też przytaczane w taki sposób, aby jak najwierniej

odtworzyły sens wypowiedzi. Wiarygodne są też zeznania świadków iż w momencie przesłuchania nie pamiętali dokładnie treści tych wypowiedzi z uwagi na upływ czasu . Sąd jedynie nie dał wiary zeznaniom świadka F. J. , co do tego , iż mogły być wypowiedzi starosty o „ustawianie przetargów” czy „wyprowadzaniu pieniędzy”, w ocenie Sądu gdyby takie sformułowania padły, były by przytaczane w artykułach prasowych czy nagraniach telewizyjnych.

W niniejszej sprawie istotne znaczenie miało ustalenie treści wypowiedzi oskarżonych dotyczących oskarżycieli prywatnych, a zwłaszcza wypowiedzi oskarżonego R. N. (1) , którego w większości dotyczą zarzuty stawiane w akcie oskarżenia .

Sąd ustalając treść tych wypowiedzi - podnoszonych zarzutów- miał na względzie jak już wskazano wcześniej przede wszystkim zapisy z posiedzeń sesji Rady Powiatu i posiedzeń Zarządu Powiatu w tym w szczególności na sesji Rady Powiatu w dniu 23 września 2015 r. , a także wypowiedzi oskarżonego cytowane w prasie jak również materiały z nagrań z sesji Rady Powiatu , konferencji prasowej z dnia 17.09.2015 r. czy udzielonych przez oskarżonego wywiadów w dniu 11.10. 2015 r. w Telewizji (...) i 12.10.2015 r. w (...) Telewizji (...), uznając je za najbardziej obiektywne.

Zestawiając treść rzeczywistych wypowiedzi oskarżonych wynikających ze wskazanych wyżej źródeł, w tym wypowiedzi R. N. (1), z treścią zarzutów aktu oskarżenia stwierdzić należy, iż wskazane w akcie oskarżenia treści zarzutów jakie miały być podniesione przez R. N. (1) , odbiegają w większości od tego co rzeczywiście oskarżony powiedział, są wyolbrzymione, jako zarzuty przedstawiane są treści, których oskarżony nie wypowiedział . Sąd analizował tylko te zarzuty , które faktycznie zostały podniesione przez R. N. (1) w wypowiedziach na sesji Rady Powiatu w dniu 23 września 2015 r., konferencji prasowej z dnia 17 września 2015 r. , w wywiadach z dnia 11 i 12.10.2015 r. Podkreślić należy , iż wypowiedzi R. N. (1) przedstawione w prasie czy telewizji nic zawierały twierdzeń jak „wyprowadzanie pieniędzy ze szpitala” czy „ustawianie przetargów”. Wypowiedzi starosty z nagrań czy cytowane w prasie były wypowiedziami wyważonymi.

Część z tych wypowiedzi w ogóle nie mogła być traktowana jako podniesienie zarzutów zniesławiających tj. nie były w stanie zniesławić oskarżycieli prywatnych – jak utrata zaufania czy wykonywanie operacji na pacjentach spoza powiatu (...), wykonywanie drogich zabiegów ortopedycznych, niedostawanie koncepcji rozbudowy szpitala do potrzeb i możliwości finansowych . Część wypowiedzi nie odnosiła się wprost do oskarżycieli prywatnych jak „rozliczanie pieniędzy na stole” czy „doświadczenia na reanimowanym organizmie”.

Z materiału dowodowego wynika, iż główne zarzuty podnoszone przez starostę wobec dyrektorów szpitala (...) to nadwykonania , zwłaszcza na ortopedii, które naraziły szpital na straty oraz sprzeczność interesów w zarządzaniu szpitalem. Z tymi zarzutami wiązały się stwierdzenia starosty, że były one szkodliwe dla szpitala, że były niezadawalające wyniki, stwierdzenia dotyczące wyników finansowego szpitala, narażenie szpitala na straty, nieprawidłowości na ortopedii, wykonywania drogich zabiegów, stwierdzenia , że nie wszystkie decyzje podejmowane przez byłego dyrektora były zgodne z interesem szpitala, nadwykonania wpłynęły znacząco na ujemny wynik szpitala, wielkość straty szpitala to nadwykonania, pogłębiła się strata szpitala.

Wskazać należy , iż oskarżony w swoich wypowiedziach powoływał się na wyniki finansowe szpitala. Zgodnie z rachunkiem zysków i strat strata Szpitala (...) w K. za okres od 01.01.2015 r. do 31.07 2015 r. wynosiła 1 213 818,26 zł. (k. 428). Z rachunku zysków i strat na koniec sierpnia 2015 r. wynikało , że strata Szpitala (...) w K. za okres od 01.01.2015 r. do 31.08. 2015 r. wynosiła 1 421 060,55 zł, należności Szpitala (...) w K. według stanu na dzień 31.08.2015 r. wynosiły 1 774 546, 63 zł (k. 420 , k. 421). To był ujemny wynik Szpitala przedstawiany przez R. N. (1) w swoich wypowiedziach .

Z danych z NFZ wynikało, że nadwykonania na oddziale ortopedii i traumatologii narządów ruchu w miesiącu czerwcu 2015 r. wynosiły 205 577,32 zł w lipcu 2015 r. 133 424,72 zł. Nadwykonania na oddziale Ortopedii narastały od początku 2015 r. i wynosiły narastająco na koniec miesiąca czerwca 2015 r. - 717 474,68 zł , na koniec miesiąca lipca 2015 r. - 850 899, 40 zł. Tak więc nadwykonania na ortopedii miały znaczący wpływ na ujemny wynik finansowy szpitala.

Jeśli chodzi o kwestię nadwykonań w Szpitalu (...) w K. , zwłaszcza na oddziale ortopedii , to we wrześniu 2015 r. nie było pewności, że NFZ za nie zapłaci. W piśmie z 19 sierpnia 2015 r. Dyrektor (...) Oddziału (...) informował szpital w K. o odmowie zapłaty za nadwykonania powstałe w okresie od stycznia do czerwca 2015 r. z uwagi na brak środków. Zapewnienie dyrektora oddziału NFZ co do zapłaty nadwykonań, jakie miał otrzymać M. K. (1) podczas osobistej wizyty w oddziale NFZ w O. prawnie nie miały żadnej mocy wiążącej. Tutaj wskazać należy na całkowicie odmienne podejście do nadwykonań przez starostę i przez oskarżycieli prywatnych. Oskarżyciele prywatni twierdzili, że wysokie nadwykonania są korzystne dla szpitala. Natomiast Starosta widział w nich potencjalną stratę szpitala, w przypadku niezapłacenia przez NFZ za nadwykonania szpital poniósł by istotną stratę. Obawy starosty nie były bezpodstawne. Jak wynika z dokumentów Szpitala (...) w K. dyrektor szpitala w dniu 7 lipca 2015 r. zwracał się do NFZ o zapłatę wypracowanych nadlimitów w okresie od stycznia do czerwca 2015 r. W odpowiedzi NFZ poinformował, iż z uwagi na brak wolnych środków w planie finansowym oddział nie może opłacić świadczeń ponad limitowych. Wobec powyższego nie można zarzucić staroście , iż wskazywał na wysokie nadlimity na ortopedii, jako mające wpływ na ujemny wynik finansowy szpitala.

Faktem jest , iż pod koniec roku 2015 r. nadwykonania w Szpitalu (...) w K. zostały opłacone do kwoty 600 000 zł , co potwierdziło słuszność przewidywań M. K. (1).

Odnośnie podnoszonej przez R. N. (1) sprzeczności interesów w zarządzaniu szpitalem wynikać ona miała z faktu, iż M. K. (1) powołał na swojego zastępcę R. B. (1), który był jednocześnie wiceprezesem spółki (...) która świadczyła usługi na ortopedii, na której były największe nadwykonania. Nadwykonania miały natomiast istotny wpływ na ujemny wynik finansowy szpitala. Powyższe znajdowało potwierdzenie w raportach finansowych szpitala , z których wynika w szczególności iż w czerwcu 2015 r. nadwykonania na ortopedii określono na kwotę przekraczającą 205 000 zł, zaś narastająco nadwykonania na ortopedii od początku 2015 r. wynosiły na koniec miesiąca czerwca 2015 r. - 717 474,68 zł , na koniec miesiąca lipca 2015 r. - 850 899, 40 zł. Starosta wskazywał, że Spółka (...) (w tym wiceprezes tej spółki będący przy tym zastępcą dyrektora szpitala) była zainteresowana wykonywaniem jak największej ilości operacji na ortopedii , bo uzyskiwała za to pieniądze. To nie pokrywało się z interesem szpitala, który musiał zapłacić spółce pieniądze za świadczenie usług niezależnie od zapłaty środków przez NFZ , przy czym dodatkowo nie było pewności , że nadlimity zostaną przez NFZ opłacone. Świadczyło to , iż zarządzający szpitalem nie uwzględniali w odpowiedni sposób interesów szpitala w relacjach ze Spółką (...). Za przykład sprzeczności interesów między szpitalem a spółką (...) może służyć umowa o najem pomieszczeń w związku z operacją komercyjną pacjentki O. G. , która została zawarta bez wymaganej opinii Rady Społecznej i bez zgody Zarządu Powiatu. Wykonanie operacji komercyjnej na podstawie tej umowy bez wątplenia przyniosło korzyść (...) spółce (...) nie zaś szpitalowi. Dodatkowo w wycenie kosztów tej operacji brali udział A. K. (2) – główna księgowa szpitala i jednocześnie prokurent w spółce (...) oraz R. B. (1) – zastępca dyrektora szpitala i jednocześnie wiceprezes Spółki (...). Z przedstawionych już ustaleń Sądu wynika, iż finansowe interesy szpitala w tej umowie nie zostały należycie zabezpieczone.

Również pozostałe zarzuty podnoszone przez oskarżonego N. wobec oskarżycieli prywatnych należy uznać za prawdziwe. W szczególności trudno uznać za działanie korzystne dla szpitala podpisanie przez dyrektora K. z wybranymi pracownikami umów o zakazie konkurencji czy aneksów do umów o pracę gwarantujących wypłatę pracownikom sześciomiesięcznych odpraw w przypadku rozwiązania stosunku pracy niezależnie od przyczyny tego rozwiązania , a także fakt rozwiązania umów o pracę z tymi pracownikami w dniu 10 września 2015 r. aktualizujących po stronie szpitala obowiązek wypłaty wysokich odpraw. Wskazać przy tym należy , iż A. K. (2) , M. K. (4), i J. G. (1) byli osobami o wysokich kwalifikacjach w swojej dziedzinie, stąd rozwiązanie z nimi umów przez M. K. (1) w dniu 10 września 2015 r. należy uznać za nieracjonalne i niekorzystne z punktu widzenia interesów szpitala.

Inne zarzuty , jakie podnosił R. N. (1) pod adresem oskarżycieli prywatnych dotyczyły :

- przetargi budziły wątpliwości – prawdziwość tego zarzutu potwierdzały zeznania I. D. , która w związku z prowadzonym postępowaniem przetargowym na łóżka i sprzęt występowała o dokonanie zmian w opisie przedmiotu zamówienia w taki sposób , aby w sposób nieuzasadniony nie zawężyły one kręgu dostawców, dodatkowo R. N. (1) ,

odmiennie niż M. K. (1), uważał, że łączenie przetargu na łóżka i sprzęt w jednym postępowaniu będzie finansowo niekorzystne dla szpitala, stąd prawidłowość prowadzonego przetargu budziła jego wątpliwości,

- musi być przejrzystość przy wydawaniu publicznych pieniędzy – brak takiej przejrzystości wiązał się chociażby z nieprzedłożeniem do akceptacji Zarządu Powiatu umowy o najem pomieszczeń z dnia 03.08.2015 r. ,

- oszukiwano w raportach, raporty, które otrzymali na początku września nie były zgodne ze stanem rzeczywistym, niektóre raporty były zafałszowane – prawdziwość tego zarzutu wynika z faktu przedłożenia na początku września do Starostwa Powiatowego w K. raportu podpisanego przez Dyrektora Szpitala (...) oraz główną księgową A. K. (2) dotyczącego nadwykonań (k. 793-795), z którego wynikało że nadwykonania (niedowykonania) na oddziale chorób wewnętrznych Szpitala wynosiły „0”, raport ten odbiegał od informacji z NFZ dotyczących nadwykonań (k. 534-537)

- nie przeprowadzenie postępowania na zamówienie publiczne koncepcja rozbudowy szpitala- w przypadku tego zarzutu R. N. (1) był przekonany o jego prawdziwości a to przekonanie wynikało z okoliczności faktycznych, wobec czego nie może on za podniesienie tego zarzutu ponieść odpowiedzialności karnej, we wrześniu i październiku 2015 r. nie było w szpitalu dokumentacji dotyczącej przeprowadzenia zamówienia publicznego na koncepcję rozbudowy szpitala, z ustaleń Sądu wynika, iż takie postępowanie zostało przeprowadzone przez M. K. (4), jednak R. N. (1) w inkryminowanym okresie nie mógł o tym wiedzieć, M. K. (4) dokumentacji z tego postępowania nikomu nie przekazał, nie było po niej śladu w szpitalu ,

- brak opinii Rady Społecznej i zgody Zarządu Powiatu na podpisanie umowy na wynajem pomieszczeń ze spółką (...)
- było to faktem, wskazana umowa nie została przedstawiona tym organom do momentu odwołania M. K. (1) celem akceptacji, a istotne było to, że zawierała załączniki dotyczące rozliczeń finansowych (podziału zysków) pomiędzy szpitalem a Spółką (...) przy operacjach komercyjnych,

- nie został podjęty plan naprawczy szpitala – to również było faktem, działania w celu przygotowania planu naprawczego szpitala zostały podjęte już po odwołaniu M. K. (1) (protokół nr (...) z posiedzenia Komisji (...), Pomocy (...) i (...) Obywateli Rady Powiatu w K. z dnia 17.11.2015 r. k. 84- 90)

Jeśli chodzi o zarzuty podnoszone wobec oskarżycieli prywatnych przez oskarżonego M. K. (6) to związane one były z jego wypowiedziami wskazującymi na konflikt interesów między szpitalem a spółką (...) ortopedzi” przedstawionymi :

- w wywiadzie dla Telewizji (...) : „ jest to ewidentny konflikt interesów jeżeli ktoś podpisuje z jest strony jest zarządzający szpitalem a z drugiej strony jest elementem spółki, która na rzecz szpitala, prywatny podmiot świadczy usługi, biorąc pieniądze ze szpitala, nie licząc się zupełnie z limitami które narzuca na nas kontrakt”

- w „Gazecie w K. – „ jeżeli z jednej strony aneksu podpisuje się dyrektor reprezentujący szpital, a z drugiej podpisuje się wicedyrektor reprezentujący spółkę, to nie ma zgody zarządu na jakiegokolwiek odcienie szarości przy wydawaniu publicznych pieniędzy”,

- w wywiadzie dla (...) Telewizji (...) – „ jeżeli z jednej strony aneksu podpisuje się dyrektor szpitala reprezentując szpital, a jeżeli z drugiej strony podpisuje się wicedyrektor szpitala reprezentując spółkę, to odcienie szarości. N. ma zgody zarządu na robienie polityki na tym szpitalu, bo robienie polityki na tym szpitalu doprowadziło ten szpital do takiej sytuacji w jakiej on jest i to jest pierwsze, a drugie nie ma zgody zarządu na jakiegokolwiek odcienie szarości przy wydawaniu publicznych pieniędzy”.

Wypowiedzi te odnoszą się do faktycznych umów podpisanych z jednej strony przez dyrektora Szpitala (...) a z drugiej strony przez jego zastępcę R. B. (1) działającego na rzecz Spółki (...).

Przy ocenie prawdziwości tych zarzutów należy powołać się na wskazane już wyżej argumenty w związku z oceną wypowiedzi R. N. (1). Spółka (...) (w tym wiceprezes tej spółki będący przy tym zastępcą dyrektora szpitala) była zainteresowana wykonywaniem jak największej ilości operacji na ortopedii, bo uzyskiwała za to pieniądze. To nie pokrywało się z interesem szpitala, który musiał zapłacić spółce pieniądze za świadczenie usług niezależnie od

zapłaty środków przez NFZ , przy czym dodatkowo nie było pewności , że nadlimity zostaną opłacone. Przykładem sprzeczności interesów między szpitalem a spółką (...) jest umowa o najem pomieszczeń w związku z operacją komercyjną pacjentki O. G. , która została zawarta bez wymaganej opinii Rady Społecznej i bez zgody Zarządu Powiatu, przy czym wykonanie operacji komercyjnej na podstawie tej umowy bez wątplenia przyniosło korzyść (...) spółce (...) nie zaś szpitalowi. Z tymi zarzutami wiąże się też prawidłowa ocena M. K. (2) co do braku przejrzystości („odcieni szarości”) przy wydatkowaniu publicznych pieniędzy. W ocenie Sądu zarzut „robienia polityki na szpitalu” nie był zarzutem , który mógł zniesławić oskarżycieli prywatnych.

Wskazać przy tym należy , iż brak jest podstaw do przypisania R. N. (1) i M. K. (2) , iż działali wspólnie i w porozumieniu , a także , aby inicjowali pojawianie się na temat oskarżycieli prywatnych artykułów w prasie czy wypowiedzi w mediach zniesławiających oskarżycieli. Oskarżenia nie mogą ponosić odpowiedzialności za tytuły materiałów prasowych dotyczących oskarżycieli prywatnych czy za komentarze autorów tych artykułów. Dodać należy , iż z analizy protokołów z sesji Rady Powiatu w K. , które odbyły się we wrześniu i październiku 2015 r. , posiedzeń Zarządu Powiatu oraz posiedzeń Komisji (...), Pomocy (...) i (...) Obywateli w tym okresie wynika, iż poza sesją Rady Powiatu w dniu 23 września 2015 r. R. N. (1) i M. K. (2) nie podnosili zarzutów zniesławiających M. K. (1) czy R. B. (1).

Odnosząc się do zarzutów stawianych G. D. stwierdzić należy, iż brak jest podstaw do podważenia prawdziwości jego wypowiedzi dla (...) Telewizji (...), powtórzonej też w Tygodniku (...), dotyczącej braku w szpitalu dokumentacji związanej z zamówieniem koncepcji rozbudowy szpitala. Jak wynika z informacji szpitala w K. w szpitalu brak takiej dokumentacji . Sporządzenie takiej dokumentacji i jej pozostawienie w szpitalu wynika dopiero z zeznań świadka M. K. (4). Z powyższego można wnioskować, iż dokumentacja taka zaginęła w niewyjaśnionych okolicznościach, co nie świadczy o nieprawdziwości wypowiedzi G. D. o braku takiej dokumentacji. Jeśli chodzi o zarzut wypowiedziany przez G. D. zniesławiających treści pod adresem oskarżycieli prywatnych w okresie od 17 do 25 września 2015 r. na spotkaniach z pracownikami to zarzut ten nie został udowodniony. Z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynika, iż po odwołaniu dyrektora K. w szpitalu odbyły się dwa spotkania z udziałem Starosty , pierwsze w dniu 17.09.2015 r. z ordynatorami oddziałów i kadrą kierowniczą , na którym mógł być obecny oskarżony D. będący wówczas lekarzem naczelnym szpitala oraz spotkanie w dniu 18.09.2015 r. ze związkami zawodowymi , w którym G. D. nie brał udziału, ponieważ przebywał w tym dniu na urlopie. Brak jest przy tym nie budzących wątpliwości dowodów , aby G. D. na spotkaniu z ordynatorami w dniu 17.09.2015 r. wypowiadał treści zniesławiające oskarżycieli prywatnych , z uznanych za wiarygodne zeznań J. G. (2) oraz wyjaśnień oskarżonego G. D. wynika, iż na spotkaniu w dniu 17.09.2015 r. nie podnosił on zarzutów wobec oskarżycieli prywatnych.

W świetle powyższego wyjaśnienia oskarżonych, którzy nie przyznają się do popełnienia zarzucanych im czynów, zasługują na wiarę.

Przedmiotem ochrony przepisu art. 212 § 1 kk jest cześć i godność osoby pomawianej o postępowanie lub właściwości, które są sprzeczne z prawem, zasadami etyki, w tym etyki zawodowej oraz przykładowo o brak kompetencji lub zdolności do wykonywania danego zawodu. Prawnokarna ochrona czci i godności nie ma charakteru bezwzględnego i musi pozostawać w równowadze z koniecznością ochrony innych wartości, to jest prawa do swobody wypowiedzi, prawa do krytyki oraz możliwości działania różnych organów.

Istota czynu z art. 212§1 kk sprowadza się do zachowania przez które sprawca przypisuje innemu podmiotowi negatywnie oceniane właściwości lub postępowanie, co może doprowadzić do poniżenia tego ostatniego w opinii publicznej bądź też narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Pomówienie dotyczyć może postępowania lub właściwości osoby pomówionej. Obejmuje krytykę uczynków i zachowań innej osoby oraz krytykę samej osoby odnoszącej się do tego, jaka ona jest.

Bezprawność zachowania określonego w art. 212§ 1 kk uchylona jest w sytuacji, gdy zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy (art. 213§ 1 kk). Natomiast w przypadku publicznego podnoszenia lub rozgłoszenia prawdziwego zarzutu możliwe jest uchylenie się od odpowiedzialności karnej za czyn przewidziany w art. 212§ 1 lub 2 kk w sytuacji

gdy zarzut dotyczy postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub poprzez wykazanie, iż zarzut zniesławiający inny podmiot został podniesiony w obronie społecznie uzasadnionego interesu (kontratyp dozwolonej krytyki). Z powyższego wynika, iż sprawca może ponosić odpowiedzialność także za podniesienie, rozgłoszenie prawdziwego zarzutu zniesławiającego - w zależności od sposobu jego podniesienia i swoich intencji. N. stanowi zniesławienia krytyka postępowania lub właściwości osób, jeśli jest dokonywana w ramach tzw. dozwolonej krytyki.

Podstawowym warunkiem niepopelnienia przestępstwa pozostaje prawdziwość zarzutu. Aby jednak prawdziwość uchylała bezprawność, wymagane jest ponadto, by wystąpiły dodatkowe dwie okoliczności wymienione enumeratywnie w treści przepisu art. 213 kk. Okoliczności te to skierowanie zarzutu wobec postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną, a także sytuacja, gdy zarzut służył obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Znamię osoby pełniącej funkcję publiczną zostało zdefiniowane w treści art. 115 § 19 k.k. . Osobą pełniącą funkcję publiczną jest między innymi osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe. Trafny jest pogląd, że osoby pełniące funkcje publiczne muszą charakteryzować się wyższym stopniem tolerancji w zakresie możliwych naruszeń ich godności lub czci. Z funkcją ich wiąże się bowiem nieodłącznie wszelka ocena, a także krytyka społeczna, co jest immanentnie wpisane w interes społeczny. Co ważne, powinna ona dotyczyć tylko postępowania tych osób i abstrahować od ich właściwości.

Jeśli chodzi o wykazanie interesu społecznego wskazuje się, że termin ten należy rozumieć w sposób możliwie szeroki. W jego zakres będzie wchodzić wszelka krytyka, niezależnie od celu, byleby pozostawała pożyteczna dla społeczeństwa. Będzie nim np. dążenie do zaprzestania niewłaściwych praktyk, poprawa funkcjonowania danego odcinka życia społecznego, napiętnowanie niewłaściwych zachowań. Kryterium prawdziwości zostaje spełnione wówczas, gdy treść zarzutu zniesławiającego w części, która może poniżyć w opinii publicznej inny podmiot lub narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, odpowiada rzeczywistości.

Przestępstwo zniesławienia czy pomówienia może być popełnione wyłącznie umyślnie, w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Sprawca czynu zabronionego musi mieć świadomość, że jego wypowiedź zawiera zarzut zniesławiający pod adresem innej osoby. Musi sobie też zdawać sprawę, że podniesienie lub rozgłoszenie takiego zarzutu może potencjalnie narazić ten podmiot, którego zarzut dotyczy, na poniżenie w opinii publicznej lub utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub działalności. Ponadto w płaszczyźnie woluntatywnej sprawca winien chcieć podmiot pomawiany poniżyć lub spowodować utratę zaufania bądź na to się godzić.

W okolicznościach niniejszej sprawy oskarżeni wykazali prawdziwość wypowiedzi dotyczących oskarżycieli prywatnych zawierających podniesione wobec nich publicznie zarzuty jako osób pełniących funkcję publiczną. W związku z czym zgodnie z treścią art. 213§2 kk nie popełnili przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2 kk. Wypowiedzi oskarżonych nie wykaczały poza granice dozwolonej krytyki.

W konsekwencji Sąd uniewinnił oskarżonych R. N. (1), M. K. (2) i G. D. od popełnienia zarzucanych im czynów

Jednocześnie zgodnie z treścią art. 632 pkt 1 kpk Sąd zasądził od oskarżycieli prywatnych M. K. (1) i R. B. (1) na rzecz każdego z oskarżonych zwrot kosztów procesu związanych z ustanowieniem obrońcy i jego udziałem w sprawie.